GAZETA wyborcza
wyborcza.pl
NIE MA WOLNOŚCI BEZ SOLIDARNOŚCI

Środa, 26 sierpnia 2026 | Redaktor prowadzący **Marcin Stelmasiak** | Cena gazety **7,99 zł** (w tym 8% VAT) | nr 198.11297, 1

Nakład 32 tys. + **298,5 tys. prenumerat cyfrowych**

Dziś w „Wyborczej”

PREMIEROWA NOWELA MACIEJA SIEMBIEDY

• Już dziś w druku i w serwisie Wyborcza.pl druga część noweli Macieja Siembiedy „Gustaw”. Kolejne odcinki w środy i soboty, aż do 12 września

▶16-17





FOT. WOJCIECH OLSZAŃKA/EAST NEWS

Kultura

ARTYSIA Z POTRZEBĄ SAMOT-NOŚCI

W dzieciństwie chciałam wyglądać jak lalka Barbie. Chciałam mieć dużo różowego jak ona. W moim prowadzonym od 11. roku życia pamiętniku jest takie zdanie: „Jak dorosnę, to chcę mieć cały pokój pomalowany na różowo”. Chciałam, żeby było ładnie. Barbie była dla mnie synonimem luksusu. Jestem z tego pokolenia, które śliniło się na widok Peweksu. Różowa lalka była synonimem innego świata – mówi Sylwia Chutnik.

Rozmowa ▶14-15

Afera Zondacrypto

Kral pogrąży prawicę?

Jeśli Przemysław Kral faktycznie poszedł na współpracę z prokuraturą, opozycja może mieć poważne kłopoty. W koalicji rządowej mówią, że dostali na tacy prezent.

Dominika Wielowieyska
Patryk Rutkowski

– Jest przełom w śledztwie – mówił wczoraj dziennikarzom o aferze Zondacrypto minister sprawiedliwości i prokurator generalny Waldemar Żurek. Szczegółów zdradzić nie chciał z uwagi na dobro śledztwa, ale chwilę po jego enigmatycznej wypowiedzi wydano oficjalny komunikat.

Prokuratura ujawnia sześć wątków śledztwa

Poinformowano w nim, że „weryfikowane są informacje uzyskane w trakcie postępowania, dotyczące możliwości popełnienia przestępstw w związku z finansowaniem przez Zondacrypto:

- fundacji byłego ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry [premier Donald Tusk informował wcześniej, że kancelaria Przemysława Krala wpłaciła na jej konto 450 tys. zł];
- fundacji Przemysława Wiplera oraz innych osób z nim współdziałających w związku z prowadzonym procesem legislacyjnym dotyczącym rynku kryptowalut [poseł Konfederacji i jego wspólnik Michał Krzymowski mieli – wg mediów – dostać łącznie 160 tys. euro od podmiotów powiązanych z Zondacrypto];
- Telewizji Republika oraz jej prezesa Tomasza Sakiewicza [jak przyznał Sakiewicz, Zondakrypto należała do największych reklamodawców stacji, płaciła po kilkaset tysięcy złotych miesięcznie];
- konferencji środowisk konserwatywnych CPAC [o tym szerzej piszemy w dalszej części tekstu];
- ewentualnej korzyści majątkowej przekazanej Radosławowi Piesiewiczowi, prezesowi Polskiego Komitetu Olimpijskiego [chodzi prawdopodobnie o wart 40 tys. euro zegarek];
- działań podejmowanych przez osoby pomagające zbiegłemu byłemu wiceministrowi sprawiedliwości Marcinowi Romanowskiemu”.



FOT. PKOL

W obozie PiS i Konfederacji na wieść, że Kral poszedł na współpracę z prokuraturą, zapanowała panika

Prokuratura od 17 kwietnia prowadzi śledztwo w związku z podejrzeniem oszustwa na szkodę klientów giełdy kryptowalut Zondacrypto oraz prania brudnych pieniędzy. Poszkodowanych mogą być tysiące osób, spośród których 3600 złożyło zawiadomienia, straty szacowane są na przynajmniej 350 mln zł.

Jak podało TVP Info, prezes giełdy Przemysław Kral ubiega się o status małego świadka koronnego. Oznaczałoby to, że częściowo przyznaje się do zarzucanych czynów i jest gotowy pójść na współpracę z prokuraturą. Z kolei według Onetu prokuraturze już udało się postawić Kralowi zarzut udziału w oszustwie ogromnych rozmiarów. Były prezes giełdy nadal przebywa poza Polską.

Sponsor prawicy i weta Nawrockiego

W obozie PiS i Konfederacji na wieść, że Kral poszedł na współpracę z prokuraturą, zapanowała panika. Prezes giełdy utrzymywał kontakty z wieloma politykami skrajnej prawicy.

Sam Karol Nawrocki wziął udział w sponsorowanym przez Zondacrypto kongresie CPAC zorganizowanym w czasie kampanii wyborczej w Rzeszowie. Spotkał się tam z ówczesną sekretarz ds. bezpieczeństwa z administracji Donalda Trumpa Kristi Noem. We wrześniu 2025 roku, po wygranych wyborach, prezydent udał się z wizytą do Waszyngtonu. Telewizja Republika za pieniądze Zondacrypto i z udziałem samego Krala zorganizowała szczyt gospodarczy, reklamując go jako imprezę towarzyszącą wizycie prezydenta Polski w Białym Domu.

Nawrocki już jako prezydent trzy razy blokował regulacje rynku kryptowalut. Konsekwentnie wspierała go Konfederacja. Posłowie PiS najpierw byli przeciwni regulacji, ale potem usłyszeli od Jarosława Kaczyńskiego, że najlepiej, gdyby całkowicie zakazać działalności tego typu giełdy. W ostatnim głosowaniu w sprawie weta w Sejmie Kaczyński wyjął kartę. Weto utrzymano.

Morawiecki, Ziobro, Wipler, Sasin...

W koalicji rządowej mówią, że dostali na tacy prezent, który prawica sama rozpakowuje. – Już sama opowieść tej historii może zburzyć kilka karier. Jeśli faktycznie Kral zostanie małym świadkiem koronnym, przekaże dowody, dokumenty, pokaże, jak to wyglądało od środka – mówi Dariusz Joński, europoseł Koalicji Obywatelskiej.

Wśród polityków, którzy mogą mieć kłopoty, wymienia Mateusza Morawieckiego – bo za jego rządów Komisja Nadzoru Finansowego dwa razy zawiadamiała prokuraturę w sprawie Zondacrypto, ale bez rezultatów – Ziobrę i Wiplera. – Do tego jest jeszcze Piesiewicz, a jak on, to i Jacek Sasin, który był promotorem kariery szefa PKOl. A nie wiadomo, co jeszcze wie Kral i co powie śledczym. Jak się rozpruje, to będzie ogromy problem dla prawicy. ●

Agata Kondzińska, Iwona Szpala

Wydaje Wyborcza Sp. z o. o.
nr indeksu 348198

ISSN 0860-908X
9 770860 908136 35>

eprasa.pl 4803ed91ec



Maciej Czarnecki

Ameryka Trumpa słabnie

Zdumiewające, jak skuteczny jest Donald Trump w osłabianiu USA. Człowiek, który obiecywał „powrót do złotego wieku Ameryki", konsekwentnie niszczy jej pozycję na świecie, galopując ku doraźnym zwycięstwom za wszelką cenę. Dłuższa perspektywa go nie obchodzi, bo przecież nie będzie rządził w nieskończoność.

Ścinając fundusze na pomoc zagraniczną, dosypał ich trochę do krajowego budżetu, lecz pozbawił Waszyngton ważnego narzędzia wpływu i zwiększył ryzyko, że ucierpi kiedyś wskutek epidemii, terroryzmu czy innych wstrząsów w dalekich zakątkach świata. Zakręcając kurek pomocy dla Ukrainy, zniweczył okazję, by jeszcze bardziej osłabiać Moskwę. Wymuszając ustępstwa na krajach Ameryki Łacińskiej, wpycha je w ramiona Chin, bo pokazuje, czym grozi zbytnia zależność od USA.

Przykłady można mnożyć, a ostatnie dni przynoszą kolejne. Nie mogąc dobić Iranu militarnie, Trump chce zdusić go ekonomicznie. Sekretarz skarbu Scott Bessent miał ogłosić „gospodarczy D-Day" – serię działań, które mają doprowadzić do izolacji Teheranu. Lecz sam przyznał, że na razie oddał jedynie strzał ostrzegawczy. Lawina gróźb – zarówno militarnych, jak i ekonomicznych – po których nie następuje zapowiadana apokalipsa, sprawia, że coraz mniej przywódców bierze komunikaty Białego Domu na poważnie.

Człowiek, który obiecywał „powrót do złotego wieku Ameryki", konsekwentnie niszczy jej pozycję na świecie, galopując ku doraźnym zwycięstwom za wszelką cenę

Jeśli nawet „gospodarczy D-Day" się ziści, będzie to ekonomicznym odpowiednikiem wystrzeliwania się z cennych pocisków – co też mocno osłabiło USA, bo uzupełnienie zapasów zajmie lata.

Na naszych oczach Trump niszczy relacje z sąsiednią Kanadą. Jest ona głównym partnerem eksportowym dla z grubsza połowy (26) stanów USA. Wprowadzony przez kanadyjskie prowincje w odpowiedzi na wcześniejsze cła USA zakaz sprzedaży amerykańskiego alkoholu spowodował już potężny spadek eksportu amerykańskich win do Kanady (o 78 proc. wartości rok do roku).

Wiele wskazuje, że to dopiero początek. Owszem, to USA mają mocniejszą pozycję i mogą zaszkodzić Kanadyjczykom bardziej niż vice versa, ale trzeba brać pod uwagę jeszcze jedno: nastroje społeczne. Według sondaży większość narodu kanadyjskiego stoi w tym sporze murem za premierem Markiem Carneyem. Po drugiej stronie jest zaś rekordowo niepopularny prezydent w roku wyborów do Kongresu.

Być może przyduszona Ottawa w końcu pójdzie na jakieś ustępstwa. Ale pewnych rzeczy nie da się już naprawić. Wielu kanadyjskich turystów przestało jeździć do USA. Za to Trump rozwija relacje z Koreą Północną.

Naprawdę o to chodziło Amerykanom, kiedy wybierali go na drugą kadencję? ●



Biskupi jak co roku przed 1 września próbują wywołać awanturę. Czemu atakują edukację zdrowotną? Zależy im na tym, żeby młodzież nie wiedziała, jak bronić się przed złym dotykiem?

BARBARA NOWACKA
minister edukacji
w „Rozmowie Piaseckiego" w TVN 24

Boliwia
Mróz i śnieg zagrażają zwierzętom



FOT. REUTERS / CLAUDIA MORALES

24 sierpnia 2026 roku, La Cumbre na obrzeżach La Paz w Boliwii. Obfite opady śniegu sprawiły, że pastwiska są zasypane. W połączeniu z mrozem grozi to brakiem dostępu do pożywienia dla ponad 160 tys. zwierząt gospodarskich, głównie lam i owiec.

Więcej zdjęć z Polski i ze świata oraz niezwykłych galerii na Wyborcza.pl/zdjecia

Liczba dnia

1

EURO

Za tyle – po spełnieniu określonych warunków, m.in. sfinansowania remontu – można kupić dom na Sycylii. Władze Naro właśnie uruchomiły program sprzedaży opuszczonych nieruchomości
▶ next.gazeta.pl

W weekend w „Wyborczej"



FOT. DAWID ZUCHOWICZ

Rozmowa z Magdaleną Cielecką

Wiesz, ja ciągle słyszę pytanie: „W której »Lalce« grasz?". Wszystkim się to myli

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449431

Z głębokim smutkiem przyjęłam wiadomość o śmierci

ŚP. Gen. Mirosława Różańskiego

Senatora XI kadencji, Przewodniczącego senackiej Komisji Obrony Narodowej,
Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych w latach 2015-2017.

Odszedł Człowiek odważny i uczciwy, oddany służbie Polsce i Jej bezpieczeństwu.
„Stał na straży Konstytucji, strzegł honoru żołnierza polskiego, sztandaru wojskowego bronił".

Jako senator apelował o rozsądek i wzięcie odpowiedzialności
za bezpieczeństwo naszej Ojczyzny oraz budowanie wiarygodnej pozycji Polski
w relacjach sojuszniczych i wierność zobowiązaniom.

Za swoje dokonania został odznaczony m.in.
Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski,
Wojskowym Krzyżem Zasługi z Mieczami, Krzyżem Zasługi Rzeczypospolitej Polskiej,
Medalem za Zasługi dla Obronności Kraju, Medalem Siły Zbrojne w Służbie Ojczyźnie,
Gwiazdą Iraku, Medalem Honorowym Międzynarodowej Dywizji Centrum Południe.

Jego odejście jest wielką stratą dla Senatu Rzeczypospolitej Polskiej,
Wojska Polskiego i nas wszystkich.

Rodzinie oraz Bliskim

składam najszczersze wyrazy współczucia.

Małgorzata Kidawa-Błońska
Marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej

ODESZLI.pl

STWÓRZ MIEJSCE PAMIĘCI

Dziel się wspomnieniami o bliskich,
których już z nami nie ma

1 RP

eprasa.pl 4803ed91ec

Na podstawie art. 609 §2 k.p.c. wezwać do udziału w sprawie z wniosku Andrzeja Świątka o **zasiedzenie udziału wynoszącego 1/2 we własności nieruchomości zabudowanej oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr 843 o łącznej powierzchni 0,0722 ha położonej przy ul. Senatorskiej w miejscowości Szczuczyn, gmina Szczuczyn**, dla której to nieruchomości nie jest prowadzona Księga Wieczysta - ewentualnych zainteresowanych w terminie 3 miesięcy od dnia ukazania się ogłoszenia.

Kraj/34449262

Przed Sądem Rejonowym w Tarnobrzegu
toczy się postępowanie
pod sygn. akt I Ns 22/25
toczy się postępowanie z wniosku posiadacza Marzeny Rokosz **o stwierdzenie zasiedzenia prawa własności nieruchomości położonej w obrębie Żupawa gm. Grębów** oznaczonej nr 566 o pow. 0,02 ha.

Sąd wzywa wszystkich zainteresowanych, by w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się i wykazali swe prawa do nieruchomości, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postępowaniu.

Kraj/34449265

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA

OGŁASZA

I przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej, stanowiącej własność Gminy Będzin, położonej w Będzinie przy ul. Brzozowickiej, oznaczonej numerem geodezyjnym działki 11512 obręb Będzin o pow. 10 ha 2589 m².

Dla nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00022871/9

W dziale III w/w księgi wieczystej wpisana jest służebność przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa przesyłowego dotycząca urządzeń sieci gazowej. Służebność ta nie dotyczy działki nr 11512 obręb Będzin.

W księdze wieczystej KA1B/00022871/9 brak wpisów obciążeń dotyczących działki stanowiącej przedmiot przetargu.

Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Przez nieruchomość przebiegają sieć gazowa i napowietrzne linie energetyczne, dla których nie zostały ustanowione służebności przesyłu.

Przeznaczenie nieruchomości.

- **Dla przeważającej powierzchni nieruchomości brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.**
  W związku z powyższym zagospodarowanie terenu polegające na budowie obiektów budowlanych lub wykonaniu innych robót budowlanych będzie wymagało ustalenia – w drodze decyzji Prezydenta Miasta Będzina – warunków zabudowy lub lokalizacji inwestycji.
- Minimalna powierzchnia nieruchomości objęta jest planem zagospodarowania przestrzennego i oznaczona na rysunku tego planu symbolem D1.P-U – obiekty produkcyjne, składowe i magazynowe; zabudowa usługowa, w zakresie: usługowe obiekty budowlane z usługami nieuciążliwymi oraz symbolem KDL – tereny dróg publicznych klasy lokalnej
  Ze względu na minimalną powierzchnię nieruchomości objętą planem zagospodarowania przestrzennego brak jest możliwości jej zagospodarowania zgodnie z w/w planem.
- Dla nieruchomości stanowiącej przedmiot przetargu wykonane zostały opinie geotechniczna i geochemiczna. Uczestnicy przetargu zobowiązani są do zapoznania się z przedmiotowymi opiniami. Opinie udostępni Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Będzinie po uprzednim umówieniu terminu na przeglądanie tej dokumentacji tel 32 267 91 50

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi – 6.380.000,00 zł

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Cena sprzedaży nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT w zakresie terenu, dla którego brak jest miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, a obejmującego przeważającą powierzchnię tej nieruchomości.

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 600.000 PLN.

Część jawna przetargu odbędzie się w dniu 4 listopada 2026 r. o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie ulica 11 Listopada 20, sala 101 (I piętro).
OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W POWYŻSZYM PRZETARGU WINNY:

- **zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającymi m. in. szczegóły dotyczące wymaganej zawartości oferty oraz szczegóły związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnym w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Będzinie ul.11 Listopada 20, pokój 107 I piętro oraz na stronie bip.bedzin,**
- **najpóźniej do dnia 29 października 2026 roku wpłacić wadium w wysokości 600.000 PLN na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie Wydziału Księgowo – Budżetowego** w **ING Banku Śląskim S.A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu,**
- **najpóźniej do dnia 29 października 2026 roku do godz. 15.00 złożyć ofertę przetargową.** ***Ofertę sporządzoną w języku polskim, w zamkniętej kopercie, opisanej „I przetarg na sprzedaż nieruchomości położonej w Będzinie przy ul. Brzozowickiej" należy złożyć w Urzędzie Miejskim w Będzinie przy ulicy 11 Listopada 20 w sekretariacie Prezydenta Miasta (I piętro).***

Uwaga ! **Oferty , których zawartość nie będzie zgodna z wymogami organizatora przetargu, a także te które złożone zostaną po terminie nie zostaną zakwalifikowane do niejawnej części przetargu.**

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy zbycia nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie telefon 32 267 91 50.

Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

Kraj/34449016

WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14
45-081 Opole

IN.I.747.3.3.2026.MM

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego o wszczęciu postępowania w sprawie ustalenia lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej

Na podstawie art. 7 ust. 1 pkt 3 oraz ust. 1b ustawy z dnia 24 lipca 2015 r. o przygotowaniu i realizacji strategicznych inwestycji w zakresie sieci przesyłowych (Dz. U. z 2024 r. poz. 1199), zawiadamiam, że na wniosek Tauron Dystrybucja S.A., reprezentowanej przez pełnomocnika Pana Michała Wrótniaka, z dnia 27 lipca 2026 r. (skorygowanego w dniu 18 sierpnia 2026 r.**), zostało wszczęte postępowanie w sprawie wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej dla przedsięwzięcia pn.: Przebudowa linii 110 kV Hajduki – Grodków z odczepem do stacji Bielice (na terenie gmin: Pakosławice, Łambinowice), w zakresie:**

- **rozbiórki istniejących napowietrznych przewodów linii 110 kV łączących Stację Elektroenergetyczną 110 kV Hajduki w miejscowości Nysa ze Stacją elektroenergetyczną 110 kV Grodków w miejscowości Grodków, wraz z odczepem linii w rejonie miejscowości Makowice, w kierunku Stacji elektroenergetycznej 110 kV Bielice w miejscowości Bielice;**
- **rozbiórki części istniejących słupów napowietrznej linii 110 kV relacji SE 110 kV Hajduki i SE 110 kV Grodków;**
- **budowy nowych słupów napowietrznej linii 110 kV relacji SE 110 kV Hajduki i SE 110 kV Grodków – zastępujących słupy podlegające rozbiórce;**
- **budowy napowietrznych odcinków linii 110 kV łączących SE 110 kV Hajduki i SE 110 kV Grodków wraz z odczepem linii w rejonie miejscowości Makowice, w kierunku SE 110 kV Bielice, wraz z traktem światłowodowym**

Przedsięwzięcie zakłada budowę nowej linii napowietrznej, a następnie rozbiórkę istniejącej linii napowietrznej 110 kV. W wyniku realizacji prac, nie ulegną zmianie charakterystyczne parametry urządzenia: długość linii (40 km) oraz jej napięcie znamionowe. Oś linii nie zostanie przesunięta, ponieważ lokalizacja słupów załomowych zostanie utrzymana. Przewiduje się, że słupy przelotowe będą każdorazowo zlokalizowane w osi istniejącej linii bez zmiany trasy linii. Nie dojdzie do zmiany dotychczasowego sposobu zagospodarowania terenu w obszarze realizacji przedsięwzięcia. Część słupów przelotowych zostanie rozebranych, a w ich miejsce lub w ich sąsiedztwie, bez zmiany osi linii, wybudowane zostaną nowe stanowiska słupów.

Zgodnie z wnioskiem ww. inwestycja realizowana będzie na nieruchomości oznaczonej w operacie ewidencji gruntów i budynków:
Powiat Nyski:
Jednostka ewidencyjna – 160708_2 Pakosławice:
Obręb 0006 Pakosławice:
505/4 (OP1N/00017046/0), 505/3 (OP1N/00062103/8),
Obręb 0007 Prusinowice:
761 (OP1N/00038936/9), 7 (OP1N/00038533/4), 8 (OP1N/00007984/4), 9 (OP1N/00019469/5), 10 (OP1N/00032815/3), 762 (OP1N/00038936/9), 48/3 (OP1N/00080984/9), 764 (OP1N/00076700/4), 955 (OP1N/00080024/2), 886 (OP1N/00024673/6), 969 (OP1N/00061393/0), 968 (OP1N/00069416/4), 121/5 (OP1N/00085799/0), 780 (OP1N/00038936/9), 781 (OP1N/00076738/9), 782 (OP1N/00038936/9), 139 (OP1N/00007975/8), 140 (OP1N/00079082/6), 141 (OP1N/00007094/8), 785/1 (OP1N/00038936/9), 248/1 (OP1N/00007050/8), 245/3 (OP1N/00050970/9), 245/1 (OP1N/00050970/9), 244 (OP1N/00037665/1), 243/2 (OP1N/00028727/8), 243/1 (OP1N/00032238/4), 242 (OP1N/00076825/6), 241/2 (OP1N/00085799/0), 241/1 (OP1N/00007094/8), 240/2 (OP1N/00085799/0), 240/1 (OP1N/00085799/0), 239/2 (OP1N/00085799/0), 239/1 (OP1N/00028121/0), 238 (OP1N/00082021/5), 237 (OP1N/00076825/6), 236 (OP1N/00050970/9), 235/1 (OP1N/00028121/0), 235/2 (OP1N/00085799/0), 793 (OP1N/00038936/9), 340/5 (OP1N/00046316/6), 340/4 (OP1N/00046316/6), 340/3 (OP1N/00046316/6),
Jednostka ewidencyjna – 160704_2 Łambinowice:
Obręb 0005 Lasocice:
243/48 (OP1N/00081184/8), 243/53 (OP1N/00048704/7), 243/57 (OP1N/00048704/7), 15 (OP1N/00041150/9), 6/16 (OP1N/00078753/4), 6/13 (OP1N/00065180/2), 6/17 (OP1N/00048704/7), 372 (OP1N/00041150/9), 254/2 (OP1N/00061947/9), 255 (OP1N/00062648/0), 256 (OP1N/00009985/5), 257/1 (OP1N/00009985/5), 257/2 (OP1N/00068471/0), 379 (OP1N/00068471/0), 263/1 (OP1N/00068471/0), 375 (OP1N/00041150/9), 431 (OP1N/00079987/0),
436 (OP1N/00079987/0), 439 (OP1N/00076544/2),
Obręb 0003 Drogoszów:
78 (OP1N/00081260/5), 77 (OP1N/00077449/3), 221 (OP1N/00012805/4), 178 (OP1N/00041151/6), 79/1 (OP1N/00034419/1), 79/4 (OP1N/00002941/6), 220 (OP1N/00002941/6),
Obręb 0001 Bielice:
284/1 (OP1N/00032926/4), 285 (OP1N/00035816/1), 286 (OP1N/00082757/3), 580 (OP1N/00041149/9), 288/2 (OP1N/00001821/2), 570/2 (OP1N/00076830/4), 324/1 (OP1N/00030461/2), 325/4 (OP1N/00030461/2), 327/4 (OP1N/00041671/7), 681 (OP1N/00078335/8), 238 (OP1N/00001883/4), 236 (OP1N/00001882/7), 230/2 (OP1N/00033240/8), 230/1 (OP1N/00072281/2), 229 (OP1N/00079695/6), 228/1 (OP1N/00080088/8), 228/2 (OP1N/00041149/9), 227 (OP1N/00051350/4), 226/2 (OP1N/00082599/7), 226/1 (OP1N/00043590/9), 218 (OP1N/00001892/0), 217/3 (OP1N/00072281/2), 705 (OP1N/00016516/9),

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:
1) nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;
2) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej podejmie zawieszone postępowanie.
3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:
1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji strategicznej inwestycji w zakresie sieci przesyłowej,
2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.
– nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

W myśl art. 49 Kpa po upływie czternastu dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia uznaje się, iż nastąpiło doręczenie zawiadomienia w powyższej sprawie. Publiczne ogłoszenie obwieszczenia następuje poprzez: wywieszenie na tablicy ogłoszeń Opolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Opolu, Urzędu Miejskiego w Nysie, a także poprzez zamieszczenie w Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów oraz w prasie o zasięgu ogólnopolskim.

Działając na podstawie art. 10 § 1 oraz art. 73 § 1 Kodeksu postępowania administracyjnego informuję o możliwości zapoznania się z aktami sprawy oraz wypowiedzenia się co do zebranych w sprawie materiałów dowodowych.

Czynności tych można dokonać w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolu przy ul. Piastowskiej 14 w godzinach pracy urzędu, po uprzednim kontakcie telefonicznym nr tel. 77 45 24 130, 77 45 24 565.

Kraj/34449289

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Chrzanowie I Wydział Cywilny toczy się postępowanie w sprawie o sygnaturze I Ns 291/22 z wniosku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Chrzanowie o stwierdzenie nabycia spadku po Sławomirze Miłoniu, synu Zbigniewa i Bożeny, urodzonego 13 maja 1977 roku w Pszczynie, zmarłego 3 sierpnia 2021 roku w Oświęcimiu, ostatnio stale zamieszkałego w Libiążu.
Sąd wzywa spadkobierców zmarłego, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się ogłoszenia zgłosili się w tutejszym Sądzie i udowodnili nabycie spadku, gdyż w przeciwnym razie mogą zostać pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po Sławomirze Miłoniu.

Kraj/34449049

Siarkopol Tarnobrzeg sp. z o.o.
ul. Zakładowa 50, 39-400 Tarnobrzeg

ogłasza pisemny przetarg nieograniczony na wykonanie zadania:

Odtworzenie spalonej stacji transformatorowej na istniejącej instalacji fotowoltaicznej PV Jeziórko 4, zlokalizowanej na działce ewid. nr 5248/1 w miejscowości Stale gmina Grębów
znak 17/OM/26

Pełną treść ogłoszenia zamieszczono na stronie internetowej:

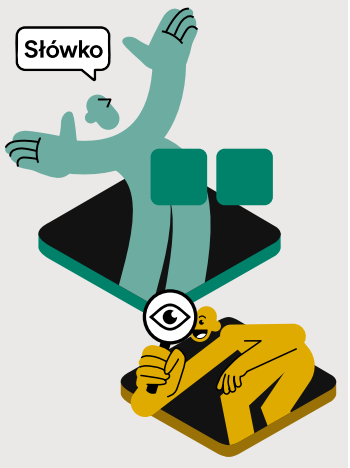
www.siarkopol.pl

Kraj/34449290

W Sądzie Rejonowym w Lidzbarku Warmińskim w sprawie I Ns 55/26 toczy się postępowanie z wniosku Zbigniewa Zadrożnego o stwierdzenie nabycia spadku po
Aleksandrze Zadrożnej,
córce Aleksego i Paraskiewii, zmarłej w dniu 13 stycznia 2026 r. w Bartoszycach, mającej ostatnie miejsce zwykłego pobytu w Ornecie. Wzywa się spadkobierców zmarłej, aby w terminie 3 miesięcy od daty ukazania się tego ogłoszenia zgłosili się do Sądu i udowodnili swoje prawa do spadku, gdyż w przeciwnym razie zostaną pominięci w postanowieniu o stwierdzeniu nabycia spadku po wyżej wymienionej.

Kraj/34449247

NOWOŚĆ
Słówko
Literówka
Quizy
Sudoku
Krzyżówki
Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod
i pobierz aplikację
POBIERZ Z Google Play
Pobierz w App Store

eprasa.pl 4803ed91ec

Peter Pomerantsev dla „Wyborczej”

Propagandowo Europa przegrywa z Rosją



Ludziom podoba się autorytarna propaganda, bo pozwala bez konieczności refleksji i ponoszenia odpowiedzialności wyrażać nienawiść, pogardę, złość. Dopóki nie zrozumiemy jej mechanizmów, nie będziemy w stanie z nią konkurować – mówi Peter Pomerantsev.

ROZMOWA Z
PETEREM POMERANTSEVEM
autorem reportaży o polityce Putina i współczesnej propagandzie

WIKTORIA BIELIASZYN: W Polsce obserwujemy coraz większe napięcia i nieufność wobec Ukraińców, dochodzi do aktów przemocy. Niektórzy twierdzą, że to efekt rosyjskiej propagandy, inni – że to specyfika części polskiego społeczeństwa. A może jedno i drugie?
PETER POMERANTSEV: Trudno mi odpowiedzieć jednoznacznie, bo nie badałem polskiej przestrzeni informacyjnej. Czytałem jednak wyniki śledztw dziennikarskich, więc wiem, że w Polsce można znaleźć ślady rosyjskich wpływów. Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że cała ta sytuacja jest Kremlowi bardzo na rękę. Rosja się z niej cieszy.

Czy propaganda jest w stanie stworzyć konflikt społeczny „od zera”?
– Każda propaganda, nie tylko rosyjska, wykorzystuje to, co już istnieje. Inaczej się nie da, no, chyba że przez dekady kontroluje się cały system edukacyjny. Twórcy propagandy zagłębiają się w kontekst społeczny, szukają punktów zapalnych, słabości, wykorzystują emocje konkretnych grup, ich tożsamość. Wszystkie kraje i społeczeństwa mają jakieś problemy, więc wszędzie poziom nastrojów można doprowadzić do wrzenia. Coś, co było kwestią poboczną, uczynić głównym tematem.

Jak wojna w Ukrainie wpłynęła na rosyjską propagandę?
– Obecnie główna narracja jest taka, że to NATO oraz państwa wspierające Ukrainę dążą do zaostrzenia wojny. I że gdyby nie one, to wojny by nie było. Rosjanie umiejętnie dyskredytują też ukraińskich uchodźców, wykorzystując często w swoich działaniach dywersyjnych czy szpiegowskich obywateli Ukrainy. Istotne jest dla nich, by w mediach pojawiały się nagłówki w stylu: „Ukrainiec wysadził tory”. Tymczasem wiemy przecież, że za daną akcją stała Rosja.

Polaków Rosjanie też wykorzystują. Spójrzmy choćby na napaść na rosyjskiego opozycyjnego działacza na Litwie, której dopuścili się Polacy. Rosjanie wykorzystali ich nieprzypadkowo, wiedząc, że część Litwinów ma wobec Polaków pewne uprzedzenia.

Sefton Delmer, bohater twojej ostatniej książki, która ukazała się w Polsce pt. „Propagandysta, który przechytrzył Hitlera”, również wykorzystywał swoją wiedzę o niemieckim społeczeństwie, by w czasie II wojny światowej doprowadzić do jego podziału.
– Tak, Delmer nie wymyślił niczego nowego, wykorzystywał istniejące napięcia i konflikty, na przykład między nazistowską partią a armią, wzmacniając je tak, by osiągnąć swój cel.

Podobnie twórcy rosyjskiej propagandy szukają punktów polaryzacji: w USA są to choćby problemy rasowe. Niezależnie od tematu propagandziści zawsze działają tak, by wzmacniać obie strony konfliktu, na przykład skrajnie lewicowe i skrajnie prawicowe siły albo białych nacjonalistów oraz ruchy występujące w obronie mniejszości. Musimy tylko być świadomi, że nasze spory i podziały mogą zostać wykorzystane przeciwko nam. To jedno z wyzwań dla współczesnej demokracji.

Jak stawić mu czoła?
– Zastanówmy się, czym różni się propaganda od prawdziwych debat i walki o idee? Przede wszystkim tym, że twórcy propagandy mają idee gdzieś. Mogą być one lewicowe, prawicowe, konserwatywne, postmodernistyczne – nieważne. Ważne jest samo wykorzystanie informacji w imię osiągnięcia pewnego celu politycznego. Modus operandi propagandy to podkopanie idei prawdy.

Pod tym względem rosyjska propaganda osiągnęła mistrzostwo, praktykując od wielu lat na własnych obywatelach. Rosjanie często podkreślają, że nie ma co dociekać prawdy, bo i tak wszyscy kłamią.
– O tak, rosyjskim władzom udało się wytworzyć w ludziach przekonanie, że nie są w stanie niczego zmienić, bo przecież jeśli nie zna się prawdy, to nie da się działać. Jedynym wyjściem jest więc bycie pasywnym, a kiedy masy są w takim stanie, potrzebny jest im Putin lub inny autorytarny przywódca, który będzie prowadzić je przez mgłę. Celem rosyjskich propagandystów jest przekonanie Rosjan, że są całkowicie bezradni. Że Putin może nawet i jest zły, ale przynajmniej duży i silny.

Jak można z tym walczyć? Ludzi, którzy przestają wierzyć w możliwość poznania prawdy, nie przekona się do niej, przedstawiając im sprawdzone informacje.
– To prawda, w walce z propagandą, której celem jest wykształcenie w ludziach bezradności, ważne są nie tylko informacje, ale i emocje, a konkretnie – wywołanie u odbiorcy poczucia podmiotowości, świadomości, że ma sprawczość. Same fakty, wyniki śledztw dziennikarskich, obalenie kłamliwych tez nie wystarczy, jeśli ludzie w nic nie wierzą. Pomyślą, że to kolejna próba okłamania ich.

Jak sprawić, by ludzie uwierzyli w swoją sprawczość?
– Odpowiedzią może być dziennikarstwo partycypacyjne. W tym modelu dziennikarze komunikują się z odbiorcami zarówno za pośrednictwem różnych narzędzi technologicznych, jak i na żywo, organizując spotkania. W ten sposób można dowiedzieć się, co ludzi naprawdę interesuje, jakie materiały są dla nich najważniejsze, które z nich mogą zmienić ich życie. Dziennikarze pozostają w tym podejściu dziennikarzami, po prostu zmienia się niejako rola dziennikarstwa. Przekształca się z dostarczania informacji w usługę społeczną, pomaga odbiorcom w rozwiązaniu ich problemów, na przykład z lokalną infrastrukturą.

Celem jest budowanie poczucia podmiotowości.

Wiedza o tym, co odbiorców ciekawi i uwiera, jest kluczem do sukcesu zarówno dla propagandystów, jak i tych, którzy z nimi walczą. Rosjanie są tak skuteczni, bo wiedzą o nas wiele?
– Na temat skuteczności trudno się wypowiadać, bo nierzadko działania kremlowskich propagandystów nie przynoszą żadnego efektu. Wiadomo jednak, że Rosjanie mocno inwestują w propagandę i nieustannie próbują nowych rzeczy. A my bronimy się przed tym bardzo naiwnie, najwyżej ujawniając ich działania. Nie ma w Europie wielu instytucji, których zadaniem byłaby praca z psychologiczną częścią tego, co robią propagandyści.

Jak miałaby ta praca wyglądać?
– Potrzebny jest cały ruch, który korzystałby z narzędzi technologicznych i decydował, jak powinny być budowane platformy społecznościowe, by rozwijać poczucie podmiotowości użytkowników; pracował nad jakością i produktywnością dyskusji na tematy, które polaryzują społeczeństwo; uczył ludzi, jak rozmawiać z tymi, z którymi się nie zgadzają. Dzisiejsze portale społecznościowe, takie jak X, Facebook, TikTok, algorytmicznie bazują na podziałach. Tymczasem do walki z propagandą potrzebne są nowe narzędzia, które pomagają rozwijać wzajemne zrozumienie. I nowe media, które myślą nie tylko o informowaniu, ale i pozytywnym stymulowaniu prodemokratycznego myślenia. Wiem, że w Polsce podobne działania są w pewnym stopniu podejmowane. Rzecz w tym, że potrzeba ich wszędzie, i to bardzo wiele, bo żyjemy w czasach, w których dyskurs społeczny tonie w nienawiści i bezradności. Rosja jest jednym z czynników kreujących i pogłębiających tę sytuację. Wykorzystuje ją w wojnie hybrydowej. Jednym z jej przejawów jest choćby dążenie Kremla do tego, by w przyszłym roku do władzy we Francji i w Niemczech doszli jego ludzie. Swoimi działaniami nie tylko wspiera skrajną prawicę, ale i osłabia inne grupy polityczne.

Wspomniałeś, że w Europie bronimy się przed takimi działaniami bardzo naiwnie. Jak to wygląda w innych częściach świata?



• **Peter Pomerantsev** brytyjski dziennikarz, wykładowca, autor reportaży o polityce Władimira Putina oraz współczesnej propagandzie. Za książkę „Propagandysta, który przechytrzył Hitlera” wygrał Nagrodę im. Ryszarda Kapuścińskiego. Publikował w „Financial Timesie”, „Wall Street Journal”, „Newsweeku” i „New Yorkerze”.

Rosjanie mocno inwestują w propagandę i nieustannie próbują nowych rzeczy. A my bronimy się przed tym bardzo naiwnie, najwyżej ujawniając ich działania. Nie ma w Europie wielu instytucji, których zadaniem byłaby praca z psychologiczną częścią tego, co robią propagandyści

eprasa.pl 4803ed91ec

Peter Pomerantsev dla „Wyborczej”



• 6 sierpnia 2024 r., Lenino pod Moskwą. Pracownik montuje przy drodze wojskowy billboard propagandowy z wizerunkiem starszego porucznika rosyjskich sił zbrojnych Jurija Koczisza, który brał udział w inwazji na Ukrainę. Na tablicy napis: „Duma Rosji”

FOT. CONTRIBUTOR/GETTY IMAGES

– Dobrze radzi sobie Tajwan, który walczy z ogromnym wpływem chińskiej propagandy, również przygotowującej grunt pod ewentualną napaść. Działa tam wiele projektów, nowe formy portali społecznościowych zbudowanych tak, jak opisałem to wcześniej, czyli by wzmacniać wzajemne zrozumienie i poprawiać jakość debaty publicznej.

Jeśli zaś chodzi o media, to warto zwrócić uwagę na USA, gdzie funkcjonuje wiele projektów, które, zamiast narzucać ludziom, co mają myśleć i co ma być dla nich ważne, same ich o to pytają. Tworzą formularze i ankiety online, by czytelnicy mogli opowiedzieć, co ich ciekawi lub niepokoi, a następnie szukają dla nich wyjaśnień i odpowiedzi. Chodzi o to, by ludzie mieli okazję dowiedzieć się więcej na temat swoich traum i problemów z mediów. By miały one szansę wybrzmieć w przestrzeni publicznej, a więc by można było je z pomocą mediów przepracować. Jeśli to się nie wydarza, wkraczają propagandyści z narracją: „wszyscy was porzucili, zostaliście poniżeni, bądźcie więc przeciwko nim czy temu komuś”.

Kluczowe jest zrozumienie, że walka, o której mówimy, toczy się o ludzi. Większość dzisiejszych mediów tego nie rozumie. Skupiają się na swoich odbiorcach, dostarczają im treści, które im się spodobają, które ich karmią. Trzeba myśleć szerzej.

Mówisz o potrzebie wprowadzenia innowacji, nowego podejścia i technologii. Jednocześnie trudno nie zauważyć, że podobną walkę, choć przy użyciu innych narzędzi, prowadził opisany przez ciebie Sefton Delmer. Toczył z nazistowską propagandą bój o umysły Niemców.

– Pod wieloma względami Delmer jest dzisiaj postacią aktualną. Niestety, psychologiczne zasady złej propagandy się nie zmieniają. Delmer był jedną z niewielu osób, która była w stanie walczyć bezpośrednio ze źródłem jej sukcesu.

Po pierwsze, radził sobie z sytuacją podobną do dzisiejszej. Jako brytyjski dziennikarz również funkcjonował w rzeczywistości, w której media zasadniczo powinny wspierać demokrację. Wszyscy żyjemy w swoich niewielkich bańkach społecznych.

Mało kto gotów jest szukać drogi do odbiorców, którzy wierzą w bardzo nieprzyjemne dla nas rzeczy. Niby wszyscy mówimy, że walczymy z propagandą i ratujemy demokrację, ale istnieje ryzyko, że rozmawiamy z własnym odbiciem. Lata temu, w czasie II wojny światowej, taką właśnie diagnozę postawił Delmer. Jest to bardzo podobne do tego, z czym mamy do czynienia dzisiaj.

Po drugie, Delmer powiedział dość nieprzyjemną rzecz, ale jednak bardzo ważną: ludziom podoba się autorytarna propaganda. Sprawia im przyjemność, bo pozwala im bez konieczności refleksji i ponoszenia odpowiedzialności publicznie wyrażać negatywne uczucia: nienawiść, pogardę, złość.

Daje im też poczucie stabilizacji, umacniając w przekonaniu, że są częścią dużej grupy w tym trudnym świecie. Dopóki nie zrozumiemy jej mechanizmów, nie będziemy w stanie z nią konkurować.

Mając tę wiedzę, Delmer wiele czasu poświęcił temu, jak wykorzystać siłę dowolnej propagandy przeciwko niej samej. Należy jednak pamiętać o kontekście historycznym: działał w czasie II wojny światowej, co dzisiaj może przypominać nam sytuację, w której znalazła się Ukraina. Jego cele były wyłącznie negatywne, w tym sensie, że sprowadzały się tylko do tego, by jak najmocniej osłabić nazistowską machinę.

Trudno nie zauważyć, że Delmer przekraczał granice, a jego działania wykraczały poza to, co rozumiemy jako walkę z propagandą.

– Delmer wprost mówił, że jest propagandystą. Nie miał z tym problemu. Nie powinniśmy bać się słowa „propaganda”, oznacza bowiem masowe wywieranie wpływu w taki sposób, by osiągnąć zamierzony cel. Tyle że cele mogą być zarówno pozytywne, jak i negatywne.

W moim odczuciu demokratyczna masowa komunikacja różni się od niedemokratycznej. Jest to związane z ideą podmiotowości i niezależności, o której rozmawialiśmy. Delmer wykorzystywał wiele brudnych sztuczek, ale jego celem było, by ludzie myśleli samodzielnie. Zależało mu, by obniżyć poziom histerii rozbudzonej przez nazistowską propagandę, skutkującej tym, że ludzie zachowywali się nie jak jednostki, ale stado. Podejście Delmera było w tej kwestii demokratyczne. Dążył tylko do tego, by naziści przegrali wojnę, nie wierzył przy tym, że w niemieckim społeczeństwie zajdą większe zmiany.

I myślę, że my też nie powinniśmy teraz myśleć o walce o idee w Rosji. Inaczej: ktoś powinien o tym myśleć, ale z mojej perspektywy to, co myślą dzisiaj Rosjanie, nie jest tak istotne jak ich działania. Potrzebujemy, by nie wzmacniali rosyjskiej gospodarki, by źle pracowali, by uciekali z armii albo przed mobilizacją.

Delmer był skuteczny, bo doskonale znał niemiecką tożsamość. Czy wiemy wystarczająco dużo o rosyjskiej?

– Jest wiele bardzo dobrych badań, a także przecieków, dzięki którym wiemy, jak rosyjskie władze analizują społeczeństwo, czego w nim szukają. Ważna jest dla nich idea kolektywnego narcyzmu, która sprowadza się do zbiorowej tożsamości: ludzie wierzą, że są lepsi od innych, że ich naród był zawsze ofiarą, że niewystarczająco się go szanuje.

Tę ideę opisywali po II wojnie światowej także niemieccy badacze, próbując zrozumieć mechanizmy nazistowskiej propagandy. Teraz widzimy, że kremlowscy socjolodzy pracują nad tym, jak te narcystyczne uczucia w społeczeństwie wzmocnić. Chcę przez to powiedzieć, że wiemy o rosyjskim społeczeństwie funkcjonującym w autorytarnym reżimie dość dużo, a moglibyśmy jeszcze więcej i w dodatku moglibyśmy tę wiedzę wykorzystać. Po prostu jak na razie ani państwa europejskie, ani USA nie dały zielonego światła, by próbować na Rosjan masowo wpływać.

W przeszłości taką decyzję podjęto.

– W latach 50., na początku zimnej wojny. Zdecydowano wtedy, że Zachód będzie usiłował wpłynąć na ludzi w ZSRR poprzez Radio Wolna Europa, BBC, wsparcie uczelnianych ruchów, publikacji itd. Postawiono wtedy na totalną zimną wojnę rozgrywającą się na wszystkich frontach.

Przeciwko współczesnej Rosji ze strony Zachodu taka wojna się nie toczy, prowadzone są jedynie działania gospodarcze. Myślę, że to błąd. Kreml nie zatrzyma się, póki nie poczuje, że jego kontrola wewnątrz kraju może być w jakikolwiek sposób zagrożona.

Jeśli chcemy przybliżyć koniec wojny, musimy zacząć zastanawiać się nad uruchomieniem własnych wpływów wewnątrz Rosji. Mówiąc krótko: wywieranie presji na Rosję jest absolutnie konieczne.

W porównaniu z czasami zimnej wojny dziś jest o wiele łatwiej dotrzeć do Rosjan. Internet jest coraz bardziej izolowany, ale wciąż nie do końca: jeśli chce się przebić przez cenzurę, to jest to możliwe. Ludzie szukają i będą szukać treści, jeśli mogą im się one do czegoś przydać. Trzeba więc myśleć nie o tym, jak im je dostarczyć, tylko o tym, jakie one powinny być, by ich zainteresowały.

Za pomocą informacji można by spróbować zniechęcać Rosjan do pracy w zakładach przemysłu wojennego. Pomogłoby w tym publikowanie materiałów śledczych o korupcji, która jest w nich powszechna, a także badania o tym, z jakimi zagrożeniami dla zdrowia oraz środowiska naturalnego wiąże się działalność tych fabryk. Można by utrudnić rekrutację inżynierów, podkreślając problemy związane z wynagrodzeniami i warunkami pracy.

Siły zbrojne to kolejny oczywisty cel. Coś podobnego robił Delmer, doprowadzając do tego, że w pewnym okresie połowa niemieckich żołnierzy słuchała jego audycji. Wyobraźmy sobie, że 50 proc. rosyjskich żołnierzy słucha naszych informacji. Sytuacja mogłaby być wtedy zgoła inna.

Nie trzeba przy tym wcale rozpowszechniać dezinformacji, robić tego, co robią Rosjanie.

Ukraińcy próbują coś na tym polu zdziałać?

– Chcieliby, ale nie mają na to przestrzeni. Priorytetem jest dzisiaj obrona przed rosyjskimi pociskami, później przed dronami. Następnie myślą o tym, jak kinetycznie uderzyć w Rosję, by przysporzyć jej problemów ekonomicznych. Na oddziaływanie psychologiczne na Rosjan w takiej formie, o której mówię, brakuje czasu i środków. No i trzeba mieć na uwadze, że nie tak znowu wiele osób umiałoby to zrobić.

Czytając twoją książkę, można odnieść wrażenie, że chciałbyś być taką osobą.

– Z przyjemnością. Tylko że to nie jest zadanie dla jednego człowieka. Powinna poprzedzać je decyzja głównodowodzących, liderów państw partnerskich itd. To, co mogę dzisiaj zrobić, to apelować do decydentów, by myśleli o tej formie walki z Rosją i zaczęli podejmować odpowiednie kroki. Historycznie wygraliśmy: w jakimś sensie w II wojnie światowej, a z całą pewnością w zimnej wojnie. Rzecz w tym, że żeby odnieść zwycięstwo, trzeba działać, a nie czekać. My teraz nie działamy.

Największy sukces rosyjskiej propagandy w ostatnich latach?

– Mam wymienić tylko jeden? Istnieją skuteczne narracje propagandowe na temat Rosji: że to kraj tradycyjny i religijny; że jest „antykolonialny”, co za absurdalna idea, ale popularna na całym świecie; że jest ofiarą globalnego spisku i agresji NATO. Ponadto istnieją narracje, które Rosja wykorzystuje i którymi manipuluje w innych krajach, wspierając skrajnie prawicowe i skrajnie lewicowe ruchy w Europie i Ameryce, a następnie zdobywając ich poparcie; przyczyniając się do napędzania fal uchodźców do Europy.

Są też inne kwestie, w których Rosja osiągnęła sukces – zwłoka w przekazywaniu Ukrainie broni, odmowa przekazania środków do obrony przeciwpowietrznej, niezdecydowanie się na to, by otwarcie powiedzieć to, co Rosja mówi wprost, czyli że jesteśmy z nią w stanie wojny, niedopracowane sankcje, które umożliwiają rosyjskiej gospodarce funkcjonowanie. Wymieniać można długo.

Skupiliśmy się na krytyce. Czy rzeczywiście nie widzisz pozytywnych tendencji, które świadczyłyby o tym, że Europa i USA skutecznie przeciwstawiają się rosyjskiej propagandzie?

– Udało się to w Mołdawii, gdzie Rosjanie mimo wysiłków nie zdołali zwyciężyć w wyborach. Ale to wyjątek. W kontekście propagandy kraje autorytarne, takie jak Chiny i Rosja, wyróżniają się tym, że ich machina propagandowa działa nieprzerwanie: zarówno w czasie pokoju, jak i wojny. Dla nich to niezwykle ważny element sprawowania władzy. U nas, w krajach demokratycznych, machina komunikacji kontrpropagandowej zaczyna działać dopiero wtedy, gdy pojawia się zielone światło do rozpoczęcia wojny. A tego – jak już powiedzieliśmy – nie ma. ●

eprasa.pl 4803ed91ec

Minister o postulatach naukowców: znamy i podzielamy

Po trzech miesiącach od protestu, minister nauki Marcin Kulasek napisał do naukowców, że nie tylko „zna i podziela" ich postulaty, ale też „aktywnie działa", by je zrealizować. Tyle że „w zakresie możliwym w obecnej sytuacji budżetowej".

Alicja Gardulska



• **Protest naukowców przed Sejmem, Warszawa 27 maja 2026 r.** FOT. KUBA ATYS / AGENCJA WYBORCZA.PL

Protestu w takiej skali i formie nikt w środowisku nie pamięta. 27 maja kilka tysięcy pracowników nauki, doktorantów i studentów zebrało się przed Sejmem. Domagali się od rządu zdecydowanych działań, które w ciągu czterech lat zwiększą nakłady na naukę do 3 proc. PKB. Dziś wydajemy na ten cel – nie tylko z budżetu państwa, ale także z prywatnych źródeł – 1,41 proc. PKB.

Świat nam ucieka

Naukowcy przekonywali, że świat nam ucieka. Bez nauki Polska jest montownią. Tłumaczyli, że wyczerpali wszelkie możliwe formy zabiegania o to, by traktowano ich poważnie.

– Tym protestem chcemy pokazać politykom naszą determinację. Wysłać im znak ostrzegawczy przed zbliżającym się rokiem wyborczym – mówił „Wyborczej" jeden z inicjatorów akcji prof. Michał Tomza, fizyk z Uniwersytetu Warszawskiego.

Protest poparły wszystkie liczące się w środowisku gremia. A petycję z postulatami podpisało ponad 30 tys. osób.

Odpowiedź ministra Marcina Kulaska przyszła niemal trzy miesiące po demonstracji.

„Nie tylko znamy i podzielamy postulaty zawarte w Pana petycji [jednym z organizatorów protestu i nadawcą listu był prof. Łukasz Okruszek z Instytutu Psychologii PAN – red.], ale także aktywnie działamy na rzecz ich realizacji (w zakresie możliwym w obecnej sytuacji budżetowej)" – napisał minister nauki Marcin Kulasek.

Jego zdaniem „polska nauka cierpi z powodu wieloletnich zaniedbań, zarówno w kwestii finansowania, jak i problemów systemowych". „W tej kadencji staramy się odrabiać zaległości na obu tych polach" – napisał. I dodał, że we wszystkich podnoszonych przez naukowców kwestiach, „zmiany są już dokonywane lub na bieżąco projektowane". Odniósł się do trzech sformułowanych w petycji postulatów.

Pracujemy nad nowym mechanizmem wyliczania pensji

Pierwszy z nich brzmi: pracownicy sektora nauki muszą mieć za co żyć. „Wynagrodzenia w sektorze nauki stały się absolutnie niekonkurencyjne" – czytamy w petycji. Osoba z doktoratem, która zaczyna pracę na stanowisku adiunkta, zarabia niecałe trzy czwarte średniej pensji w gospodarce, a część osób zatrudnionych na stanowiskach asystenckich, mimo doktoratu, dostaje 19 złotych powyżej pensji minimalnej (dokładnie: 4825 zł brutto).

Dlatego autorzy petycji apelują, by zarobki w nauce powiązać ze średnią pensją w sektorze przedsiębiorstw (jak podał GUS, w lipcu to 9 509,02 zł brutto). Ich zdaniem, podwyżki powinny obejmować wszystkich pracowników w sektorze nauki, także tych na stanowiskach technicznych, administracyjnych i pomocniczych.

> *Tym protestem chcemy pokazać politykom naszą determinację. Wysłać im znak ostrzegawczy przed zbliżającym się rokiem wyborczym*
>
> PROF. MICHAŁ TOMZA

„Istniejący system nie gwarantuje wzrostu płac proporcjonalnie do rosnących kosztów" – zgodził się minister Kulasek.

Napisał, że nikt dotąd nie próbował na poważnie zmierzyć się z tym problemem. „To ogromne zaniedbanie i kładzie się cieniem na rządzących polską nauką w poprzednich kadencjach" – stwierdził. Zapewnił również, że jego resort pracuje nad nowym mechanizmem wyliczania płac. „Jesteśmy coraz bliżej finału" – podkreślił. Jednak szczegółów tych rozwiązań nie zdradził.

Tyle że do sukcesu potrzebne są pieniądze. – konkretnie znacznie wyższe niż obecnie środki na naukę z budżetu państwa. Tu Kulasek zaznaczył tylko, że jest w tej sprawie w stałym kontakcie z ministrem finansów Andrzejem Domańskim. „Kwestie zwiększania budżetu na naukę są głównym tematem naszych rozmów" – zapewnił.

Stypendia, stołówki, akademiki

Drugi postulat protestu mówił o stabilnych i godnych warunkach dla studentów i doktorantów. Chodziło o urealnienie progu stypendiów socjalnych (obecnie to 1908,90 zł netto na osobę w rodzinie) i zapewnienie odpowiedniej infrastruktury socjalnej (tanie, publiczne stołówki, pilne remonty obecnych domów studenckich i budowa nowych). Stypendia doktoranckie – dostaje je każdy doktorant – powinny być zdaniem autorów petycji na poziomie co najmniej obowiązującej płacy minimalnej. A doktorant powinien móc wybrać, czy chce podpisać umowę o pracę czy umowę stypendialną.

Studenci z odpowiedzi ministra nie dowiedzieli się niczego, co by już wcześniej nie padło. Kulasek zauważył, że progi stypendialne są „systematycznie urealniane". Wytłumaczył, że kwota uprawniająca do otrzymania stypendium socjalnego znacznie wzrosła w 2024 r. I od tamtej pory stale rośnie.

W liście nie przeczytamy, że dzieje się tak dlatego, że rząd PiS powiązał próg stypendialny z płacą minimalną (to 45 proc. tej kwoty).

Minister przypomniał, że obecny rząd przeznaczył niespotykane dotąd środki na remonty i budowę nowych akademików – tylko w tym roku poszło na ten cel 400 mln zł z Funduszu Dopłat BGK. A stołówki? Kulasek wie, jak ważne są tanie i dostępne na uczelni posiłki, ale jego resort dopiero„prowadzi prace nad określeniem potrzeb i stworzeniem nowoczesnego modelu dostępnych stołówek".

Doktoranci także nie dostali wielu konkretów. Szef resortu przypomniał im, że dzięki tzw. reformie Gowina z 2019 r. wszyscy dostają stypendia. Dodał, że nowe, przyjęte w tym roku przepisy, pozwalają uczelniom wypłacać zapomogi tym doktorantom w trudnej losowej sytuacji. W planach są kolejne zmiany w przepisach, które mają poprawić sytuację tej grupy, np. objęcie obowiązkowym ubezpieczeniem chorobowym.

W liście ministra znalazła się też zapowiedź zwiększenia stypendium doktorskiego w stosunku do pensji profesora. Dziś to 37 proc. w pierwszych dwóch latach szkoły doktorskiej i 57 proc. po tzw. ocenie śródokresowej.

Były podwyżki i obligacje od premiera

„W polskich realiach badacze mierzą się nie tylko ze złymi warunkami płacowymi, ale również z utrudnieniami w prowadzeniu badań i prac rozwojowych" – pisali naukowcy. Trzeci postulat brzmi: badacze muszą mieć za co prowadzić badania naukowe.

Naukowcy postulują przeznaczenie odpowiednich środków na stabilne prowadzenie badań podstawowych, aplikacyjnych i wdrożeniowych oraz utrzymanie infrastruktury badawczej. Po raz kolejny upominają się o zwiększenie budżetu Narodowego Centrum Nauki – agencji, która rozdziela pieniądze na granty. Chcą dodatkowego miliarda złotych dla NCN w ustawie budżetowej na 2027 rok. Ale także ustalenia w kolejnych ustawach budżetowych gradientu wzrostu, który zapewni 25 proc. współczynnika sukcesu (procent wniosków, który zdobywa finansowanie) w konkursach NCN.

„Budżet na naukę systematycznie rośnie". – odpowiedział minister Kulasek. I przypomniał, że w 2024 r. nauczyciele akademiccy dostali 30 proc. podwyżki. A Narodowe Centrum Nauki 500 mln zł pakietu obligacji skarbowych od premiera Donalda Tuska.

„W obecnych realiach nie jest możliwe, by postulowany wzrost nakładów uzyskać w tak krótkim czasie" – dodał minister.

Po raz kolejny powtórzył, że chciałby „w możliwie najszybszym tempie" dojść do średniej unijnej, czyli 2,2 proc. PKB.

Protest – argument w negocjacjach budżetowych

– W odpowiedzi ministerstwa nie ma żadnych konkretów. Wymieniane są w niej „sukcesy" sprzed dwóch lat, bo w ostatnim czasie niewiele się wydarzyło – mówi prof. Agata Starosta, biolożka molekularna z Instytutu Biochemii i Biofizyki PAN, współorganizatorka protestu. – Doceniam, że minister dostrzega problemy. Ale nie jest jego rolą pocieszanie nas, tylko walka o to, by te problemy rozwiązać. Trzymam kciuki za negocjacje z ministrem finansów, bo to jest w interesie nas wszystkich – dodaje.

Z kolei prof. Łukasz Okruszek podkreśla: – Wolałbym, żeby ministerstwo nie dyskutowało z naszymi argumentami, tylko użyło ich w dyskusjach nad przyszłorocznym budżetem. Żeby potraktowało nas jako naturalnych sojuszników, a nasz protest – największy w XXI wieku – jako mocny argument w negocjacjach z ministrem finansów.

Rada ministrów przyjmie projekt budżetu na 2027 rok podczas piątkowego posiedzenia.

W 2026 r. na naukę i szkolnictwo wyższe przeznaczono 44,6 mld zł – niewiele, bo tylko 4 proc. więcej niż w 2025 r. To ok 1,1 proc. PKB. ●

eprasa.pl 4803ed91ec

PiS z najniższym poparciem od 2023 r.

Po rozłamie w PiS, partia Jarosława Kaczyńskiego ma najniższe noty od wyborów w 2023 roku. Ale ewentualny sojusz z Mentzenem i Braunem daje im nadzieję na sejmową większość.

Wyjście z PiS Mateusza Morawieckiego i powołanie własnego klubu w Sejmie oraz zapowiedź powstania nowej partii to najważniejsze polityczne wydarzenia tych wakacji. CBOS w połowie sierpnia sprawdził, jak by wyglądał parlament, gdyby wybory do Sejmu i Senatu odbywały się teraz.

Sondaż CBOS. KO nie odrobiła strat po aferze w Szpitalu Południowym, Nowa Lewica i Rozwój Plus pod progiem

Na czele partyjnego rankingu jest Koalicja Obywatelska z poparciem 25,8 proc. To niemal tyle samo, co w lipcu, ale mniej o 6,2 punktu procentowego niż w kwietniu. Może to być efekt czerwcowej afery ze Szpitalem Południowym w Warszawie. W tej rządzonej przez miasto placówce pracował m.in. radny KO Dawid Kacprzyk, który w rok zarobił blisko 1,7 mln zł, jak się okazało w dużej części nieuczciwie.

Mimo wielu dymisji (np. Kacprzyk nie jest już radnym KO i nie pracuje w Szpitalu Południowym) i wymiany władz szpitala, Koalicja Obywatelska strat nie odrobiła.

Jednak straty są też widoczne po drugiej stronie sceny politycznej. Sondaż pokazuje, że Jarosław Kaczyński i jego partia już stracili na rozłamie. Dziś na PiS chciałoby zagłosować 16,5 proc. wyborców, a w lipcu było – 19,1 proc. I jest to najgorszy wynik PiS od wyborów parlamentarnych w 2023 r.

Za PiS uplasowała się Konfederacja Wolność i Niepodległość z poparciem 13 proc. (spadek o 2,2 punktu). Dalej jest Konfederacja Korony Polskiej Grzegorza Brauna – 8,2 proc. Tyle samo, co w lipcu.

– Zmiany w układzie preferencji partyjnych wskazują, że Rozwój Plus, oprócz zwolenników Prawa i Sprawiedliwości, może przyciągnąć także część wyborców Konfederacji Wolność i Niepodległość. Co ciekawe, nowa oferta polityczna nie przyczyniła się – jak na razie – do zmniejszenia odsetka deklarujących chęć udziału w wyborach parlamentarnych, ale niezdecydowanych, komu oddać swój głos – komentuje CBOS.

W dalszej analizie CBOS zauważa, że „rozłam na prawicy nie przynosi jak na razie korzyści żadnej ze stron – osłabia politycznie Prawo i Sprawiedliwość, a jednocześnie nie zapowiada wyborczego sukcesu ugrupowaniu Mateusza Morawieckiego, które póki co nie może liczyć na wprowadzenie swoich reprezentantów do Sejmu".

W sierpniowym rankingu tylko KO, PiS i dwie Konfederacje wprowadziłyby posłów do Sejmu. Oznacza to, że prawica ze skrajną prawicą w miałby ok 40 proc. głosów, a więc pewnie większość mandatów w Sejmie.

A pod progiem wyborczym gęsto. Znalazła się tu Partia Razem z poparciem 4,4 proc., Nowa Lewica – 3,8 proc. oraz Rozwój Plus Morawieckiego – 3,6 proc. Dalej w stawce są: Polska 2050 RP – 3,4 proc. oraz PSL – 2,4 proc.

CBOS zauważa, że „wysoki pozostaje odsetek osób niezdecydowanych, komu oddać swój głos w wyborach do Sejmu, niezdecydowani stanowią obecnie 15, proc. potencjalnych wyborców, kolejne 2,5 proc. odmawia ujawnienia swoich preferencji partyjnych. Chęć udziału w wyborach parlamentarnych deklaruje 74 proc.

CBOS postanowił też sprawdzić, jak mogliby zagłosować właśnie ci niezdecydowani. Tu Koalicja Obywatelska mogłaby w sumie liczyć na 29,9 proc. głosów, PiS – 21,3 proc., Konfederacja WiN na 14,9 proc., Konfederacja Korony Polskiej na 10,2 proc., a Partia Razem – 6,1 proc. Natomiast Nowa Lewica z poparciem 4,8 proc. znalazłaby się tuż pod progiem wyborczym.

Agnieszka Kublik

wyborcza.pl

• **Więcej czytaj na Wyborcza.pl**

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34449048

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA PREZYDENTA MIASTA ŁODZI

o ustnych przetargach nieograniczonych (licytacjach) na sprzedaż samodzielnych lokali mieszkalnych i samodzielnego lokalu użytkowego – garażu stanowiących własność Miasta Łodzi wraz z udziałem w prawie własności gruntu, usytuowanych w budynkach położonych w Łodzi przy:

Lp.	Położenie nieruchomości Nr księgi wieczystej nieruchomości gruntowej zabudowanej	Obręb, nr działki, powierzchnia działki [m²]	Powierzchnia lokalu [m²] udział w częściach wspólnych nieruchomości	Cena wywoławcza łączna [zł]	Wadium [zł]
1.	**Plac Kościelny 6** **lokal mieszkalny nr 16** **KW LD1M/00006787/6**	B-47 206 518	27,01 0,048	**150 000**	15 000
2.	**ul. Grabowa 5** **lokal mieszkalny nr 36** **KW LD1M/00004670/9**	G-4 21 550	16,20 0,021	**60 000**	6 000
3.	**ul. Radwańska 50** **lokal mieszkalny nr 23** **KW LD1M/00088290/3**	P-29 40 1120	35,05 0,036	**150 000**	15 000
4.	**ul. Wólczańska 217** **lokal mieszkalny nr 8*** **KW LD1M/00090580/0**	P-30 99/6, 99/7 1081	120,93 0,108	**710 000**	71 000
5.	**ul. Gdańska 12** **lokal użytkowy – garaż nr 4G** **KW LD1M/00047166/6**	S-1 31/6 1270	22,30 0,011	**80 000**	8 000
6.	**ul. Włókiennicza 18** **lokal mieszkalny nr 12** **KW LD1M/00002354/4**	S-1 428/1 1521	65,23 0,033	**380 000**	38 000
7.	**ul. Tramwajowa 3** **lokal mieszkalny nr 1** **KW LD1M/00088436/9**	S-2 319 1133	32,34 0,019	**190 000**	19 000
8.	**ul. Henryka Sienkiewicza 37** **lokal mieszkalny nr 8** **KW LD1M/00094246/5**	S-6 137/6 1638	196,75 0,036	**940 000**	94 000
9.	**ul. kpt. pilota Franciszka Żwirki 20** **lokal mieszkalny nr 24** **KW LD1M/00001431/1**	S-8 3/1 933	10,89 0,007	**50 000**	5 000

***** Dotyczy **lokalu mieszkalnego nr 8** przy **ul. Wólczańskiej 217** – W księdze wieczystej Nr LD1M/00090580/0 nieruchomość oznaczona jest adresem Wólczańska 217, Wólczańska 217A, Wólczańska 217B, Wólczańska 219.

Sprzedaż lokali zwolniona jest z podatku VAT na podstawie art. 43 ust. 1 pkt 10 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2025 r. poz. 775, 894, 896, 1203, 1541 i 1811 oraz z 2026 r. poz. 507 i 846).

Przetargi odbędą się w dniu 12 listopada 2026 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Miasta Łodzi, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, Duża Sala Obrad.

OGŁOSZENIE PREZYDENTA MIASTA ŁODZI O PRZETARGACH zawierające szczegółowe informacje dotyczące przetargów wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104 (IV p.). Ogłoszenie publikowane jest również na stronie internetowej pod adresem: https://uml.lodz.pl/dla-biznesu/nieruchomosci-na-sprzedaz/sprzedaz-nieruchomosci/, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem: https://bip.uml.lodz.pl/urzad-miasta/przetargi/sprzedaz-nieruchomosci/.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargów dostępne są również w siedzibie Wydziału Zbywania i Nabywania Nieruchomości UMŁ, w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104, (IV p., pok. 468 i 457) oraz pod numerem telefonu: (42) 272-66-10, 638-45-83, 272-67-83, 638-44-14.

1 RP

OGŁOSZENIE Kraj/34449167



OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34449017

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA

OGŁASZA

I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości stanowiącej własność Gminy Będzin, położonej w Będzinie przy ul. Szybowcowej, oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 6893/2 obręb Grodziec o pow. 5467 m².

Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego

Zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna oraz usługi sportu i rekreacji – symbol planu A15 MN – US

Dla w/w nieruchomości prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00006089/2

W wyżej wymienionej księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.

Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Przedmiotowa nieruchomość służyła w przeszłości jako składowisko skały płonnej. Teren wymaga remediacji gruntu w miejscach, w których stwierdzono zanieczyszczenia.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 753.000,00 zł netto.

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23%.

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 75.000 PLN.

Przetarg odbędzie się w dniu 4 listopada 2026 o godz. 11.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie ulica 11 Listopada 20, sala 101 (I piętro).

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W POWYŻSZYM PRZETARGU WINNY:

- **zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającymi m. in. szczegóły związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnym w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Będzinie (bip.bedzin).**
- **najpóźniej do dnia 30 października 2026 roku wpłacić wadium w podanej wysokości na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie Wydziału Księgowo – Budżetowego w ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu,**
- ***Uwaga ! Osoby , które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.***

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy zbycia nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.

Wszelkich informacji dotyczących przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie. Po uprzednim zgłoszeniu telefonicznym Wydział Gospodarki Nieruchomościami udostępni do wglądu opinię geochemiczną wykonaną dla nieruchomości. Telefon kontaktowy 32 267 91 50.

Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

eprasa.pl 4803ed91ec

Syria już nie jest na czarnej liście

Waszyngton po blisko pół wieku usunął Syrię z listy państw sponsorujących terroryzm.

Marta Urzędowska



• **W Syrii pomimo zakończenia działań wojennych 6,5 miliona ludzi jest uznawanych za uchodźców wewnętrznych**

FOT. JAKUB WŁODEK / AGENCJA WYBORCZA.PL

Ogłoszona w poniedziałek decyzja o usunięciu Syrii z listy państw sponsorów terroryzmu jest przełomowa. Kraj figurował na czarnej liście od 1979 r., kiedy Amerykanie oskarżyli administrację ówczesnego prezydenta, Hafiza al-Asada, o wspieranie grup terrorystycznych.

Informację o decyzji waszyngtońskiej administracji podał sekretarz stanu Marco Rubio, podkreślając, że likwiduje ona „ostatnie duże przeszkody", by sektor prywatny mógł inwestować w Syrii, a kraj – wrócić do obiegu światowej gospodarki.

Na liście nadal pozostają trzy kraje – Kuba, Iran i Korea Północna.

Syryjski rząd zasłużył na nagrodę

Decyzja nie zaskakuje – na początku lipca Donald Trump poinformował o tych planach Kongres, który miał 45 dni na przyjrzenie się propozycji i wydanie zgody. – Tym samym Syria wraca na ścieżkę dobrobytu – zachwala Rubio w oświadczeniu, dodając, że taka decyzja była możliwa, bo syryjski rząd podjął „pozytywne działania by w pełni zdystansować się od działań międzynarodowego terroryzmu".

Wtóruje mu sekretarz stanu Scott Bessent. – Dzisiejsza decyzja pomoże wesprzeć dodatkowe inwestycje w Syrii, by promować jej polityczną i gospodarczą stabilność – przekonuje w oświadczeniu.

Syria potrzebuje stabilności i pieniędzy, bo w grudniu 2024 r. zakończyła się w niej trwająca 13 lat wojna domowa, która doszczętnie zrujnowała kraj. Władzę przejęli islamscy radykałowie z grupy Haiat Tahrir asz-Szam (wcześniej Front Nusra), którzy obalili reżim Baszara al-Asada. Ich szef, Ahmad asz-Szara został prezydentem, choć sam wywodził się z Al-Kaidy i figurował w tym czasie na amerykańskiej liście ściganych terrorystów.

Nowy syryjski prezydent został zdjęty z czarnej listy już w ubiegłym roku, bo Donald Trump bardzo go lubi i wierzy, że „młody, atrakcyjny twardziel", jak go nazywa, choć przed laty zabijał amerykańskich żołnierzy w Iraku, dziś chce pokoju i stabilności. Zaprosił go nawet do Białego Domu, gdzie syryjski przywódca witany był z honorami. Także grupa, z której wywodzi się Asz-Szara, choć powiązana z Al-Kaidą, w ubiegłym roku została zdjęta z listy organizacji uznawanych przez Amerykę i ONZ za terrorystyczne.

Historyczny krok

Decyzja, by zdjąć Syrię z listy państw sponsorów terroryzmu jest ważna, bo obecność na niej oznacza ograniczenia w dostępie do pomocy zagranicznej, eksporcie i sprzedaży i rozliczeniach finansowych, skutecznie odstrasza też banki i inwestorów. Potrzeby finansowe kraju są ogromne: część miast jest kompletnie zrujnowana, służba zdrowia funkcjonuje dzięki organizacjom pomocowym.

Wykreślenie z listy pozwala ostatecznie znieść sankcje gospodarcze utrudniające odbudowę zniszczonego kraju. Częściowo zostały zniesione w czerwcu ubiegłego roku, jednak dopiero teraz będzie można inwestować w Syrii bez obaw o narażenie się na amerykańskie kary. W mocy nadal pozostają sankcje na Asada, który dziś mieszka w Rosji, a także na jego otoczenie i instytucje dawnego reżimu odpowiedzialne za zbrodnie na Syryjczykach, których w czasie wojny domowej zginęły setki tysięcy.

Syryjskie władze cieszą się z decyzji Waszyngtonu. – To historyczny krok – obwieścił cytowany przez miejscową agencję informacyjną SANA szef syryjskiej dyplomacji Asad Hasan asz-Szajbani. – Będziemy nadal pracować nad usunięciem skutków izolacji i tworzyć środowisko oparte na przejrzystości, wzajemnych korzystnych interesach i szacunku – zapewniał.

Także w rozmowie z Reutersem minister zachwalał decyzję Waszyngtonu. – Nie istnieje już żadna przeszkoda na drodze do inwestowania, robienia interesów i odbudowywania gospodarki w Syrii – wyliczał.

Syryjczycy jeszcze przed decyzją szykowali się na wykreślenie z listy i uwolnienie od sankcji. Jak opisuje agencja, na początku sierpnia minister finansów Muhammad Jisr Barnija rozmawiał z przedstawicielami Bank of America o współpracy i reintegracji Syrii z międzynarodowym systemem finansowym. Według resortu, Amerykanie wyrazili chęć odwiedzenia Syrii i kontynuowania rozmów.

Według źródeł Reutersa Damaszek zgodził się też drastycznie zmniejszyć import rosyjskiej ropy w zamian za zniesienie amerykańskich sankcji.

W Syrii nadal niespokojnie

Choć usunięcie Syrii z listy sponsorów terroryzmu i zniesienie sankcji pomoże odbudować kraj i nie pozwoli wciągnąć go w orbitę wpływów Rosji i Chin, nie oznacza to, że w kraju jest spokojnie. Obecne władze nadal są tymczasowe, przeprowadzone w 2025 roku wybory parlamentarne nie objęły wszystkich prowincji, bo w kilku nowy rząd nie sprawuje kontroli.

Obrońcy praw człowieka alarmują, że w Syrii dochodzi do samosądów. Zabijani i prześladowani są alawici – wyznawcy sekty, do której należał Asad i jego otoczenie, a nowe władze nie ścigają winnych. Syryjczycy wyładowują na alawitach swoją wściekłość i rozczarowanie, ponieważ obiecane rozliczanie zbrodniarzy idzie opornie: jak dotąd w kraju udało się rozpocząć tylko jeden proces dawnego siepacza Asada, choć miejscowi aktywiści i prawnicy wskazują, że Syryjczykom należy się rozliczenie i sprawiedliwość.

Niespokojnie pozostaje w okolicach Swejdy zamieszkanej przez Druzów, którzy nie palą się do podporządkowania nowym władzom twierdząc, że prześladują ich sunniccy radykałowie – dawni rebelianci, a dziś funkcjonariusze nowych sił zbrojnych. Także na północy na terenach kurdyjskich sytuacja pozostaje niepewna – miejscowi Kurdowie za czasów Asada wypracowali sobie dużą autonomię i domagają się zapewnienia, że dziś nie zostanie im ona odebrana.

Do tego w ostatnich tygodniach narastają napięcia między Izraelem i Turcją, które mają w Syrii swoich żołnierzy i walczą o uzyskanie jak największych wpływów nie oglądając się na interesy Syryjczyków. Izrael od upadku Asada przeprowadził w Syrii setki nalotów na wojskową infrastrukturę i komórki terrorystów z Hezbollahu i ISIS, a Turcja, która pomogła rebeliantom przejąć władzę, dziś próbuje mościć się w syryjskich bazach wojskowych. ●

Nie istnieje już żadna przeszkoda na drodze do inwestowania, robienia interesów i odbudowywania gospodarki w Syrii

ASAD HASAN ASZ-SZAJBANI

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449417

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Macieja Hoffmana

wieloletniego Członka Zarządu
Stowarzyszenia Autorów i Wydawców COPYRIGHT POLSKA.
Jego unikalna wiedza o rynku wydawniczym, zaangażowanie oraz nieustanna energia miały ogromny wpływ na naszą organizację.
Jego słowa, życzliwość i uśmiech pozostaną z nami na zawsze.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Zarząd Stowarzyszenia Autorów i Wydawców COPYRIGHT POLSKA

Kraj/34449287

WOJEWODA OPOLSKI
ul. Piastowska 14 .
45-081 Opole

IN.I.7840.7.2.2026.KOK

Obwieszczenie Wojewody Opolskiego
o wszczęciu postępowania w sprawie wydania decyzji
o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3, w związku z art. 15 ust. 4 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (Dz.U. z 2025 r. poz. 1222), oraz art. 49 ustawy z 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2025 r. poz. 1691)

zawiadamiam,

że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ- SYSTEM S.A., reprezentowanej przez Sandrę Gajdę oraz Jerzego Heidera, z 4 sierpnia 2026 r. wszczęto postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę inwestycji w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu dot. budowy nowej stacji gazowej redukcyjno-pomiarowej I st. SRP Opole Zachód wraz z infrastrukturą towarzyszącą, budowy nowej stacji gazowej redukcyjnej II st. wraz z infrastrukturą towarzyszącą oraz rozbiórki istniejącej stacji gazowej SRP Opole Zachód, realizowanych w ramach zadania pn.: „SRP Opole Zachód - kompleksowa modernizacja stacji – opracowanie dokumentacji projektowej".
Inwestycja zlokalizowana jest na działkach gruntowych oznaczonych w operacie ewidencji gruntów i budynków numerami (w nawiasach numery ksiąg wieczystych): **210** (OP1O/00137786/7), **212** (OP1O/00137786/7), **213** (OP1O/00116191/6), **217** (OP1O/00108906/3) - obręb ewidencyjny 0128 Szczepanowice, jednostka ewidencyjna 16610_1 miasto Opole.
W przypadku gdy po dokonaniu niniejszego obwieszczenia nastąpi:
a) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę,
b) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o pozwoleniu na budowę
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w lit. a), nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia Wojewodzie Opolskiemu danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.
Działając na podstawie art. 10 § 1 oraz art. 73 § 1 k.p.a. informuję o możliwości zapoznania się z aktami sprawy oraz wypowiedzenia się co do zebranych w sprawie materiałów dowodowych. Czynności tych można dokonać w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim w Opolskim Urzędzie Wojewódzkim przy ul. Piastowskiej 14, 45-081 Opole (**po wcześniejszym umówieniu się telefonicznym 77 4524130, 77 4524138, lub poprzez wiadomość e-mail kkrawczyk@opole.uw.gov.pl**) do czasu wydania decyzji.

1 RP

eprasa.pl 4803ed91ec

Co w Rosji piszczy?

Jak się nie obronisz przed dronami, stracisz firmę



Radziwinowicz



• **Płonące magazyny Wildberries niedaleko od Podolska. 16 sierpnia 2026 r.** FOT. STRINGER

Właściciele fabryk, zakładów i portów mają sami się bronić przed ukraińskimi atakimi. Jeśli im się nie uda, mogą stracić majątek. Taki dekret podpisał Putin.
Wacław Radziwinowicz

Brzmi to absurdalnie, ale kolejnymi ofiarami ukraińskiej awantury pana Kremla stają się rosyjscy właściciele rafinerii, portów, internetowych sieci handlowych, którzy nie są w stanie na własny koszt obstawić swoich obiektów instalacjami przeciwdronowymi i ponoszą straty na skutek nalotów.

Zgodnie z dokumentem opublikowanym w poniedziałek Putin postanowił, że „obiekty infrastruktury krytycznej mogą być czasowo przekazywane" Rosimuszczestwu (Federalna Agencja Mienia Publicznego). Rozkułaczywaniu, jak zapowiedział „głównodowodzący", podlegać będą ci, którzy „zawczasu nie podjęli kroków w celu zagwarantowania bezpieczeństwa swoim obiektom" lub „w sposób nieskuteczny" zapobiegali atakom „z wykorzystaniem bezzałogowych statków powietrznych".

Tak więc państwo daje sobie prawo odebrania mienia na przykład właścicielom choćby wielkich handlowych sieci internetowych Wildberries (przed nalotami wyceniana na 290 mld zł) i OZON (220 mld zł) za to, że nie zaopatrzyli się w wyrzutnie przeciwlotnicze Pancyr, nie wynajęli i nie uzbroili ckmistów, nie obudowali swoich potężnych magazynów wysokimi płotami z siatki.

Nie tylko taki może być powód przejęcia biznesów. Grozi to także tym, którzy nie podniosą z gruzów tego, co zniszczyły wrogie drony lub robią to, według władz, zbyt opieszale.

Konfiskować Rosja może praktycznie każdy biznes. Na liście są m.in.: rafinerie, elektrownie, magazyny paliw, elektrownie, wszelkie fabryki, instalacje komunalne i transportowe, sieci handlowe

Do wzięcia zgodnie z wolą Putina Rosja ma wiele. Konfiskować może praktycznie każdy biznes. Na liście są rafinerie, elektrownie, magazyny paliw, elektrownie, wszelkie fabryki, instalacje komunalne i transportowe, sieci handlowe a także „inne obiekty o szczególnie ważnym znaczeniu dla zabezpieczenia bezpieczeństwa, stabilizacji ekonomicznej Federacji Rosyjskiej i życia ludności".

Jak zapowiada gazeta „The Moscow Times", w grę wchodzą więc ogromne majątki takie choćby jak największa prywatna spółka naftowa Łukoil (w ubiegłym roku mimo nałożonych na nią sankcji warta 230 mld zł), porty zbożowe nad morzami Azowskim i Czarnym, porty naftowe i gazowe nad Bałtykiem.

Giełda moskiewska oceniła, że pierwsze w kolejce będą Wilberries (drony atakowały 23 jej magazyny) i Ozon (sześć nalotów). Wartość ich akcji w poniedziałek zmniejszyła się o jedną piątą.

Dalej idą jeszcze bardziej cenne rafinerie (od stycznia 70 skutecznych ataków), porty (35 nalotów), terminale zbożowe, dziś systematycznie niszczone przez drony. Mimo zniszczeń to wciąż majątek wart setki miliardów dolarów.

Według politologa Abbasa Galliamowa dekret Putina „otwiera kolejny etap hybrydowej nacjonalizacji". Państwo w czasie wojny przejęło już około 800 spółek za to chociażby, że ich właściciele posiadali paszporty innych krajów.

Rozkułaczeni zostali już między licznymi innymi choćby posiadacze moskiewskiego portu lotniczego Domodiedowo, wydobywającej złoto firmy JużUralZołoto, eksportera zboża Ojczyste Pola, portów Murmańska czy Królewca.

A o tym, jak wygląda „tymczasowa" nacjonalizacja świadczy choćby przypadek francuskiego koncernu Danone. To, co spółka miała w Rosji, znalazło się w rękach prominentów z Czeczenii, a więc ludzi bliskich Putinowi.

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34449305

Wójt Gminy Potęgowo
ogłasza I ustny przetarg nieograniczony
na sprzedaż nieruchomości gminnych

1) **działka nr 750, 756/1, 747 obręb Potęgowo**,pow.1,5546ha,*cena wywoławcza*: *834.100zł, wadium: 83.410zł*
2) **działka nr 715, 757 obręb Potęgowo**,pow.1,1342ha, *cena wywoławcza*: *575.000zł, wadium: 57.000zł*
3) **działka nr 728, 725 obręb Potęgowo**,pow.0,2240ha,*cena wywoławcza*: *113.500zł, wadium: 11.350zł*
4) ***działka nr 723, 743, 742, 740, 722/3, 727/1 obręb Potęgowo**,pow.1,0651ha, cena wywoławcza: 581.100zł, wadium: 58.110zł*
5) ***działka nr 720/1, 722/4, 718/3 obręb Potęgowo**, pow. 0,2461ha,cena wywoławcza: 124.700zł, wadium: 12.470zł*
6) ***działka nr 749 obręb Potęgowo**,pow.0,0056ha,cena wywoławcza: 2.800zł, wadium: 280zł*
7) ***działka nr 729 obręb Potęgowo**,pow.0,0056ha,cena wywoławcza: 2.800zł, wadium: 280zł*
8) ***działka nr 756/2 obręb Potęgowo**,pow.0,5952ha,cena wywoławcza: 301.800zł, wadium: 30.180zł*
9) ***działka nr 719/1 obręb Potęgowo**,pow.0,0933ha,cena wywoławcza: 47.300zł, wadium: 4.730zł*

Przetargi odbędą się w sali narad Urzędu Gminy Potęgowo, ul. Kościuszki 5 w dniu 29.10.2026r., termin wpłaty wadium: do 23.10.2026r. Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z pełną treścią ogłoszenia o przetargu wraz z warunkami do jego przystąpienia zamieszczonymi na stronie internetowej bip.potegowo.pl, potegowo.pl lub na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Potęgowo. Informacje na temat przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Potęgowo pokój nr 23 lub pod nr tel. 598454986.

Wójt Gminy Potęgowo – Dawid Litwin

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34449018

PREZYDENT MIASTA BĘDZINA
OGŁASZA
Kolejny przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej,

stanowiącej własność Gminy Będzin, położonej w Będzinie w rejonie ul. Cieszkowskiego, **oznaczonej numerem ewidencyjnym działki 10652 obręb Będzin o pow. 1 ha 2274** m² wraz z udziałem w działce stanowiącej wewnętrzną komunikację.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego:

Teren obiektów produkcyjnych, składów i magazynów oraz zabudowy usługowej.

Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 650.000,00 zł netto.

Do ceny nieruchomości osiągniętej w przetargu doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23%.

Cena sprzedaży nieruchomości płatna jest przez jej nabywcę przed zawarciem umowy sprzedaży nieruchomości.

Dla działki nr 10652 prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00055570/9, w której jako właściciel wpisana jest Gmina Będzin.

W księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.

Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Dla działki nr 10658 (działka komunikacji wewnętrznej) prowadzona jest księga wieczysta KA1B/00057080/1, w której jako współwłaściciele wpisani są Gmina Będzin, osoby prawne oraz osoby fizyczne.

W księdze wieczystej brak wpisów obciążeń dla nieruchomości.

Nieruchomość nie jest przedmiotem zobowiązań.

Poprzednie przetargi na sprzedaż w/w nieruchomości odbyły się w dniach:
11.09.2025 r. I przetarg
05.02.2026r. II przetarg
09.07.2026 r. kolejny przetarg

Przetarg odbędzie się w dniu 4 listopada 2026 r. roku o godzinie 9.00 w siedzibie Urzędu Miejskiego w Będzinie ul. 11 Listopada 20, 42-500 Będzin, sala nr 101, I piętro

Wadium uprawniające do uczestnictwa w przetargu wnoszone w pieniądzu wynosi 65.000 PLN.

OSOBY ZAINTERESOWANE UCZESTNICTWEM W POWYŻSZYM PRZETARGU WINNY:
- **zapoznać się z regulaminem przetargowym, zawierającym m. in. informacje związane z zagospodarowaniem nieruchomości dostępnymi w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Będzinie (bip.bedzin).**
- **najpóźniej do dnia 30 października 2026 roku wpłacić wadium w podanej wysokości na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Będzinie Wydziału Księgowo – Budżetowego w ING Banku Śląskim S. A. Oddział w Będzinie Nr 44 1050 1142 1000 0023 0074 0087. Wymagane jest aby w podanym terminie wadium znajdowało się na koncie organizatora przetargu,**
- ***Uwaga ! Osoby , które wpłacą wadium po terminie wskazanym w ogłoszeniu nie zostaną dopuszczone do uczestnictwa w przetargu.***

W przypadku nie przystąpienia przez osoby wygrywające przetarg do notarialnej umowy zbycia nieruchomości w terminie ustalonym przez zbywającego, Prezydent Miasta Będzina może odstąpić od zawarcia umowy notarialnej, a wpłacone wadium nie będzie podlegać zwrotowi.
Wszelkich informacji dotyczących przetargów udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami w Urzędzie Miejskim w Będzinie telefon 32 267 91 50.
Prezydent Miasta Będzina zastrzega sobie możliwość odwołania przetargu.

eprasa.pl 4803ed91ec

Musisz zrezygnować z B2B? PIP opracował nowy test

W nowej liście samokontroli nazywanej też testem przedsiębiorców opracowanej przez PIP jest 30 pytań. Od odpowiedzi na nie ma zależeć, czy inspektorzy uznają twoje B2B lub zlecenia za legalne.

Leszek Kostrzewski



• **Nowe przepisy reformy PIP, która wystartowała 8 lipca, przewidują, że inspektorzy pracy będą mogli zamieniać kontrakty B2B i umowy cywilnoprawne w umowy o pracę** FOT. GETTY IMAGES

Nowe przepisy reformy PIP, która wystartowała 8 lipca, przewidują, że inspektorzy pracy będą mogli zamieniać kontrakty B2B i umowy cywilnoprawne w umowy o pracę.

Rzecznik Głównego Inspektora Pracy Mateusz Rzemek zapewnił nas jednak niedawno: „PIP nie będzie automatycznie zamieniać umów cywilnoprawnych (np. zleceń, o dzieło) na etaty. Inspektorzy nie dostaną też odgórnych wytycznych, aby pod tym kątem kontrolować tylko wybrane branże czy sektory gospodarki".

Ponadto inspekcja przekonuje, że każdy przypadek będzie badany osobno, a kontrakty B2B wciąż będą dopuszczalne. Problem jest jeden – co decyduje o etacie, a co o umowie-zleceniu czy B2B? To pytanie fundamentalne, bo od niego zależy, czy unikniemy kar.

Niestety, w tej kwestii wciąż jest dużo wątpliwości. Dlatego PIP od dawna powtarzał, że potrzeba jest opracowania listy do samokontroli. Tak aby przedsiębiorca sam mógł, jeszcze zanim przyjdzie do niego kontrola, odpowiadając na pytania, stwierdzić, czy wszystko u niego działa zgodnie z prawem i podpisuje legalne umowy.

Opracowanie takiej listy od początku objęcia urzędu zapowiadał nowy szef (urząd objął na początku lipca 2026 r.) Państwowej Inspekcji Pracy (jego oficjalne stanowisko to główny inspektor pracy) Janusz Krasoń. I właśnie listę przygotował. Wyborcza.biz dostała ją od jednego z członków Rady Ochrony Pracy, do której to organizacji Krasoń wysłał dokument, aby go skonsultować. Szef GIP liczy na uwagi do listy i deklaruje rozpatrzenie każdej z nich. Z tej deklaracji można więc sądzić, że lista może jeszcze ulec zmianie.

To już druga lista

Warto dodać, że to już druga lista samokontroli. Pierwszą, składającą się z 42 pytań, opracował jeszcze pod koniec 2025 r. poprzedni szef PIP Marcin Stanecki. Poprzedni szef przyznał, że ze stosunkiem pracy (a nie kontraktem B2B) mamy do czynienia, gdy spełnione są wszystkie wymienione niżej warunki:

- pracownik świadczył wcześniej taką samą lub podobną pracę w ramach stosunku pracy,
- pracownik zajmuje określone stanowisko (funkcję) w strukturze organizacyjnej przedsiębiorstwa,
- pracownik ma wyznaczony zakres obowiązków (ustny lub pisemny),
- pracownik ma przełożonego – koordynatora, dyspozytora, brygadzistę, kierownika, dyrektora itp.,
- pracownik nie może odmówić wykonania polecenia bez powodu i bez konsekwencji.

Pięć odpowiedzi na tak oznaczać miało, że występuje umowa o pracę. Jeśli jednak mieliśmy mniej niż pięć pozytywnych odpowiedzi, wtedy inspekcja radziła przejść właśnie do rozszerzonej owej pierwszej wersji testu, który zawierał 42 pytania.

Ta rozbudowana lista 42 pytań nie stała się jednak oficjalnym dokumentem i ostatecznie jej żywot zakończył się na konsultacjach społecznych.

Teraz ma obowiązywać nowa lista, która składa się już tylko z 30 pytań. Między pierwszą i obecną listą jest jednak zasadnicza różnica. Pierwsza składała się z samych pytań, druga przy pytaniach (choć nie wszystkich), ma podpowiedzi/sugestie.

Pojawia się tu więc dopisek „odpowiedz TAK, jeśli..." i tu następuje podpowiedź, która teoretycznie ma pomóc przedsiębiorcy w prawidłowym wypełnieniu testu.

Jeśli na większość pytań udzielimy odpowiedzi twierdzącej, to zdaniem PIP może to być znakiem, że mamy do czynienia w naszej firmie z umową o pracę, a nie zleceniem czy B2B. I lepiej będzie, jeśli zmienimy obecne kontrakty i umowy.

Ale uwaga! Lista ma być tylko wskazówką dla oceny sytuacji w naszej firmie. Inaczej mówiąc to dodatkowe narzędzie jedynie do własnej weryfikacji umów w firmie, a nie twarde prawo.

Nie można więc będzie (np. gdy inspektor nie uzna naszych uwag) pójść z listą do sądu i tłumaczyć: „Wysoki sądzie, wykonałem tekst i na 20 z 30 pytań odpowiedziałem przecząco, w związku z tym proszę o uznanie, że słusznie postąpiłem, podpisując z ludźmi zlecenia, a nie umowy o pracę".

Przetestuj się!

Co więc zawierają pytania na nowej liście? Wymieniamy je wszystkie w prezentowanej tabeli wraz z pytaniami pomocniczymi opracowanymi przez PIP.

O ocenę tych pytań poprosiliśmy ekspertów.

Dr Marcin Wojewódka, radca prawny w Wojewódka i Wspólnicy, przyznaje, że wartość listy polega przede wszystkim na tym, że skłania przedsiębiorcę do spojrzenia na rzeczywisty sposób wykonywania pracy, a nie tylko na nazwę i treść umowy. Jest więc pomocnym narzędziem, ale nie wyrocznią.

– Innymi słowy, zaletą listy jest to, że kieruje uwagę z papieru na praktykę. Jak bowiem chyba wszyscy dobrze wiemy, można mieć bardzo dobrze napisaną przez wyspecjalizowanych prawników umowę B2B, ale jeżeli w codziennym wykonywaniu tej umowy wykonawca działa tak jak pracownik, sama nazwa kontraktu nie rozwiąże problemu – mówi Wojewódka.

Uwaga! Lista to dodatkowe narzędzie do własnej weryfikacji umów w firmie, a nie twarde prawo

Zastrzega jednak, że nie traktowałby 30 pytań PIP jako kalkulatora, w którym więcej odpowiedzi „tak" oznaczałoby automatycznie stosunek pracy, a więcej odpowiedzi „nie" – bezpieczny model B2B.

Jego zdaniem prawo pracy nie jest bowiem matematyką i zwykle nie działa na zasadzie prostego podliczania punktów.

Wojewódka dostrzega jednak też minusy listy. Najważniejszy jej problem – według niego – to fakt, że pytania o bardzo różnej wadze zostały potraktowane jako równorzędne. W praktyce jednak jedno „tak" przy pytaniu o bieżące, wiążące polecenia w stosunku do zatrudnionego czy osoby na B2B może mieć znacznie większe znaczenie niż kilka odpowiedzi „tak" dotyczących firmowego sprzętu, procedur, identyfikacji czy innych elementów organizacyjnych.

Robert Nogacki, partner zarządzający w Kancelarii Prawnej Skarbiec też ma kilka uwag. Na przykład do tego, że PIP pyta o motyw wybrania takiej, a nie innej umowy, zamiast pytać o konkretny sposób wykonywania pracy. Przykładem są dwa pierwsze pytania, gdzie pyta się, czy umowę cywilnoprawną wybrano dla sprawdzenia kandydata, czy może zdecydowała jego sytuacja osobista, np. to, że był studentem czy emerytem?

– Tymczasem w sierpniowych decyzjach interpretacyjnych ten sam urząd napisał, że względy organizacyjne i ekonomiczne nie są kryterium kwalifikacji do takiej lub innej umowy. Innymi słowy, nie ma znaczenia, że ktoś, kto wykonuje zlecenia, jest emerytem, liczy się, czy wykonując daną pracę, spełnia kryteria zlecenia – mówi Nogacki.

Mecenas zastanawia się też, dlaczego kryterium związane z osobistym świadczeniem pracy poświęcono tylko jedno pytanie. W ten sposób, proporcje, jego zdaniem, stanęły na głowie, bo od tej cechy (czy ktoś wykonuje pracę sam, czy np. może ją przekazać innym osobom) orzecznictwo zaczyna odróżnianie etatu od zlecenia.

– Pytania powinny być pogrupowane według ważności, zamiast wrzucać wszystko do jednego worka – dodaje Nogacki.

Czy więc lista pomoże przedsiębiorcy wybrać między etatem a B2B?

Marcin Wojewódka: – Zasadniczo może pomóc, ale przede wszystkim jako pierwszy filtr. Jeżeli odpowiedzi udzielone w kwestionariuszu będą wskazywały na stałe kierownictwo nad wykonawcą, bieżące wydawanie mu wiążących poleceń, obowiązek osobistej dyspozycyjności, brak realnej możliwości odmowy podjęcia i wykonania zadań, a także ponoszenie ryzyka gospodarczego przez zatrudniającego, przedsiębiorca powinien bardzo poważnie rozważyć umowę o pracę. Jeżeli natomiast wykonawca rzeczywiście sam organizuje sposób świadczenia usług, ponosi odpowiedzialność kontraktową i ryzyko, może odmówić zlecenia, a firma kontroluje rezultat zamiast jego codziennego sposobu działania, model B2B może być właściwy.

Chronią tylko interpretacje

Jak wspomnieliśmy, lista ma być tylko wskazówką dla przedsiębiorców w weryfikacji swoich umów i nie uchroni firmy przed odpowiedzialnością i karami.

Taką ochronę zapewnia jedynie interpretacja indywidualna. Bo do Głównego Inspektora Pracy można wystąpić z wnioskiem o interpretację. Taką możliwość dopisano do ustawy w ostatniej chwili. Zasada jest taka: o interpretację może występować przedsiębiorca i pytać, czy w warunkach zatrudnienia takich, jakie ma lub jakie próbuje dopiero wprowadzić, np. przy podpisywaniu kontraktów, jego działalność będzie zgodna z prawem. PIP musi na piśmie wysłać przedsiębiorcy odpowiedź i jeśli nie zgłosi żadnych zastrzeżeń, pracodawca będzie chroniony przed ewentualnymi karami i nakazami przekształcania kontraktów w etaty.

W Wyborczej.biz już opisaliśmy pierwsze wydane decyzje. Przykładowo ujawniliśmy interpretację, o którą wystąpiła firma z branży IT. Zadała we wniosku kluczowe dla wielu firm technologicznych pytania.

Czy kierownik projektów, który ma pod sobą zespół ludzi, może mieć kontrakt B2B zamiast etatu oraz czy specjaliści, informatycy na B2B, którzy pracują, nie na swoim, a na firmowym sprzęcie, obowiązkowo muszą przejść na etat?

Odpowiedź Głównego Inspektora Pracy może zaskakiwać. Stwierdził on bowiem, że w jednym i drugim przypadku nie ma mowy o etatach, i tym samym nie oczekuje w takich sytuacjach przekształcania kontraktów w umowy o pracę.

Inne wydane interpretacje dotyczyły agencji pracy tymczasowej, instytucji wynajmującej kierowców i opiekunów dzieci z niepełnosprawnościami, czy firmy marketingowej.

PIP w swoich decyzjach wskazał, że pracownikiem można być również wtedy, gdy nikt nie wydaje codziennych poleceń. Bo aby uznać kogoś za pracownika i tym samym zakwalifikować jego pracę jako etat wystarczy, że zatrudniający organizuje proces pracy, wyznacza trasę (np. przejazdu w przypadku kierowców), harmonogram i ramy, a w razie nieobecności wykonawcy sam przejmuje zadanie. Do tego sprowadzały się dwie interpretacje związane z opiekunami i kierowcami dowożącymi dzieci.

– Te interpretacje wydane przez samą Państwową Inspekcję Pracy pokazują, jak każda sprawa jest indywidualna. Dlatego konstrukcja listy do samokontroli, którą przecież też opracował PIP, przewidująca możliwość udzielania wyłącznie odpowiedzi „tak" albo „nie", jest zbyt daleko idącym uproszczeniem. W realiach zatrudnienia odpowiedź często powinna brzmieć: „częściowo", „przeważająco" czy „w określonym zakresie"- mówi Wojewódka.

I dodaje, że bez krótkiego uzasadnienia przez twórców listy, dlaczego dana cecha czy kryterium zatrudnienia występuje, taki zero-jedynkowy formularz w postaci listy może tworzyć fałszywe poczucie precyzji, a w konsekwencji prowadzić do błędnych wniosków.

– Gdybym miał coś zasugerować autorom listy, poddałbym pod rozwagę wskazanie nie tylko możliwych odpowiedzi, lecz także wagi poszczególnych kryteriów. Można byłoby wprowadzić oznaczenia kryteriów kluczowych (krytycznych) oraz pomocniczych (drugorzędnych) – kończy Wojewódka. ●

1 RP

eprasa.pl 4803ed91ec

USA chcą wyrzucić Iran z gospodarki świata

Pod koniec tego tygodnia pierwsza duża instytucja finansowa świata zostanie objęta amerykańskimi sankcjami za robienie interesów z Iranem – zapowiedział sekretarz skarbu USA Scott Bessent, ogłaszając plan uczynienia z Iranu „wyrzutka gospodarki świata".

Andrzej Kublik



• **27 lipca br., Iran, Teheran** FOT. MAJID ASGARIPOUR

Po trwającej już niemal pół roku wojnie z Iranem Stany Zjednoczone postanowiły zmienić strategię i zamiast zbrojnych ataków doprowadzić do izolacji gospodarczej Iranu na świecie, aby w ten sposób zmusić Teheran do wyrzeczenia się planów posiadania broni jądrowej i zapewniania swobodnej żeglugi przez Cieśninę Ormuz, przez którą prowadzą szlaki żeglugowe do i z Zatoki Perskiej.

Już wiosną Departament Skarbu USA ogłosił plan „ekonomicznej furii", wpisując na czarną listę sieci finansowe, przemytników broni i tankowce floty cienia pozwalające Iranowi omijać dotychczasowe sankcje. Państwa nad Zatoką Perską, głównie Zjednoczone Emiraty Arabskie, zamroziły też około 30 mld dol. irańskich aktywów.

Teraz, tydzień po upływie terminu 60-dniowego zawieszenia broni – faktycznie nieprzestrzeganego przez obie strony – sekretarz skarbu Scott Bessent ogłosił operację „Wyrzutek Gospodarczy" („Economic Outcast"), której celem jest odcięcie Iranu od gospodarek reszty świata.

Iran stoi teraz przed bardzo jasnym wyborem, mając przed sobą tylko dwie drogi: całkowitą globalną izolację lub drogę powrotu do normalności z szansą na ponowne włączenie się do światowej gospodarki – powiedział Bessent.

Nowy sojusz Zachodu?

Ta operacja stanowi część wymierzonej w Teheran kampanii gospodarczej, którą prezydent USA Donald Trump nazwał „ekonomicznym D-Day", przywołując kryptonim lądowania aliantów w Normandii w czasie II wojny światowej.

– W czasie II wojny światowej D-Day oznaczał historyczny początek kampanii prowadzonej wspólnie z naszymi sojusznikami, której celem było wyparcie wroga z jego pozycji, także w w państwach trzecich. Dziś, w tym samym duchu, rozpoczynamy ofensywę ekonomiczną na irańskie powiązania finansowe na całym świecie. Naszym celem jest odcięcie wszelkich ekonomicznych źródeł utrzymania tego tyrańskiego reżimu, dopóki Teheran nie pozostanie osamotniony – zapowiedział Scott Bessent.

Antyirański „D-Day" wykorzystywać ma jednak głównie przymus ekonomiczny wobec partnerów gospodarczych USA, a nie dobrowolny sojusz państw – jak w czasie II wojny światowej. Bo głównym narzędziem, które ma skłonić przedsiębiorstwa i państwa świata do rezygnacji z robienia łamiących sankcje interesów z Teheranem, ma być groźba amerykańskich restrykcji. A konkretnie groźba wykluczenia z amerykańskiego systemu finansowego, czyli korzystania z dolara USA.

To bardzo mocna groźba, gdyż większość transakcji surowcami na świecie rozlicza się teraz w dolarach. Dolar jest także jedną z głównych walut, w których państwa tworzą swojej rezerwy walutowe. Firmie objęta takimi sankcjami USA w praktyce bardzo trudno jest prowadzić interesy z innymi firmami.

Miecz zawieszony

Wraz z ogłoszeniem operacji „Wyrzutek Gospodarczy" rząd USA wpisał na czarną listę ponad 60 spółek, przedsiębiorców i tankowców floty cienia wykorzystywanych do finansowania Iranu i prania pieniędzy dla Teheranu.

To był jednak dopiero strzał ostrzegawczy. „Departament Skarbu zidentyfikował wszystkie ogniwa, pośredników i sieci, które Iran wykorzystywał do przemytu ropy i obchodzenia sankcji" – stwierdził Bessent. Jednak na razie Waszyngton nie nałożył sankcji na tych pomagierów Teheranu. „Dajemy każdemu czas na naprawę złego zachowania" – stwierdził sekretarz skarbu. I wyjaśnił, że obecnie rząd USA przestrzega firmy i państwa, które pomagają w finansowaniu Iranu, przed kontynuacją tej działalności.

– Zegar zaczął tykać – dodał Bessent. Jednocześnie zapowiedział, że pod koniec tego tygodnia Departament Skarbu może ogłosić sankcje wobec pierwszej znaczącej instytucji finansowej na świecie, która jest zaangażowana w interesy z Teheranem.

Departament Skarbu do listy sektorów gospodarki Iranu, za których wspieranie grozić mogą sankcje, oprócz ropy naftowej dopisał aktywa cyfrowe, technologię, złoto, lotnictwo i żeglugę.

Teheran jest „całkowicie przygotowany" na nowe sankcje

ALI MADANIZADEH
irański minister gospodarki

Eksperci sceptyczni

Irański minister gospodarki Ali Madanizadeh zadeklarował, że Teheran jest „całkowicie przygotowany" na nowe sankcje, ma opracowany plan radzenia sobie z nimi przez dwa lata (czyli niemal do końca kadencji Trumpa) i zapewniał, że zakończą się one porażką USA.

Madanizadeh stwierdził, że amerykańskich żądań nie zaakceptują Chiny i Rosja, kluczowi sojusznicy Iranu, i zapewniał, że nie zaakceptują ich również inne państwa.

Jednak po wystąpieniu Bessenta irańska waluta kolejny raz w tym roku mocno straciła na wartości. Pierwszy raz w historii za dolara trzeba było zapłacić aż 2,02 mln riali. Gwałtowna dewaluacja rodzimej waluty mocno uderza po kieszeni przeciętnego mieszkańca Iranu, a problemy z utrzymaniem i dostępem do wody już na początku roku doprowadziły do masowych demonstracji w Iranie, krwawo stłumionych przez władze.

Eksperci na Zachodzie również sceptycznie oceniają szanse powodzenia amerykańskiego planu.

– W sytuacji, gdy wznowiona amerykańska blokada morska już dławi irański eksport ropy naftowej, bezpośredni wpływ „gospodarczego D-Day" na dochody Iranu z sektora energetycznego okaże się raczej niewypałem" – powiedział serwisowi BBC David Oxley, główny ekonomista ds. surowców w firmie analitycznej Capital Economics. Jego zdaniem nowa operacja Departamentu Skarbu USA tylko w niewielkim stopniu i na krótko zmniejszy dochody Iranu z eksportu energii. Głównie dlatego, że aż 90 proc. irańskiej ropy naftowej kupują Chiny, które dotąd nie uznawały sankcji USA wobec Teheranu.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449172

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci

Macieja Hoffmana

wieloletniego Dyrektora Generalnego Izby Wydawców Prasy,
cenionego przedstawiciela i przyjaciela środowiska wydawniczego.

Żegnam Go z wielkim żalem i wdzięcznością za lata współpracy.

Rodzinie

składam wyrazy głębokiego współczucia.

Tomasz Namysł
Prezes Wydawnictwa Bauer

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449275

Z ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Prof. dr. hab.
Jerzego Wratnego

emerytowanego długoletniego pracownika Instytutu
i byłego kierownika Zakładu Prawa Pracy,
byłego członka Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN
oraz członka Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Pracy w latach 2002–2006,
specjalisty w dziedzinie zbiorowego i europejskiego prawa pracy.

Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja, Rada Naukowa oraz pracownicy
Instytutu Nauk Prawnych PAN

OGŁOSZENIE PŁATNE Kraj/34449109

urząd miejski wrocławia

Prezydent Wrocławia

ogłasza

trzeci przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej we Wrocławiu przy:

ul. Osobowickiej 134, 136;

obręb: Osobowice, AM-19, dz. nr 24, 25;
GPS: 51.14364 N, 16.98785 E;
pow. nieruchomości: **1215 m²**;
KW nr WR1K/00217448/6;
Opis nieruchomości: zabudowana dwoma budynkami mieszkalnymi wielorodzinnymi oraz komórkami gospodarczymi.

Przeznaczenie nieruchomości: brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nieruchomość znajduje się w sąsiedztwie zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej i usługowej.

Cena wywoławcza: **1 110 000,00 zł**;
Wadium: **100 000,00 zł;**

Wadium uczestnicy przetargu powinni wpłacić najpóźniej do dnia **23 października 2026 r.** na konto: Gmina Wrocław, Pl. Nowy Targ 1-8, 50-141 Wrocław – nr 36 1020 5226 0000 6302 0417 7655. Datą dokonania wpłaty wadium jest data uznania rachunku bankowego Gminy.

Przetarg odbędzie się w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, **Pl. Nowy Targ 1-8 w sali 215 o godz. 10⁰⁰ dnia 30 października 2026 r.**

UWAGA: NIŻSZA CENA

Pełną informację dotyczącą nieruchomości oraz warunków uczestnictwa w przetargu zawiera ogłoszenie wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8. Ogłoszenie
o przetargu dostępne jest również w Internecie, na stronach Urzędu Miejskiego Wrocławia: **gn.um.wroc.p**l oraz pod adresem **www.bip.um.wroc.pl**
Informacje o nieruchomości można uzyskać w Dziale Sprzedaży Nieruchomości Zespole II Urzędu Miejskiego Wrocławia, Pl. Nowy Targ 1-8, pok. 126, tel. +48-71-777-72-83 do 84, e-mail: **wns@um.wroc.pl**
Prezydent Wrocławia ma prawo odwołania przetargu z ważnych powodów.

eprasa.pl 4803ed91ec

Ryn, dnia 26.08.2026 r.

OGŁOSZENIE

o konsultacjach społecznych projektu zintegrowanego planu inwestycyjnego dla wybranego obszaru w obrębie geodezyjnym Szymonka w rejonie jeziora Szymoneckiego, Gmina Ryn wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 8h, 8i oraz art. 37ec. ust. 2 pkt 4 lit d) i ust. 5 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) w związku z art. 67 ust. 3 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2023 r. poz. 1688 z późn.zm.) oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670), w związku z Uchwałą Nr XXVIII/204/26 Rady Miejskiej w Rynie z dnia 24 czerwca 2026 r. w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie do sporządzenia zintegrowanego planu inwestycyjnego dla wybranego obszaru w obrębie geodezyjnym Szymonka w rejonie jeziora Szymoneckiego, Gmina Ryn, **ogłaszam o prowadzeniu konsultacji społecznych w dniach od 26 sierpnia 2026 r. do 17 września 2026 r.** (włącznie).

Projekt ww. zintegrowanego planu inwestycyjnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko będzie dostępny w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Ryn pod linkiem: *https://bip.miastoryn.pl/10084/Zintegrowane_Plany_Inwestycyjne/* oraz udostępniony w siedzibie Urzędu Miasta i Gminy Ryn, ul. Ratuszowa 2, 11-520 Ryn, pok. Nr 115 w godzinach pracy urzędu.

Zgodnie z art. 37ec ust. 5 konsultacje społeczne będą prowadzone w formie zbierania uwag. **Uwagi można wnieść w terminie od 26 sierpnia 2026 r. do 17 września 2026 r. (włącznie).**

Uwagi należy składać, korzystając z formularza, na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej. Formularz zamieszczony jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta i Gminy Ryn pod linkiem: *https://bip.miastoryn.pl/10065/Formularz_pisma_dotyczacego_aktu_planowania_przestrzennego/* oraz udostępniony w Urzędzie Miasta i Gminy Ryn, ul. Ratuszowa 2, 11-520 Ryn, pok. Nr 115. Składający uwagę podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby oraz adres poczty elektronicznej, o ile taki posiada, a także wskazuje, czy jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym nieruchomości objętej uwagą, oraz może podać dodatkowe dane do kontaktu, takie jak adres do korespondencji lub numer telefonu. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Burmistrz Miasta i Gminy Ryn.

Uwagi w postaci papierowej lub elektronicznej należy:
- dostarczyć bezpośrednio lub wysłać listownie na adres Urzędu Miasta i Gminy Ryn;
- wnieść w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Miasta i Gminy Ryn, ul. Ratuszowa 2, 11-520 Ryn, pok. Nr 115.
- przesłać za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres e-mail: plan@miastoryn.pl lub za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej ePUAP wybierając podmiot Urząd Miasta i Gminy Ryn lub doręczeń elektronicznych (e-Doręczeń, adres skrzynki: AE:PL-21862-35287-HVSFH-30).

Burmistrz Miasta i Gminy Ryn

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informuję, że:
1. Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Burmistrz Miasta i Gminy Ryn;
2. kontakt z inspektorem ochrony danych – rodo@miastoryn.pl.
3. dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenia uwag zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4. odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5. dane osobowe przechowywane będą przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji;
6. każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych;
7. każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
8. podanie danych osobowych jest wymogiem ustawowym i ma charakter obowiązkowy;
9. zgodnie z art. 8a ust. 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2026 r. poz. 538 z późn. zm.) w przypadku żądania informacji o źródle danych, prawo to podlega ograniczeniu, jeżeli wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane pozyskano.

Olsztyn/34449393

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA WOLINA
o rozpoczęciu konsultacji społecznych

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wolin dla terenu położonego w obrębie ewidencyjnym Wiejkówko w gminie Wolin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie ewidencyjnym Wiejkówko, sporządzonego na podstawie uchwały Nr VIII/89/24 Rady Miejskiej w Wolinie z dnia 30 października 2024 r.

Przedmiotem sporządzenia planu jest określenie zasad zagospodarowania i zabudowy dla terenu zabudowy rekreacji indywidualnej, terenu usług turystyki, terenu usług gastronomii i handlu, terenu komunikacji wodnej – śródlądowej, terenu zieleni naturalnej, terenu plaży wraz z obsługą w zakresie komunikacji i infrastruktury technicznej w obrębie ewidencyjnym Wiejkówko, w gminie Wolin.

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach 04 listopada 2026 r. – 07 grudnia 2026 r.** i obejmą:
1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko **w dniach 04 listopada 2026 r. – 07 grudnia 2026 r.;**
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się **19 listopada 2026 r. o godz. 16:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin, w Sali Sesyjnej;
4) zbieranie ankiet związanych z procedurą planistyczną ww. planu miejscowego w terminie od **04 listopada 2026 r. – 07 grudnia 2026 r.**, dostępnych w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie w Biurze Obsługi Interesanta, pok. nr 12, przy ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin. Ankiety dostępne są również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin: https://bip.gminawolin.pl/artykul/projekty-miejscowych-planow-zagospodarowania-przestrzennego, w zakładce: Planowanie przestrzenne/Konsultacje społeczne/2026 r.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin, w godzinach od 8.00 do 15.00, pok. nr 103, I piętro oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin – https://bip.gminawolin.pl/artykul/projekty-miejscowych-planow-zagospodarowania-przestrzennego w zakładce: Planowanie przestrzenne/Projekty Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego – wyłożenie.

Uwagi do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Burmistrza Wolina **wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO"**. Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin – https://bip.gminawolin.pl/artykul/pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego w zakładce: Planowanie przestrzenne/Konsultacje społeczne/formularz wniosku – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego oraz w Biurze Obsługi Interesanta.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin lub poczty elektronicznej: sekretariat@gminawolin.pl Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego.

Uwagi powinny zawierać także oświadczenie (zgodę) składającego, dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Burmistrz Wolina
Ewa Grzybowska

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust.2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego I Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, Dziennik Urzędowy UE, L 119/1 z 4 maja 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Wolina. Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać na naszej stronie internetowej: www.bip.wolin.pl

Szczecin/34446796

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA WOLINA
o rozpoczęciu konsultacji społecznych

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wolin terenu położonego w obrębie Kołczewo 1 wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie ewidencyjnym Kołczewo 1, sporządzonego na podstawie uchwały Nr VI/33/07 Rady Miejskiej w Wolinie z dnia 27 lutego 2007 r., zmienionej uchwałami Nr LXIV/648/22 z dnia 31 sierpnia 2022 r. oraz Nr LXXXIX/938/24 z dnia 5 marca 2024 r.
Przedmiotem planu jest przeznaczenie terenu na cele zabudowy letniskowej lub rekreacji indywidualnej, zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, zabudowy zagrodowej wraz z ustaleniem zasad zabudowy, zagospodarowania terenu oraz obsługi w zakresie komunikacji i infrastruktury technicznej oraz utrzymanie zieleni leśnej, zieleni naturalnej i wód śródlądowych.
Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach 26 sierpnia 2026 r. – 25 września 2026 r.** i obejmą:
1) **zbieranie uwag** do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko **w dniach 26 sierpnia 2026 r. – 25 września 2026 r.;**
2) **spotkanie otwarte**, które odbędzie się **7 września 2026 r. o godz. 15.30** w Dworku Wolińskim, ul. Zamkowa 23;
3) **dyżur projektanta**, który odbędzie się **14 września** w godzinach od **14.30 do 15.30** w Dworku Wolińskim, ul. Zamkowa 23.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin, w godzinach od 8.00 do 15.00, pok. nr 103, I piętro oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin – https://bip.gminawolin.pl/artykul/projekty-miejscowych-planow-zagospodarowania-przestrzennego w zakładce: Planowanie przestrzenne/Projekty Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego – wyłożenie.

Uwagi do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Burmistrza Wolina **wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO"**. Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin – https://bip.gminawolin.pl/artykul/pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego w zakładce: Planowanie przestrzenne/Konsultacje społeczne/formularz wniosku – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego oraz w Biurze Obsługi Interesanta.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin lub poczty elektronicznej: sekretariat@gminawolin.pl Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy, tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy, tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego.

Uwagi powinny zawierać także oświadczenie (zgodę) składającego, dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Z up. Burmistrza
Zastępca Burmistrza
Ewa Deląg

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust.2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego I Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, Dziennik Urzędowy UE, L 119/1 z 4 maja 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Wolina. Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać na naszej stronie internetowej: www.bip.wolin.pl

Szczecin/34446851



S2G 1

eprasa.pl 4803ed91ec

Nacjonalizm

Ile Brauna jest w Polakach?

Doktrynę polityczną PiS-u da się streścić w trzech słowach: putinizm bez Putina. Doprawdy Braun stoi bliziutko.

Beylin

Traktujemy Brauna jak horrendalną oboczność polskiej polityki. Jakby sfrunął z Rosji lub wychynął z ciemnego, zapleśniałego kąta, w którym niegdyś złożono bliskie mu faszystowsko-bolszewickie idee. Ale to fałsz.

Poglądy Brauna – promoskiewskie, antydemokratyczne, antysemickie, antyukraińskie – są dobrze osadzone w polskiej tradycji oenerowsko-endeckiej oraz w jej PRL-owskiej odmianie, jaką był moczaryzm, czyli narodowy bolszewizm, silny w rządzącej partii komunistycznej. Od kiedy pamiętam w Polsce obecne są też antyunijność, sprzeciw wobec praw kobiet i homofobia. Braun jest beneficjentem siły tych uprzedzeń, ale nie ich twórcą.

Ktoś pamięta jeszcze „piątkę Mentzena”? W 2019 r. Sławomir Mentzen, jeden z liderów Konfederacji, ogłosił pięciohasłowy manifest: „nie chcemy Żydów, homoseksualistów, aborcji, podatków i Unii Europejskiej”. Dziś powiedzielibyśmy, że to czysty braunizm.

Później, w kampanii prezydenckiej w 2025 r., Mentzen odżegnywał się od tamtych haseł, a nawet zaprzeczał, że je wygłosił jako manifest polityczny. Tłumaczył, że był to przykład jak przyciągnąć uwagę mediów.

Także w sprawie wojny Ukrainy przeciw Rosji, która jest też naszą wojną, Konfederacja nie stoi daleko od Brauna. Żądając zaprzestania pomocy napadniętemu narodowi ukraińskiemu, wzmagając antyukraińską ksenofobię w Polsce, głosi w gruncie rzeczy, że „to nie nasza walka”. Ba, gorzej, Ukrainę i Ukraińców atakuje częściej niż Putina, mówiąc o zagrożeniu „banderyzmem”, z czego da się wnioskować, że większego niebezpieczeństwa dla Polski upatruje w niepodległej Ukrainie niż w triumfującej imperialnej Rosji. Braun wprowadził w tej kwestii tylko jedną „innowację” – otwarcie, moim zdaniem, popiera Putina. Np. podczas spotkania z rosyjskimi opozycjonistami w zeszłym roku, mówił: „nie chcę być częścią waszej antyrosyjskiej krucjaty”. Opowiada się też za szybką normalizacją stosunków polsko-rosyjskich, zaś jego współpracownicy goszczą w ambasadzie rosyjskiej.

Tyle że, po prawdzie, „innowacja” to niewielka, raczej dopowiedzenie tego, co głoszą niedawni koledzy z Konfederacji.

A przecież Mentzen, gdy ogłaszał swą „piątkę” w 2019 r., nie mówił w próżni. Sprzyjał mu ideowy klimat budowany przez PiS i sporą część Kościoła. Mentzen również tylko dopowiedział to, co w mniej spektakularnej formie propagowała już partia Jarosława Kaczyńskiego.

Pamiętamy przecież państwo PiS i autokratyczne zapędy tej partii. Nie rozwiała się jeszcze (w każdym razie nie do końca) pamięć o iście „putinowskich” działaniach tamtej ekipy: o łamaniu konstytucji, zamachach na prawa obywatelskie, na wolne media i niezależność kultury. O nacjonalizmie podnoszonym do rangi doktryny państwowej, o rasizmie i homofobii, szczuciu na kobiety i wszelakich „obcych”, jakimi stawały się kolejne grupy społeczne krytyczne wobec władzy. O zwalczaniu Unii Europejskiej i stawce na jej rozkład. A od niedawna do tej palety uprzedzeń doszła wzmożona antyukraińskość.

Wszystkie te uprzedzenia i nienawiści cechują również polityków tworzących dziś Rozwój Plus Mateusza Morawieckiego, który stara się wybić na polityczną niezależność, ale przecież był premierem rządu PiS-u w jego najmroczniejszych czasach, gdy kobiety były bite pałkami teleskopowymi na demonstracjach. Akolici Morawieckiego nigdy nie dali świadectwa, że sądzą inaczej w kwestii tych uprzedzeń, budujących prawicowe imaginarium.

Toteż doktrynę polityczną PiS-u da się streścić w trzech słowach: putinizm bez Putina. Doprawdy Braun stoi bliziutko.

Także, przynajmniej na razie, bliziutko formacji Morawieckiego. Zresztą, były premier PiS pytany w listopadzie 2025 r. o możliwą koalicję z Braunem oznajmił „Gazecie.pl”: „trudno sobie mi to wyobrazić, ale jeszcze trudniej mi sobie wyobrazić drugą kadencję Donalda Tuska”. Czyli lepszy Braun niż demokracja.

Niedaleko Brauna stoi również prezydent Nawrocki ze swymi poglądami bliskimi Konfederacji i zradykalizowanego PiS-u. Sympatię tę widać choćby w tym, że Nawrocki unika ostrej krytyki Brauna i jego ludzi. Zdarza mu się czasem jedynie łagodnie zaznaczyć dystans do tego polityka.Owszem, poglądy i działania Brauna oraz kręgów zbliżonych do niego ideologicznie wspierają rosyjską dezinformację, powielając na platformach społecznościowych jej propagandę. Z czego część demokratycznego komentariatu wnosi, że jego popularność jest w dużej mierze rosyjskim wytworem.

To jednak opowieść ku pokrzepieniu serc: bez intryg Kremla takie zło by w Polsce nie powstało. Tyle że rosyjska propaganda trafia na podatny grunt, nadaje widoczność temu, co i tak istnieje. A poglądy Brauna istnieją intensywnie, w nieco złagodzonych wersjach obejmują wielką część elektoratu. Jasne, obok propagandy Moskwy wpływa na to też postawa prezydenta Trumpa i ekspansja trumpizmu.

Ale źródła ideologii Brauna wywodzą się z Polski, tej dawniejszej i współczesnej.

Nie znaczy to, że wszyscy Polacy i Polki wyznają rasizm, nacjonalizm, antyukrainizm czy niechęć do UE. Stanowczo nie. Wielką rolę w zwrocie wyborców ku formacjom skrajnie prawicowym odgrywają i wzrost zagrożeń, i wątlejąca wiara w skuteczność demokracji. A dochodzi do tego jeszcze jeden czynnik: w Polsce język nacjonalizmu stał się dekady temu podstawową ekspresją buntu przeciw establishmentowi i rzeczywistości, co wielce pomogło PiS-owi w zdobyciu władzy, co uskrzydliło Konfederację i przyczyniło się do zwycięstwa Nawrockiego, co niesie także Brauna.

Toteż zwalczanie Brauna nie może ograniczać się do walki z Braunem. Musi obejmować również wszelkie te poglądy, na których wyrasta jego siła oraz społeczne zwątpienie w sens demokracji. W praktyce oznacza to, że obóz demokratyczny powinien odnowić obietnicę demokratyczną, czyli zestaw podstawowych wartości służących dobremu życiu wszystkich. I na tej podstawie zaproponować konkretne polityki społeczne, gospodarcze i globalne. Tak, by przydać nam wiary w to, że demokracja troszczy się nie tylko o bezpieczeństwo militarne, lecz także o klimatyczne i socjalne, że dba o prawa wszystkich, również migrantów, że gwarantuje wolność i równoprawność.

Bez tego tak Braun, jak i rozmaite „braunopodobne” poglądy, serwowane nam przez bliskie mu skrajne ośrodki polityczne, pozostaną górą.

Marek Beylin

• Teksty w dziale Opinie wyrażają poglądy autorów i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34449448 www.nekrologi.wyborcza.pl/34449298 www.nekrologi.wyborcza.pl/34449332

ODESZLI.pl
Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis odeszli.pl

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ŚP

Macieja Hoffmana

wieloletniego Prezesa Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców Repropol.

Odszedł Człowiek wybitny, ceniony animator środowiska wydawców i twórców prasowych,
zaangażowany w ochronę praw autorskich i pokrewnych wydawców,
współtworzący system działających w Polsce organizacji zbiorowego zarządzania.
Jego wizja i serce włożone w rozwój naszej organizacji
na zawsze pozostaną w naszej pamięci i historii Stowarzyszenia.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy najszczersze wyrazy głębokiego współczucia.

Zarząd, Komisja Rewizyjna oraz Pracownicy
Stowarzyszenia Dziennikarzy i Wydawców Repropol

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34449449

ODESZLI.pl
Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis odeszli.pl

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o odejścia

generała broni
Mirosława Różańskiego

Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych w latach 2015-2017,
Senatora Rzeczypospolitej Polskiej XI kadencji,
całym życiem oddanego służbie Ojczyźnie.

Odszedł patriota, wybitny dowódca, człowiek odważny i odpowiedzialny,
niestrudzenie strzegący bezpieczeństwa Polski.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie i Bliskim

składam najszczersze wyrazy współczucia.

Radosław Sikorski
Wiceprezes Rady Ministrów
Minister Spraw Zagranicznych

1 RP

eprasa.pl 4803ed91ec

Sylwia Chutnik

ARTYSIA Z POTRZEBĄ SAMOTNOŚCI



FOT. WOJCIECH OLSZANKA/EAST NEWS

Barbie była dla mnie synonimem luksusu. Jestem z tego pokolenia, które śliniło się na widok Peweksu.

ROZMOWA
Z SYLWIĄ CHUTNIK
pisarką

SYLWIA CHUTNIK: Pilnuj mnie, bo wiesz, że mi pytania nie przeszkadzają.

WOJCIECH SZOT: To od czego zaczniemy?
– Powinnam zacząć od tego, że od wielu lat podziwiam Joannę Rusinek i gdy zostałam zaproszona do napisania książki „Dżinsy na parapecie. O równości dla dzieci", która stanie się częścią serii wydawnictwa Agora poświęconej najważniejszym wartościom demokracji, byłam zachwycona, że Joanna będzie ją ilustrowała.

Jestem również zachwycona efektem, zwłaszcza że Rusinek stosuje bardzo mi bliską technikę kolażu. Podziwiam, jak różnorodne są jej ilustracje. Jest tu komiks, jest kolaż, ale są też drobiazgowe rysuneczki. Joasia zrobiła mi niezwykły prezent, bo właściwie narysowała moje dzieciństwo.

W którym chciałaś...
– Wyglądać jak lalka Barbie. Chciałam mieć dużo różowego, jak ona. Mam na to dowody, ponieważ w moim prowadzonym od 11. roku życia pamiętniku jest takie zdanie: „Jak dorosnę, to chcę mieć cały pokój pomalowany na różowo". Chciałam, żeby było ładnie. Barbie była dla mnie synonimem luksusu. Jestem z tego pokolenia, które śliniło się na widok Peweksu. Różowa lalka była synonimem innego świata.

Jak wspominasz dzieciństwo?
– Dobrze. Nie było w nim niczego niezwykłego czy okrutnego. Urodziłam się w 1979 roku, więc moje dzieciństwo przypadło na dziwne lata 80. i czasy przełomu. W książce opowiadam o tym, jak pamiętam tamten świat.

Później było mi trudniej – tata wyemigrował do Stanów Zjednoczonych, gdzie został, a rodzice się rozwiedli. Przeżywałam to, ale nie powiem, żeby to był największy możliwy dramat. Tata był muzykiem, często wyjeżdżał w wielomiesięczne trasy koncertowe. Byłam przyzwyczajona. Bardzo mnie zaskoczyło, kiedy Joasia Rusinek pokazała propozycję ilustracji okładkowej do „Dżinsów...".

Siedzę na kanapie z mamą, ojciec jest trochę obok. Nie ustalałyśmy tego. Sama wyczuła.

Wracając do dzieciństwa... Byłam jedynaczką z dość biednej rodziny. Nie żyłam w zbytku, ale mimo to byłam rozpieszczona. Nie przez prezenty, ale przez to, że rodzice dawali mi bardzo dużo wolności. Wiedzieli, że różnię się trochę od innych dzieci, jestem – jak to mówili – „artysia". Z jednej strony się popisywałam, z drugiej miałam dużą potrzebę samotności.

Kiedy wracam do czasów dzieciństwa, zaskakuje mnie to, jak bardzo osoba, którą jestem dzisiaj, jest kontynuacją tamtego dziecka. Praca nad „Dżinsami..." bardzo dużo mi dała. Zobaczyłam, że jestem w tym wszystkim spójna.

Sypałaś kwiatki podczas procesji?
– Sypałam. Mieszkaliśmy w Warszawie, niedaleko kościoła św. Stanisława Kostki, a więc w miejscu o sporym natężeniu patriotyzmu i martyrologii. Był czas, że uwielbiałam kościół. Było tam ładnie, pachniało, a do tego można było się wykazać.

Z racji tego, że był to „kościół Popiełuszki", przychodziło mnóstwo darów „dla biednych dzieci z Polski", a w tym oczywiście tony słodyczy. Rozdawano je workami. Mama musiała mi wydzielać słodycze. Mój Bóg miał wtedy smak Skittlesów. A może jeszcze inaczej... Moja proustowska magdalenka była z darów.

Pisząc książkę skierowaną do młodych czytelników, pewnie nieraz musiałaś zastanawiać się nad tym, jak objaśnić tamte czasy.
– Doszłam do wniosku, że bez przesady z tym wyjaśnianiem – jeśli coś naprawdę będzie niezrozumiałe, to dzieci mają rodziców i internet, gdzie mogą sobie sprawdzić. Książka dla dzieci nie może być encyklopedią.

Najwięcej jednak zastanawiałam się nad tym, co może zainteresować młodego człowieka. Czy poruszy go jakże frapujący spór o postkomunę? No... niekoniecznie. Dlatego postawiłam na osobistą historię o tym, jak widziałam i jak przeżywałam czas zmian.

Jednocześnie moim zadaniem było opowiedzenie o równości. Niby mój temat, zjadłam na tym zęby, ale wcale nie jest łatwo wyjaśnić, czym jest równość tak, by nie ględzić.

Niedawno byłem w Londynie, gdzie – w nowo otwartym muzeum V&A East – prezentuje się między innymi czcionkę Solidarycę i plakaty z wyborów '89. Pomyślałem o tym, jak wciąż trud-

eprasa.pl 4803ed91ec

no nam zachwycać się tym, czym była „Solidarność”.
– Znam to wzruszenie z pierwszej wizyty w Europejskim Centrum Solidarności. Coś mnie ścisnęło, coś zmelancholizowało tak, że wyłączył mi krytyczny radar. Niedawno byłam w Poznaniu, w nowym Muzeum PRL-u na ulicy Żydowskiej. Okazało się bardzo bliskie, bo nastawione jest na sensualne wspomnienia. Można tam na przykład powąchać kawę Inkę.

Właśnie tak o PRL chciałam mówić dzieciom. Żeby to był świat, który można sobie wyobrazić.

Jak wspominasz wybory w 1989 roku?
– Pamiętam zbiorową ekscytację, że oto po raz pierwszy realnie możemy coś zmienić. Było w tym poczucie wspólnoty. Dzisiaj już wiemy, czym się ta historia dla wielu osób skończyła, ale o tym już nie chciałam dzieciom za wiele opowiadać. Choć zostawiłam kilka sugestii.

Mówisz za to o swoim odejściu od Kościoła.
– To jedno z moich najsilniejszych wspomnień z tego czasu.

Byliśmy akurat na działce, grało radio. I nagle usłyszałam, że od września religia nie będzie już w salce koło kościoła, ale w szkole. Wściekłam się. Brzmi to absurdalnie, bo przecież powinnam się cieszyć. Byłam w końcu bardzo zaangażowana w Kościół. Ale poczułam, że to jest przeciwko równości. Co z niewierzącymi? Mają mieć „okienko”? Dlaczego szkoła jest w to zaangażowana?

Nigdy nie będzie pełnej równości...
– Nie wiem, jak u ciebie, ale na mojej utopijnej wysepce będzie.

Oczywiście masz rację: wyidealizowanej równości nie będzie. Mamy w sobie potrzebę tworzenia hierarchii społecznych. Nawet jeśli jesteśmy z tej samej szkoły, słuchamy tej samej muzyki i chodzimy na te same imprezy, to w pewnym momencie Jacek z 3C zostaje prezesem i równość się kończy.

Jedną z postaci, którym w „Dżinsach...” poświęcasz więcej uwagi, jest Jacek Kuroń. Jacek, który został ministrem.
– To była zawsze bardzo ważna dla mnie postać. Między innymi właśnie z powodu skłonności do utopii. Człowiek mający idealistyczną wizję świata, w którym to świecie ludzie będą działać dla dobra innych i kolektywnie bronić słabszych.

Dzisiaj bardzo mnie interesuje moment, w którym Kuroń wszedł do polityki. Idealista, który został ministrem. Ciekawi mnie dlatego, że trzy dekady później mieliśmy do czynienia z czymś podobnym. Po dwóch ostatnich wyborach parlamentarnych wielu aktywistów i aktywistek weszło w skład rządu czy po prostu zwycięskich ugrupowań. Bodnar, Biedroń, Śmiszek, ale też Katarzyna Kotula.

Znam tych ludzi z aktywizmu, działań społecznych. I przyglądam się temu, jak sobie radzą ze zderzeniem z innym światem. Zawsze byłam daleka od uogólnień, w rodzaju „każdy polityk to dwulicowa świnia”, ale jednak aktywizm i polityka to dla mnie coś, co bardzo trudno połączyć.

Niedawno okazało się, że prezydent zawetował ustawę o związkach partnerskich, a raczej o „rejestrowanej osobie sublokatorskiej”, bo trudno poważnie w ogóle traktować ten projekt. W liberalnej bańce przyjęto to z pewnym dyskomfortem, utulonym faktem, że państwo w pewnym zakresie będzie uznawało małżeństwa między osobami tej samej płci zawierane za granicą.

Nikt nie wyszedł na ulice.
– Gdzieś ulotnił się wkurw.

Energia wkurwu ma swoje minusy, bywa destruktywna, prowadzi do konfliktów także wewnątrz grupy. Pewnie niemal każdy, kto bywał na barykadach protestów społecznych, w pewnym momencie był świadkiem takiej implozji.

Ale tylko wkurw zmienia historię. Mimo wielkiej sympatii do wszystkich działań rzeczniczych muszę powiedzieć: zamieszki Stonewall, a nie raport o homofobii.

Potrzebujemy wkurwu jako zarzewia buntu. Są takie momenty, które są zamachem na nas samych; na nasze poczucie sprawiedliwości. Liberalna bańka koalicyjna już nie ma w sobie potencjału do konkretnych działań. Ludzie może i myślą, że są po „dobrej stronie historii”, ale nic z tym przekonaniem nie robią. Jakby mieli jakiś error w systemie, coś się zawiesiło.

Może dlatego, że najpierw ta bańka walczyła o wolne sądy, o telewizję bez propagandy politycznej, a niemal trzy lata po wyborach dalej nie ma ustawy medialnej, w sądach bałagan, jak był, tak jest. Stan rozpadu instytucji, do którego doprowadził PiS, zawieszenie reguł jest na rękę każdej władzy.
– Niestety, muszę się zgodzić. Jednocześnie dzisiaj jestem na etapie, że w jakiś sposób rozumiem obie strony. Tych, co chcą rewolucji, i zwolenników powolnej ewolucji.

Fundację Mama, której celem była między innymi walka o poprawę warunków socjalnych dla kobiet wychowujących dzieci, założyłyśmy w grupie bardzo walecznych kobiet. Organizowałyśmy happeningi, miałyśmy ostre hasła, domagałyśmy się rewolucji i zmiany od wczoraj.

Jednocześnie był to moment, rok 2006, gdy ministrą pracy i polityki społecznej została Joanna Kluzik-Rostkowska. Dowiedziała się o naszych postulatach, zaprosiła nas do siebie. My oczywiście przygotowałyśmy happening i poszłyśmy tam jak na barykadę. Na spotkanie przyszła Kluzik-Rostkowska i jej prawnik. Usłyszałyśmy: poszukajmy rozwiązań. To był ten moment, gdy uświadomiłam sobie, że nie zawsze trzeba palić komitet.

Dlatego fascynuje mnie to, jak czuł się Kuroń, gdy został ministrem i nagle sam musiał stawić czoła ludziom, którzy chcieli iść na niego z przysłowiowymi widłami. I gdy mimo wyznawanych wartości nie mógł pomóc. To tragiczna strona władzy.

Mówię o tym wszystkim, bo myślę, że nasza liberalna bańka zatrzymała się na coraz cichszym wołaniu: skandal! Ale ani jej się nie chce zakładać komitetów, ani jakoś szczególnie szczodrze wspierać tych, które już są.

Lubimy hasła o wolności i równości, ale najbardziej wtedy, gdy ci, którzy tej wolności i równości potrzebują, niewiele od nas chcą. Dzisiaj hasłem liberałów jest: „Trzeba na spokojnie”. Aborcja? Na spokojnie, nie jesteśmy gotowi. Równość małżeńska? Jeszcze chwilę, poczekajcie spokojnie.

Tylko wiesz, na czym polega problem? Oni nigdy nie będą gotowi.

Jako społeczeństwo mamy prawo oczekiwać dla siebie jak najlepszych rozwiązań. I tak dostosować wspólne bycie, by starczyło w nim miejsca dla wszystkich

Jak to, o czym mówimy, przełożyło się na to, o czym opowiadasz w „Dżinsach...”?
– Starałam się uchwycić moment nadziei na zmianę, przysłowiowego szeryfa z plakatu zachęcającego do pójścia na wybory, który zaprowadzi porządek.

Z dzisiejszej perspektywy możemy kpić z tych nieco naiwnych uczuć, ale uważam, że jako społeczeństwo mamy prawo oczekiwać dla siebie jak najlepszych rozwiązań. I tak dostosować wspólne bycie, aby starczyło w nim miejsca dla wszystkich.

To, o czym mówił Jacek Kuroń, zilustrowałam przykładem kolegi z podwórka, który po dziecięcym porażeniu mózgowym nie był w stanie uczestniczyć w naszych zabawach. Moment, w którym zaczęliśmy wymyślać zabawy, które były dostępne także dla niego, był dla mnie przełomem.

Miałam 10 lat i do dzisiaj pamiętam to uczucie. ●



Sylwia Chutnik

Dżinsy na parapecie. O równości dla dzieci
il. Joanna Rusinek
Agora
premiera: 26 sierpnia 2026

• To druga z serii książek wyd. Agora poświęconych najważniejszym wartościom demokracji. Autorem pierwszej, **„Bibuła w tapczanie. O Solidarności dla dzieci”,** jest Michał Rusinek.

Gdańskie Targi Książki

• To już ósma edycja Gdańskich Targów Książki. Od 11 do 13 września w Europejskim Centrum Solidarności spotkamy znanych i lubianych polskich pisarzy.
• Na czytelników czekać będzie ponad stu wydawców na 75 stoiskach. Wśród gości i gościń targów są m.in.: Katarzyna Bonda, Sylwia Chutnik, Wojciech Chmielarz, Jacek Dehnel, Mikołaj Grynberg, Magdalena Parys i Szczepan Twardoch.
• Targom towarzyszą gale Nagrody Literackiej Księgarni Kameralnych, Nagroda Edytorska Polskiego PEN Clubu, Nagroda Ambasadora Nowej Europy (laureat: Szczepan Twardoch za „Null”) oraz premiera „Literackiej Mapy Gdańska”, która ukazuje się z okazji stulecia urodzin Marii Janion.
• Gościem honorowym targów jest Lwów Miasto Literatury UNESCO.
• Organizatorem targów jest Jednostka Kultury Sp. z o.o.

OGŁOSZENIE
Kraj/34448956

17 WRZEŚNIA, WARSZAWA, ŁÓDŹ

Wielki Test Wiedzy o Odpadach

Więcej: Wyborcza.pl/testoodpadach



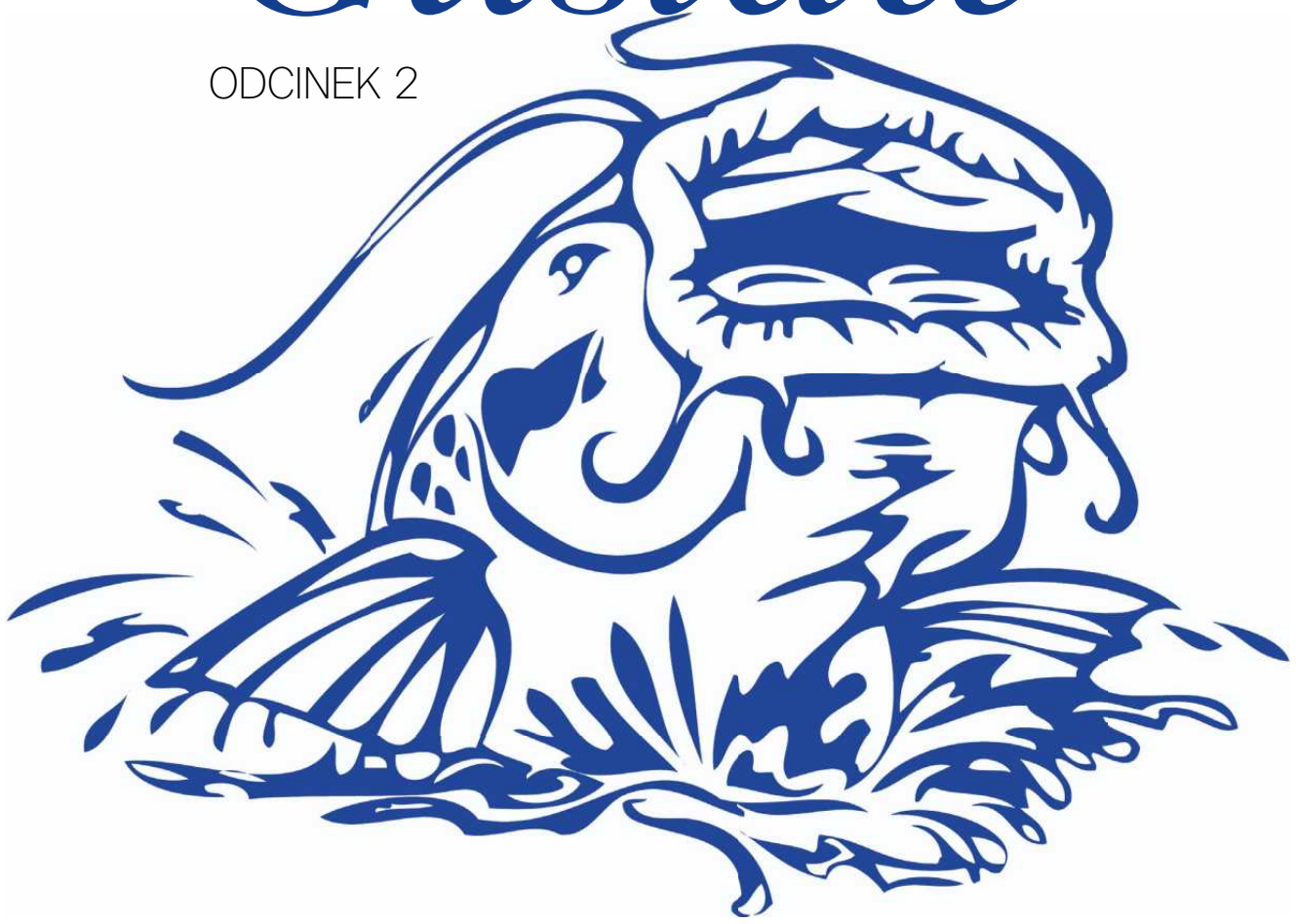
REKLAMA
ORGANIZATOR
SPONSOR GŁÓWNY I PARTNER MERYTORYCZNY
wyborcza.pl
RLG by Reconomy
ELEKTRO 3000
Zrealizowano w ramach publicznych kampanii edukacyjnych prowadzonych przez RLG w Polsce
1 RP

eprasa.pl 4803ed91ec

MACIEJ SIEMBIEDA

Gustaw

ODCINEK 2



Hrabia Friedrich von Gröben kiwnął dłonią majstrowi zmianowemu, a ten chwycił rączkę przełącznika i jednym ruchem odciął prąd maszynom w całym tartaku. Niektóre zaczęły protestować głośnym piskiem, bo lubiły swoją robotę i nie życzyły sobie, aby im przerywano. Inne stanęły od razu, zapadając w letarg.

Kiedy zaległa cisza, graf wszedł na schodki największej pilarki i zawiadomił pracowników, że od jutra jego zakłady drzewne zostają zamknięte. Przez blisko cztery lata produkowały burty do wojskowych ciężarówek, ale po Stalingradzie wyszło na jaw, że ciężarówkami się wojny nie wygra. Zwłaszcza że nie bardzo miały już kogo wozić.

– Führer potrzebuje ludzi, nie samochodów. Żołnierzy, nie stolarzy – oznajmił von Gröben i nawet nie patrząc na majstra zmianowego, wyciągnął w jego kierunku dłoń, w którą tamten wcisnął plik urzędowych kopert. Powołania do wojska.

Tego wieczoru na wzgórzu Schymurów było smutno jak w dniu, w którym umarł dziadek.

Matka pochlipywała, babcia plotła coś o okropieństwach pierwszej wojny, a jej skorodowany umysł nie był już zdolny do refleksji, że w takiej chwili to wysoce niestosowne. Ojciec milczał. Wkładał do parcianego plecaka ciepłe kalesony, książeczkę do nabożeństwa, suchą kiełbasę i wełniane skarpety. Potem zapiął klapę na skórzane paski, wyprostował się i bezradnie rozłożył ręce.

Był gotowy.

– Pomódlmy się – powiedziała matka. Pomogła babci zsunąć się z leżanki, oparła jej kolana na podłodze, a łokcie na siennik. Modlitwa bez klęczenia nie liczyła się w niebie.

Następnie dopilnowała, aby wszyscy poszli w ślady babki, wykonała znak krzyża i powiedziała:

– Zanosimy prośby do ciebie, Ojcze przedwieczny, o szybki powrót do domu naszego syna, męża i ojca Manfreda Schymury.

Bóg może i nie ma czasu na słuchanie modlitw wszystkich ludzi na świecie, ale ta do niego dotarła. Przynajmniej w części. Ojciec odbył krótkie przeszkolenie wojskowe, a potem przerzucono go do Rosji, gdzie pierwszego dnia poszedł do ataku i mina przeciwpiechotna urwała mu nogę. W domu był z powrotem dwa miesiące po tym, jak go opuścił. Gdy przejdzie mu żal i gorycz, powie, że Bóg przeznaczył tę minę specjalnie dla niego. Była z drewna.

Z jego oddziału biorącego udział w operacji, która miała odmienić los wojny na froncie wschodnim, polegli wszyscy.

●

Od tej pory kuśtykali obaj.

Achim przez Boga z nieba, który nie dopilnował jego starannego stworzenia, ojciec przez Hitlera, który chciał być bogiem na ziemi. Świat tonął w obłędzie niczym Weissdorf w wodach Wstęgi.

Pod koniec stycznia 1945 Achim poszedł do Kolonii kupić coś do jedzenia, ale osady już nie było. To znaczy była, tylko bez ludzi. Mieszkańców dotknęła ta sama klątwa co siedem lat wcześniej. Znów musieli się wynieść. Zostawili swoje jednakowe nowe domy, zamarznięte warzywniki, kurniki i drwalki na drewno. Zabrali tylko to, co potrafili unieść lub spakować na wózki. Nadciągającą falę tym razem zapowiadały nie megafony, ale złowrogi pomruk na wschodzie. Miała być o wiele groźniejsza od tej, która zalała Weissdorf.

Drugiego opuszczenia wsi nie było widać ze wzgórza Schymurów, dlatego nie zorientowali się w porę, że trzeba uciekać. Zresztą jak? Dwóch kuternogów nie uszłoby za daleko.

Achim zastukał do kilku domów, ale kiedy przekonał się, że są martwe, wyszedł na środek drogi i zatrzymał się sparaliżowany bezradnością. Chuchał w dłonie szczypane przez zimno i tupał nogami na tyle mocno, na ile pozwalała mu ułomność.

Na końcu ulicy pojawił się mechaniczny potwór. W powietrzu rozmazanym przez siarczysty mróz wyglądał niemal tak samo jak buldożery na budowie tamy. A więc wszystko się powtarzało.

Wtoczył się do wsi i powoli sunął na żelaznych gąsienicach, rycząc coraz głośniej. Dopiero gdy podjechał bliżej, Achim usłyszał metaliczny zgrzyt i wieżyczka obróciła się w jego stronę, mierząc z działa. Zanim znalazł się dokładnie naprzeciw lufy, zdążył dostrzec wymalowaną na pancerzu wyraźną czerwoną gwiazdę.

●

Pierwsi Rosjanie, którzy zdobyli wzgórze Schymurów, byli starymi frontowymi wygami. Chcieli tylko jeść i spać. A że jedzenia nie było, zasnęli z pustymi żołądkami. Pokotem na podłodze domu.

Dowódca zajął leżankę babci. Kazał się zbudzić za dwie godziny, ale kiedy Achim z lękiem poszedł wykonać pierwszy z radzieckich rozkazów, oficer i żołnierze zniknęli. Byli ze zwiadu – wyjaśnił ojciec. Umieli poruszać się jak duchy.

Kolejni Rosjanie mieli być o wiele gorsi. Szli za frontem i byli tymi od mordowania, gwałcenia i rabowania. To przed nimi uciekła Kolonia.

Na wzgórzu pojawili się z samego rana, gdy nad sztucznym jeziorem snuła się jeszcze mgła. Ustawili Schymurów pod ścianą i sprawdzali ich papiery. Najbardziej interesowała ich matka, ale lejtnant, który akurat nadjechał na motorze, udaremnił jej pohańbienie. Brudny żołnierz o wystających kościach policzkowych już ciągnął matkę do domu, ale lejtnant rozkazał mu wracać. A gdy tamten się ociągał, wyrżnął go w pysk. Skośnooki zatańczył na zamarzniętej ziemi podwórza jak przy harmoszce i runął na plecy.

Nie wiadomo, czy lejtnant uczynił tak, bo był przyzwoitym człowiekiem. Po prostu nie udało się ustalić, czy rzeczywiście był. Mieszkało w nim dwóch ludzi. Pierwszy przed wojną uczył geografii w szkole w Smoleńsku, czytał Tołstoja i grał na pianinie. Drugi, który budził się pod wpływem wódki, był otępiałym wojennym robotem. Musiał przejść przez piekło i doświadczyć strasznych rzeczy, bo wszędzie widział zagrożenie, a w każdym szpiega. Już po pierwszej szklance bimbru robił się nerwowy i podejrzliwy.

Pewnie dlatego przysłano go, aby wraz z dziesięcioma żołnierzami pilnował tamy na Stausee, wypatrując faszystowskich dywersantów. Swoich ludzi zakwaterował w budynku hydroelektrowni, a sam z jednym przybocznym zajął parter domu Schymurów. Okazało się, że jego rodzina pochodziła z okolic Warszawy, ale kiedyś nie spodobał im się car, za co trafili na Sybir.

Z początku nawet dobrze się rozmawiało z lejtnantem. On posługiwał się polskim rosyjskim, oni polskim niemieckim, ale nawzajem rozumieli prawie każde słowo. A jak nie rozumieli, tłumaczyli gestami.

Tak było do wieczora, kiedy lejtnant się przeistaczał.

Pił mętny samogon, a jego oczy powoli upodabniały się do zawartości szklanki. Ale zanim kompletnie zamgliło mu wzrok, zmrużył powieki i przeszył Achima badawczym spojrzeniem.

– Ile masz lat? – spytał, choć język już mu się plątał.

– Siedemnaście – odparł chłopak.

– Byłeś w Wehrmachcie?

– Nie, panie oficerze.

– Łżesz. Zabijałem takich gówniarzy jak ty. Fanatyczna swołocz. – Lejtnant splunął na podłogę. – Hitler wysyła siedemnastolatków na front.

– Ale mnie nie wysłał. Jestem niezdolny do wojska – wyjaśnił Achim i przeszedł się po izbie, kuśtykając. Trochę przesadnie.

Lejtnant machnął ręką, jakby opędzał się od natrętnego owada.

– A ty? – Odwrócił się do ojca. – Gdzie podziałeś nogę?

– W tartaku – kłamał ojciec. – Wypadek miałem.

– Też łżesz. Straciłeś na froncie.

– Przysięgam, że nie. Nie wzięli mnie, bo nasz tartak robił burty do wojskowych ciężarówek i tu byłem potrzebny.

– Wsio rawno. – Lejtnant westchnął, wychylił resztę samogonu i rozkazał przybocznemu:

– Obu rozstrzelać!

W izbie zapanowała martwa cisza.

Żołnierz nałożył waciak, starannie go zapiął, nacisnął na głowę uszankę i sięgnął po pepeszę, a matka zaczęła lamentować.

Lejtnant popatrzył na nią, choć głowa opadała mu niczym łodyga zwiędniętego kwiatu.

– Albo nie – zarządził. – Ja sam.

Wyciągnął z kabury pistolet i machnął nim, wypędzając Achima i ojca z izby.

– Wychodzić!

Wahali się, ale ostatecznie przekonała ich uniesiona lufa pepeszy, która potwierdziła wolę dowódcy.

Na zewnątrz panował straszliwy ziąb.

I dobrze – pomyślał Achim. – Przynajmniej Ruski nie zobaczy, że trzęsiemy się ze strachu.

Ale Ruskiemu nawet nie przeszło to przez myśl. Chwiejąc się, odbezpieczył pistolet, uniósł go w ręce, która poruszała się jak wstążka na wietrze, i przez dobre pół minuty zastanawiał się, kogo zastrzelić pierwszego.

Trwało to za długo. Za długo utrwalał w sobie obraz kaleki i jego nieudanego syna. Uzbrojona ręka opadła mu wzdłuż ciała i lejtnant się rozpłakał.

Łkał jak dziecko.

Achim z ojcem postali jeszcze chwilę pod ścianą, a kiedy było to już nie do wy-

FOT. GETTY IMAGES

eprasa.pl 4803ed91ec

trzymania, ostrożnie podeszli do Rosjanina i obejmując go za ramiona, odprowadzili do domu.

Ta scena powtarzała się później wielokrotnie.

Lejtnant upijał się co parę dni. Zawsze wtedy prowadził to samo przesłuchanie, zabierał obydwu kuśtykających Schymurów na rozstrzelanie i wracał z nimi do izby w objęciach, zalany łzami. Widać jego rosyjska dusza, szeroka i pusta jak step, tego potrzebowała.

Kilka pierwszych razów naprawdę się bali, czy jednak nie strzeli, ale potem już wcale. Za to udawali strach, jak umieli najlepiej, a kiedy jeszcze w izbie zapadała decyzja o egzekucji, ojciec raz czy drugi mrugał porozumiewawczo do matki, bo zdarzało się jej zapomnieć o spazmach, nieodłącznym elemencie spektaklu.

A potem do ochrony tamy i elektrowni przysłano polską milicję i lejtnant wyjechał nie wiadomo gdzie. Na pożegnanie ogolił się i wycałował obydwu Schymurów ze słowiańską serdecznością, jakby chciał prosić o wybaczenie, że tyle razy skazał ich na śmierć.

•

Żyli z połowu ryb.

Wyszykowali poniemiecką krypę i pływali nią po Stausee. Ścigali ławice okoni, które wskazywały im ptaki wodne, nurkując po małe rybki uciekające przed drapieżnikami. Wyglądało to tak, jakby tuż pod powierzchnią jeziora ktoś rozwinął wielometrową belę tkaniny przetykanej srebrem.

Zastawiali pułapki na węgorze, które nie umieją pływać do tyłu i kiedy zwabione przynętą wślizgną się do metalowej rury, potrafią w niej utknąć, aż zastanie je rybi sąd ostateczny. Albo wcześniej wyciągnie przebiegły człowiek.

Przegradzali podwodny prąd rzeki Wstęgi sieciami. Wpadały w nie wszystkie ryby z wyjątkiem inteligentnych karpi, przeskakujących nad siatkami niczym cyrkowi akrobaci.

Znali każdy fragment dna z czasów, gdy nie było dnem, tylko było czyimś ogrodem, łąką, pofałdowanymi polami.

Nie zapuszczali się tylko do zalanej wsi.

Achim często myślał o sumie, którego tam wypuścił i który miał spojrzenie jego zaginionego przyjaciela. W takich chwilach nazywał go Gustawem.

Miał nadzieję, że Gustaw przeżył wojnę i wiedzie beztroskie życie gdzieś w głębinach. Kto wie, może nawet został rybim grafem. Albo przynajmniej starostą.

•

Ojciec coraz częściej skarżył się na reumatyzm.

Rozcierał opuchnięte stawy, przykładał kompresy z ziół, które nie pomagały, i krzywił się z bólu. Któregoś jesiennego poniedziałku powiedział, że nie da już rady wypływać na jezioro.

Achim powiosłował sam.

Wrócił z rybami dopiero pod wieczór, a wtedy ojciec zaprowadził go na tył domu, gdzie ułożył z patyków dziwny wzór na ziemi.

– Co to ma być? – spytał Achim, proroczo używając czasu przyszłego.

– Wędzarnia – odparł ojciec.

Podniósł patyk leżący obok i powiódł nim wzdłuż trawy.

– Tu przekopiesz kanał, który nakryjemy deskami i brezentem z plandek Wehrmachtu. Tu będzie palenisko. – Ukłuł ziemię pod swoimi stopami. – Kanałem pójdzie dym, aż dotąd. – Pokuśtykał parę kroków. Od kiedy miał protezę dopasowaną po niemieckim inwalidzie zabitym przez Rosjan, nie potrzebował już kul. – Tu kanał połączy się z kominem, który wymurujemy z cegieł. – Wskazał pryzmę ceglanych bloczków. W 1939 miały posłużyć do budowy altanki, ale Hitler wszystko zepsuł. – W kominie powiesimy ryby, które uwędzi gorący dym. Rozumiesz?

Achim pokiwał głową, nie do końca jednak w to wszystko wierzył. Dopóki po uruchomieniu wędzarni nie spróbował pierwszego kawałka wędzonego węgorza.

Na drugi dzień ojciec wyciągnął z siana motocykl ukryty przed Rosjanami i kilka dni zapamiętale go czyścił i oliwił. Potem do przyczepy, w której kiedyś podróżował sum Gustaw, zapakował skrzynkę z wędzonymi rybami i pojechał na targ do miasta. Na całe szczęście drewniana mina urwała mu lewą nogę. Prawą mógł nadal kopać rozrusznik motoru.

Wrócił tak szybko, że Achim z matką dopadli kuchennego okna i przykleili nosy do szyb. Na pewno komunistyczna władza skonfiskowała ryby, bo też niczego innego nie można się było po niej spodziewać. Ale przynajmniej nie aresztowała go jako niemieckiego dywersanta.

Ojciec wszedł do kuchni z kamienną twarzą. Milczał.

Podszedł do stołu i rozłożył na nim banknoty. Bardzo dużo banknotów.

– W piętnaście minut wszystko sprzedałem – powiedział. – Ludzie się o mało nie pobili.

Oprócz pieniędzy przywiózł dwa bochenki chleba, ruską konserwę, kawałek słoniny i pół przyczepy kartofli.

Nad wzgórzem Szymurów, bo teraz pisano ich po polsku, zaświeciło słońce. Piękne jak na świętym obrazie przedstawiającym apostołów od Jezusa Chrystusa stojących z sieciami na łodzi takiej samej jak krypa Achima.

•

To było pod koniec maja. Parę lat po tym, gdy Stalin trafił do tego samego kotła ze smołą co Hitler, w Kolonii znów uruchomiono tartak. Teraz nazywał się Państwowe Zakłady Drzewne imienia kogoś tam i produkował elementy mebli. Były potrzebne krajowi, bo meble wyginęły na wojnie. W bombardowaniach, od ognia i pocisków.

Osiedle Wiecznych Tułaczy, którzy najpierw musieli uciekać z Weissdorfu przed burą wodą, a potem przed czerwoną armią, znów się zaludniło. Nowi lokatorzy przyjeżdżali z różnych stron, najczęściej z miejsc, w których mieli sprawy, o jakich człowiek woli nie pamiętać. Wyrabiali nowe dokumenty i brali się do robienia mebli. Byli sierotami historii, podobnie jak wojenne dzieci, dla których urządzono dom opiekuńczy w dawnym pałacu grafa von Gröbena.

Tak więc pod koniec maja tego roku, w którym do Kolonii wróciło życie, Achim Szymura siedział na kamiennym wale jeziora i palił papierosa. Może myślał o Gustawie i się w tych myślach zapamiętał, bo nie usłyszał człowieka, który nadszedł od strony osiedla.

Był obcy, wysoki i chudy. Miał siwe włosy i pogodną, choć pobrużdżoną twarz. Podwinięte rękawy koszuli odsłaniały przedramiona obciągnięte skórą oraz numer wytatuowany na jednym z nich. Niósł pokrowiec uszyty z żaglowego płótna, a w nim składaną wędkę i podbierak. Szedł na ryby.

Skinął głową Achimowi bez słowa, ale bardzo uprzejmie.

Szymura chciał go pozdrowić, obcy jednak położył palec na ustach.

– Przyszedłem zapolować na lina – szepnął. – To bardzo płochliwa ryba. Usłyszy rozmowę na brzegu i ucieknie.

– Na lina? – odszeptał Achim. – Łowię tu od końca wojny, ale lina nie widziałem.

– Gdzie pan łowi? – zainteresował się obcy.

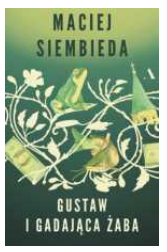
Achim poprowadził dłoń wzdłuż linii horyzontu.

– Na całej wodzie. To sztuczny zbiornik. Stausee – dodał na wszelki wypadek. – Lina tu nie ma.



wyborcza.pl

• **Nowela Macieja Siembiedy „Gustaw” w odcinkach w „Gazecie Wyborczej” i na wyborcza.pl!** To część najnowszej książki pisarza pt. **„Gustaw i Gadająca żaba”** (Wydawnictwo Agora).
Premiera książki 23 września. Też w formie e-booka i audiobooka (czyta Mariusz Bonaszewski) od **12 września na Publio.pl.**



Kolejne 5 odcinków w Wyborczej i na wyborcza.pl
• 29.08 sobota
• 02.09 środa
• 05.09 sobota
• 09.09 środa
• 12.09 sobota

Maciej Siembieda

• dziennikarz i pisarz. Autor m.in. cyklu kryminalnego, którego bohaterem jest Jakub Kania, oraz sagi sensacyjnej „Katharsis”, „Nemezis”, „Kairos”. Trzykrotny laureat Nagrody Wielkiego Kalibru i sześciokrotny finalista plebiscytu Książka Roku portalu lubimyczytac.pl. Powieść „Gołoborze” została nominowana w 2026 roku do Nagrody Literackiej „Nike”.

– Jest. – Obcy się uśmiechnął, choć Achim miał wrażenie, że wcześniej drgnął na dźwięk niemieckiego słowa. – Wczoraj złapałem piękną sztukę. Kawecki jestem – przedstawił się. – Przyjechałem na urlop do kuzyna, który jest kierownikiem tartaku.

Achim się przedstawił i podał rękę. Spodobał mu się ten szepczący człowiek. Był miły i znał się na rybach.

– Pewnie łowi pan z łódki na środku jeziora – domyślił się Kawecki, a kiedy Szymura skinął głową, dodał: – Lin jest tu. – Wskazał ręką niewielką zatoczkę.

– Tu jest metr do dna – zaprotestował Achim. – Muł i wodorosty.

– Idealne miejsce dla lina. Czai się w pobliżu, na płyciźnie i dlatego może nas usłyszeć. Nigdy się pan na niego na natknął, bo wypływa pan dalej. Ale jak ma pan czas, niech pan ze mną posiedzi. Może któryś weźmie.

Achim pomyślał, że przyjemnie będzie pomilczeć w towarzystwie obcego i popatrzyć na jego czary. Bo czegoś takiego jeszcze nie widział. Kawecki wyjął z pokrowca na wędki słoik z gotowanymi kluskami i sypnął sporą ich garść do wody. Następna była gruba pajda chleba, którą skropił wodą i posypał cukrem z papierowej torebki, co Achimowi przypomniało dzieciństwo. Pokruszył chleb i również wrzucił do jeziora szerokim gestem rolnika obsiewającego pole. Wytarł dłonie chusteczką, sięgnął po papierosy i wyciągnął paczkę w stronę Szymury. Achim dopiero co zgasił niedopałek, ale poczęstował się z grzeczności, chowając papierosa za ucho.

Obcy ostrożnie wyjął z pokrowca części wędki wykonanej z bambusa okutego metalowymi tulejkami, w które wkładało się kolejny element aż do szczytówki. Przymocował kołowrotek, przeciągnął żyłkę przez przelotki, przyczepił spławik i haczyk. Jako przynęty użył kilku rosówek naraz.

– Jedna zainteresuje małą rybę – odpowiedział na pytające spojrzenie Szymury. – Pęczek to zachęta dla większego osobnika.

Wprawnym ruchem zarzucił zestaw idealnie przy granicy wodorostów, gdzie wcześniej wylądowała zanęta z klusek i słodkiego chleba.

Usiadł na sąsiednim kamieniu, z rozkoszą wciągając do płuc powietrze nadchodzącego wieczoru.

– Lin to mój ulubieniec – szepnął jeszcze ciszej niż poprzednio, nie patrząc na sąsiada. – Trudny przeciwnik. Samotny, ostrożny, wybredny. Złowić takiego to nie lada gratka.

Achim pokiwał głową, choć o obyczajach linów nie miał bladego pojęcia. Był pod wrażeniem wiedzy tego miłego człowieka, który najwyraźniej nie traktował wędkarstwa jako metody zdobycia jedzenia. Przypomniały mu się opowieści ojca snute dawno temu nad brzegiem Wstęgi i zapomniane, gdy zaczęli wypływać na jezioro z sieciami.

– A pan? – zagadnął go Kawecki. – Na jaką rybę lubi pan zapolować najbardziej?

Zaskoczyło go to pytanie.

Milczał przez chwilę i nagle coś przyszło mu do głowy.

– Na suma.

Obcy popatrzył na niego ze szczerym uznaniem.

– Winszuję – powiedział. – To wyzwanie dla prawdziwych mistrzów.

– Łowił pan sumy? – chciał wiedzieć Achim.

– Przed wojną mieszkałem w Warszawie – westchnął Kawecki. – Jeździliśmy z kolegami na suma na rozlewiska Narwi. Tam były sztuki – rozmarzył się. – Nie było co wybierać się na nie z wędką, bo większe okazy albo wyrywały bambusy z rąk, albo łamały je jak zapałki.

– To na co łowiliście?

– Na florety. Wie pan, co to takiego?

Achim nie wiedział.

– Szpady do walki sportowej. Mieliśmy przyspawane do nich przelotki na grubą żyłkę i to były nasze wędki. Nie do złamania. Ale jak wziął duży sum, zdarzało się, że gumowy ponton z wędkarzem zasuwał po wodzie ciągnięty przez rybę. A tu – spytał szeptem – są sumy? Może wybierzemy się razem któregoś dnia? Pan przecież ma łódź.

Szymura wpadł w zakłopotanie.

Co teraz? – myślał gorączkowo. Opowiedział się jako znawca sumów. Miał się skompromitować? Czy zabrać obcego w okolice zatopionego kościoła i zapolować na Gustawa? Zaczerwienił się z emocji.

– Muszę wysmołować krypę, bo przecieka – skłamał. – Minie z tydzień, zanim wyschnie. Popłyniemy, jak pan przyjedzie do kuzyna następnym razem. Zgoda?

Obcy smutno pokiwał głową.

– Nie wiem, czy przyjadę – szepnął. – Jestem chory. Mam gruźlicę.

Achimowi zrobiło się głupio.

Kawecki zauważył jego minę i postanowił poprawić nastrój.

– Umawiamy się tak – powiedział. – Jak będę się wybierał, zawiadomię pana przez kuzyna z tartaku, a pan parę dni wcześniej zanęci na łowisku. Może tak być?

Szymura pokiwał głową.

– Jak przyjadę – obiecał obcy – zdradzę panu mój niezawodny sposób na suma. Skutkuje za każdym razem.

Achim otwierał usta, ale tamten tak jak na początku położył palec na wargach.

– Jak przyjadę, to powiem – uśmiechnął się blado i wbił wzrok w spławik.

Lin jednak się nie pojawił. Może za głośno rozmawiali. Może nie miał apetytu. A może po prostu go tu nie było.

Szymura wstał i wyciągnął rękę do Kaweckiego.

– Ściemnia się – szepnął. – Będę się zbierał.

Obcy najpierw przyłożył dłoń do czoła, jakby salutował, a potem uścisnął rękę Achima.

– Jesteśmy umówieni – przypomniał.

Szymura powoli wdrapał się na kamienny wał, a kiedy uszedł nim z trzysta metrów, usłyszał wołanie.

Odwrócił się.

Kawecki stał nad brzegiem Stausee i w obu rękach unosił lina, który w zachodzącym słońcu wyglądał, jakby był ze złota.

• **Odcinek 3 – w sobotę 29 sierpnia**

OGŁOSZENIE
Kraj/34446207



eprasa.pl 4803ed91ec

Po zgłoszeniu do programu bezpłatnej rehabilitacji

Konsultanci wciskają suplementy

Czytelniczka „Wyborczej" chciała skorzystać z programu zdrowotnego. Wkrótce zaczęli do niej dzwonić konsultanci z propozycjami zakupu preparatów.

Jerzy Walczyk



• **Z programu bezpłatnej rehabilitacji dla osób powyżej 60. roku życia mogło skorzystać ponad 2400 mieszkańców regionu** FOT. TOMASZ STAŃCZAK / AGENCJA WYBORCZA.PL

– Znalazłam ogłoszenie na stronie internetowej i zadzwoniłam. Rozmowa była bardzo miła, ale pani powiedziała, że mogę zostać zapisana jedynie na listę rezerwową. Oczywiście się zgodziłam, bo przy moim stanie zdrowia taka rehabilitacja jest wskazana – opowiada 73-letnia pani Nina z Łodzi (imię zmienione). I dodaje: – Opowiedziałem szczegółowo o swoich dolegliwościach, a na koniec rozmowy podałam swój numer telefonu.

Chodzi o program bezpłatnej rehabilitacji dla osób powyżej 60. roku życia, o którym informacja została opublikowana na stronie lodzkie.pl. Mogło z niego skorzystać ponad 2400 mieszkańców regionu.

Wśród placówek realizujących program znalazło się Miejskie Centrum Medyczne „Górna" w Łodzi przy ul. Felińskiego 7. Pani Nina wybrał poradnię przy ul. Tatrzańskiej 109.

Przesunięta na liście

– Kilka dni później ma mój numer telefonu zadzwoniła kobieta, która powiedziała, że przy moich wymagających fizykoterapii schorzeniach i w oczekiwaniu na zabiegi zostałam przesunięta na wyższe miejsce listy. Następnie zaproponowała zakup specjalnych preparatów, które miały mi pomóc – opowiada pani Nina.

Czytelniczka przyznaje, że mocno się wahała, ale po kilku minutach rozmowy dała się przekonać. Słyszała, że nie będzie musiała nigdzie chodzić po odbiór przesyłki, bo zostanie ona dostarczona do domu przez kuriera.

– Ponadto rozmówczyni zachęcała mnie, że dostanę część tabletek w gratisie – dodaje.

Zapłaciła 150 zł i dostała przesyłkę, ale na tym sprawa się nie skończyła. Potem dostawała kolejne telefony z różnych numerów. Pani Nina przekazała „Wyborczej" numery zaczynające się od cyfr: 684, 450 i 631.

– Pamiętam, że podczas kolejnej rozmowy telefonicznej pani mnie przepraszała, że za dużo mi policzono za pierwszą dostawę, dlatego, jeśli zamówię lekarstwa za co najmniej 200 zł, dostanę spory gratis – opowiada pani Nina.

Zastrzeżenie PESEL-u na portalu mObywatel ogranicza ryzyko, że ktoś wykorzysta nasze dane. Wielu oszustów podszywa się pod firmy działające w branży medycznej

GRZEGORZ SZATIŁO
zastępca dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Komunikacji UMŁ

Wykorzystanie danych

Do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego skierowaliśmy pytania m.in. o to, czy placówka wskazana jako realizator finansowanego ze środków publicznych programu może prowadzić sprzedaż suplementów wśród jego uczestników. A także, czy opisane okoliczności mogą wskazywać na nieuprawnione pozyskanie lub wykorzystanie danych Łodzianki.

Odpowiedź była krótka. „Podmiotem odpowiedzialnym za realizację programu »Rehabilitacja lecznicza dla mieszkańców województwa łódzkiego w wieku 60+ na lata 2026–2028«, jest Miejskie Centrum Medyczne »Górna« w Łodzi. Wszelkie pytania dotyczące realizacji programu oraz okoliczności opisanej sprawy prosimy kierować bezpośrednio do realizatora".

Sprzedaż suplementów

Zwróciliśmy się więc do Miejskiego Centrum Medycznego „Górna". Zostaliśmy poproszeni o wysłanie pytań mailem. Opisaliśmy historię czytelniczki „Wyborczej". Poinformowaliśmy również placówkę, że dysponujemy numerami telefonów, z których kontaktowano się z seniorką. Żaneta Iwańczyk, dyrektorka Miejskiego Centrum Medycznego „Górna" w Łodzi, podała m.in. w odpowiedzi: „Pracownicy rehabilitacji przy ul. Tatrzańskiej 109 i Cieszkowskiego 6 zaprzeczają, by w ostatnim czasie z ich strony były prowadzone rozmowy telefoniczne w opisanej sytuacji".

Dalej mamy zapewnienie: „Miejskie Centrum Medyczne »Górna«" w Łodzi nigdy nie prowadziło i nie prowadzi sprzedaży suplementów diety wśród uczestników programu ani nie upoważnia swoich pracowników do prowadzenia tego rodzaju działalności w związku z jego realizacją". I że „Miejskie Centrum Medyczne „Górna« w Łodzi nie posiada informacji wskazujących, aby doszło do nieuprawnionego ujawnienia danych osobowych pacjentów poza podmiot, a tym samym do naruszenia ochrony tych danych". Oraz zapewnienie, że w przypadku listy rezerwowej dla poradni przy ul. Tatrzańskiej „nie wystąpiły przypadki zmiany kolejności, ani przesuwania pacjentów na dalsze miejsca".

Dostaliśmy również informację, że to stanowisko zostało wcześniej skierowane do Departamentu Polityki Zdrowotnej Urzędu Marszałkowskiego Województwa Łódzkiego.

Metody oszustw

W środę 19 sierpnia Urząd Miasta Łodzi zorganizował konferencję poświęconą bezpieczeństwu danych osobowych. Zapytaliśmy w jej trakcie o sytuacją pani Niny Grzegorza Szatiłę, zastępcę dyrektora Wydziału Spraw Obywatelskich i Komunikacji UMŁ. – Zastrzeżenie numeru PESEL na portalu mObywatel zwiększa bezpieczeństwo i ogranicza ryzyko, że ktoś wykorzysta nasze dane – tłumaczy przedstawiciel urzędu miasta. I dodaje, że wielu oszustów podszywa się pod firmy działające w branży medycznej, próbując wywierać presję przede wszystkim na osoby starsze.

Nie jest to jedyna metoda, jaką oszuści stosują, na czele z opisywaną wielokrotnie metodą „na wnuczka" albo „na policjanta" – gdy dzwoniący podaje się za funkcjonariusza, na przykład twierdząc, że bliski osoby, do której dzwoni, uległ wypadkowi i potrzebuje pieniędzy. Niestety, wciąż zdarzają się sytuacje, w których ludzie przekazują oszustom oszczędności całego życia, przekonani, że krewny znalazł się w potrzebie – dlatego tak ważna jest ostrożność.

– Warto odłożyć telefon i spokojnie przemyśleć sytuację. Pamiętajmy, że takim rozmowom zazwyczaj towarzyszy presja czasu: słyszymy przez telefon, że trzeba działać natychmiast, bo nasz bliski potrzebuje pomocy. Dlatego czasami wystarczy wziąć głęboki oddech i zastanowić się nad tym, co właśnie usłyszeliśmy – mówi podkom. Maksymilian Jasiak z zespołu prasowego Komendy Miejskiej Policji w Łodzi. Kolejnym krokiem powinno być przerwanie rozmowy i kontakt z osobą z rodziny, którą wymienili oszuści.

– Jeśli chodzi o panią Ninę, w tym momencie nie wiemy, czy doszło do oszustwa, czy też była to umowa cywilnoprawna, z której należało w odpowiednim czasie się wycofać – dodaje podkom. Jasiak.

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34449367

ODESZLI.pl
Stwórz Miejsce Pamięci
Wejdź na serwis odeszli.pl



www.nekrologi.wyborcza.pl/34449336

ŚP
dr hab. n. med. chirurg
Wojciech Andrzejewski

Z głębokim żalem żegnamy
Ojca naszego Kolegi, dr. Krzysztofa Andrzejewskiego

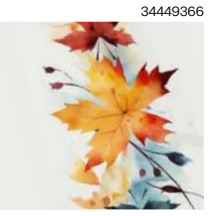
Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy szczerego współczucia

Personel Kliniki Ortopedii USK nr 2 w Łodzi

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34449366

ODESZLI.pl
Dziel się wspomnieniami o bliskich
Wejdź na serwis odeszli.pl



www.nekrologi.wyborcza.pl/34449263

Wyrazy głębokiego współczucia

Panu Tomaszowi Bębnowi

Dyrektorowi Filharmonii Łódzkiej

z powodu śmierci

Mamy

W obliczu tej bolesnej straty składamy wyrazy głębokiego współczucia
oraz łączymy się w żalu i smutku.

Joanna Skrzydlewska,
Marszałek Województwa Łódzkiego

Agnieszka Ryś,
Wicemarszałek Województwa Łódzkiego

Piotr Wojtysiak,
Wicemarszałek Województwa Łódzkiego

Artur Bagieński,
Członek Zarządu Województwa Łódzkiego

Artur Ostrowski,
Członek Zarządu Województwa Łódzkiego

1S2

eprasa.pl 4803ed91ec

Laury desperacko szukała jej pani

Schronisko odzyskało zaczipowaną kotkę, którą wydało do adopcji

Osoby, które wzięły kotkę ze schroniska, udało się przekonać do zwrotu zwierzaka. Laura w poniedziałek wieczorem znów mogła bawić się ze swoją siostrą Ryszką w domu. – Gdyby nie wy, to by się to tak nie skończyło – mówi wzruszona właścicielka kotki.

Maria Bielicka



• **Kotka Laura jest ponownie w domu** FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

Maciej Dźwig, dyrektor Usług Komunalnych, któremu podlega miejskie schronisko dla zwierząt, w poniedziałek wrócił z urlopu i – tak jak zapowiadał – od razu zajął się sprawą kotki Anny Suszyńskiej, o której pisaliśmy w niedzielę.

– Udało nam się namówić nowych właścicieli do zwrotu kota – poinformował w poniedziałkowe południe. Prosił, by poczekać z ogłoszeniem tej wiadomości do czasu, aż ustalenia przejdą w fazę realizacji. I tak się stało.

Schronisko nie bez winy

Dyrektor Dźwig przyznał, że pracownicy schroniska popełnili błąd, bo wydając kota, nie sprawdzili, czy jest zarejestrowany w innych bazach danych niż Safe Animal. – Gdyby sprawdzili również w Identyfikacje.pl, gdzie zarejestrowana była Laura, dałoby się uniknąć tego niepotrzebnego zamieszania – mówił nam dyrektor miejskiej jednostki, która odpowiada m.in za schronisko. I tłumaczył: – Ale to też kwestia natłoku zadań pracowników schroniska i braku czasu na długie poszukiwania w komputerze. Safe Animal jest największą i najczęściej używaną bazą, dlatego zwykle z niej korzystamy. Sprawdzamy też w Europet.net, gdzie migrowane są dane z zakładanych przez nas czipów, ale tej kotki tam też nie było. Wciąż nie ma w Polsce jednej bazy danych i obowiązku czipowania. Gdyby nie ten chaos prawny, nie doszłoby do takiej sytuacji – uważa Dźwig.

Macieja Dźwiga dziwi, że Anna od połowy lipca nie szukała swojego kota w schronisku. – Gdyby mi zginął kot, od razu bym dopytywał i sprawdzał na stronie, gdzie są zdjęcia wszystkich zwierząt, które do nas trafiają – argumentuje.

W „Wyborczej" relacjonowaliśmy jednak wysiłki właścicielki kotki w odzyskaniu zwierzaka, łącznie z wyprawą do schroniska po żywołapkę. Kobieta widziała podobnego kota w pobliżu domu i była przekonana, że to Laura. Przy okazji informowała schronisko o zaginięciu kotki, ale nikt tego nie odnotował w ewidencji zaginionych zwierząt. O zdjęciach na stronie Anna nie wiedziała. Niedawno sprowadziła się do Poznania z mężem i kotami po długim pobycie w Irlandii. Uspokoiło ją też zapewnienie, że jak tylko kot trafi do schroniska, to natychmiast zostanie o tym powiadomiona.

Do domu!

Dlaczego osoby, które wzięły kota ze schroniska, nie chciały go oddać? – Martwią się o jego przyszłość – wyjaśnił Dźwig. I dodał, że te osoby znajdują się w wyjątkowej sytuacji życiowej, nie chciał jednak mówić o konkretach, ani oceniać ich postępowania.

W poniedziałek krótko przed południem nadzieję na odzyskanie kota dostała Anna Suszyńska. Pojechała do schroniska i tam dowiedziała się, że Laura ma zostać zwrócona. – Usłyszałam też przeprosiny. Teraz cierpliwie czekam na telefon ze schroniska i jak tylko zadzwoni, to jadę po Laurę – mówiła nam w poniedziałek po południu.

Telefon w końcu zadzwonił: – Laura od razu wskoczyła mi na ręce, a potem szybko schowała się w transporterze, którego nie lubi, jakby chciała powiedzieć: jedziemy do domu – mówiła Anna przed godz. 20. Z powrotu siostry ucieszyła się też Ryszka, siostra Laury, która z tęsknoty po nocach nie spała i nie jadła.

Pasmo trudnych do przewidzenia zdarzeń

O tym, że schronisko wydało zaczipowanego kota, napisaliśmy w niedzielę. To, czy zwierzak ma już właściciela, sprawdzono w tylko jednej bazie – Safe Animal. Kot tymczasem zarejestrowany był w innej – Identyfikacja.pl. Do Safe Animal trafił kilka godzin po zaginięciu, już po tym, jak przez Straż Miejską został przywieziony do schroniska i uznany za bezpańskiego. Tam po dwutygodniowej kwarantannie oddano go nowym właścicielom. O tym, że jednak nie był bezpański, pracownicy schroniska dowiedzieli się, gdy chcieli wpisać dane nowych właścicieli w Safe Animal. Wtedy też zadzwonili do Anny. – Za pierwszym razem tylko wypytywali mnie o szczegóły dotyczące kota, a dopiero następnego dnia przyznali, że Laura została oddana innym ludziom – relacjonowała nasza rozmówczyni.

Ponieważ nowi właściciele nie chcieli po procedurze adopcji oddać kota, Annie zaproponowano zrzeczenie się praw do niego. Kobieta swoją historię opisała na Facebooku i poprosiła o rady

Ponieważ nowi właściciele nie chcieli już oddać kota, Annie zaproponowano zrzeczenie się praw do niego. Kobieta swoją historię opisała na Facebooku i poprosiła o rady. Ludzie byli w szoku.

– Nie mamy procedury, by ponawiać sprawdzanie czipa – wyjaśniała Katarzyna Frąckowiak, zastępczyni kierowniczki poznańskiego schroniska dla zwierząt.

Całą sprawę tłumaczyła jako „pasmo trudnych do przewidzenia zdarzeń" i podkreślała, że Anna nie kontaktowała się ze schroniskiem w sprawie swojej zguby oraz nie prosiła o sprawdzenie, czy jej kot tu jest. – Na pewno znalazłaby kota na naszej stronie – przekonywała. Brak zgłoszenia w ewidencji w momencie wypożyczania żywołapki Frąckowiak wyjaśniła „nieporozumieniem". Podkreśliła też, że schronisko w tej sprawie postąpiło zgodnie z zasadami.

Wdzięczna za happy end

Anna cieszy się z odzyskania Laury i podkreśla, że gdyby nie nagłośnienie sprawy, historia nie miałaby tak szczęśliwego finału.

– Dziękuję za pomoc wam oraz Magdalenie Dziok, wolontariuszce i współzałożycielce Stowarzyszenia Centrum Pomocy Zwierzętom – CA-Twart, która też włączyła się w walkę o odzyskanie kota – mówi pani Laury. ●

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34449404

Informacja o zamieszczeniu wykazu

Ogłoszenie

Burmistrz Miasta i Gminy Murowana Goślina informuje, że na stronie internetowej pod adresem www.murowana-goslina.pl – BIP – Nieruchomości oraz na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Miasta i Gminy Murowana Goślina, Plac Powstańców Wielkopolskich 9, został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do oddania w dzierżawę obejmującej część działki nr 227/2, obręb Trojanowo.
Murowana Goślina, dnia 26.08.2026 r.
Szczegółowych informacji udziela:
Referat Gospodarowania
Gminnym Zasobem Nieruchomości
tel. 61 8 923 642
e-mail: a.handke@murowana-goslina.pl

OGŁOSZENIE PŁATNE Poznań/34449323

czerwonak zobacz więcej

WÓJT GMINY CZERWONAK

działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2, art. 37 ust.1 i art. 38 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 i 912) informuje, że w dniu 26 sierpnia 2026 r. został wywieszony do publicznej wiadomości na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ul. Źródlana 39, **Wykaz** nieruchomości stanowiących własność Gminy Czerwonak, przeznaczonych do zbycia w trybie przetargowym Zarządzeniem Wójta Gminy Czerwonak Nr 256/2026 z 19.08.2026 r. położonych w miejscowości Potasze, przeznaczonych w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego pod zabudowę rezydencjalną „MM".
Szczegółowe informacje o przedmiocie sprzedaży można uzyskać w siedzibie Urzędu Gminy Czerwonak, ***pok. 213, tel. 61/ 65-44-254, 61/ 65-44-285.***

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34449543

Słówko • Literówka
Quizy • Sudoku
Krzyżówki

Szukaj w APLIKACJI WYBORCZEJ



Zeskanuj QR kod i pobierz aplikację

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY 34449504

NEWSLETTERY WYBORCZEJ



Wszystkie piszą ludzie, nie maszyny. Nasi najlepsi redaktorzy.
Możesz wybrać z bogatej oferty ponad **40** różnych newsletterów.

Zapisz się na:
wyborcza.pl/newslettery

eprasa.pl 4803ed91ec

Proces „Wielkiego Bu" za handel narkotykami

Nie brałem udziału, śledztwo jest polityczne

W Sądzie Okręgowym w Gdańsku zaczął się proces Patryka M. ps. „Wielki Bu". W śledztwie obciążył go m.in. Bartosz B. ps. „Balon", były herszt kibolskiej bojówki Lechii Gdańsk, dziś świadek koronny w wielkim śledztwie narkotykowym Prokuratury Krajowej.

Paweł Wojciechowski



• **Patryk M. ps. "Wielki Bu" podczas rozprawy** FOT. PAWEŁ WOJCIECHOWSKI

O Patryku M. ps. „Wielki Bu" aka „Buła" głośno zrobiło się w czasie ostatniej kampanii prezydenckiej. I to nie za sprawą jego wyczynów w tzw. freak fight'ach, czyli półamatorskich galach MMA, ale za sprawą fotografii z Karolem Nawrockim, wówczas prezesem IPN.

Patryk M. znał się z Karolem Nawrockim zarówno z bokserskiego ringu jako jego sparingpartner, jak i z kibolskiej trybuny Lechii Gdańsk. „Buła", gdy fotografował się z prezesem IPN, miał już za sobą odbyty wyrok więzienia za porwanie i torturowanie kobiety. Skazywany był m.in. za ciężkie pobicie. Prokuratura wcześniej łączyła M. z sutenerstwem, handlem narkotykami i nielegalnym organizowaniem gier hazardowych. Z uwagi na kryminalną przeszłość za nowe zarzuty, które stawia prokuratura, Patryk M. odpowiada w warunkach recydywy.

Lot do Dubaju

Patryk M. zatrzymany został 12 września 2025 roku na lotnisku w Hamburgu, gdzie oczekiwał na lot do Dubaju. W Polsce był już wystawiony za nim list gończy. 6 listopada „Bu" został przekazany polskim organom ścigania i od tamtej pory przebywa w areszcie tymczasowym.

Prokuratura postawiła M. w sumie sześć zarzutów. Chodzi o udział w latach 2017-18 w zorganizowanej grupie przestępczej, działającej w województwie pomorskim oraz w Holandii i Hiszpanii. Zdaniem lubelskiego wydziału Prokuratury Krajowej grupa, do której miał należeć M., zajmowała się handlem marihuaną, kokainą, amfetaminą, haszyszem, mefedronem, klefedronem oraz ekstazy.

Patryk M. miał brać udział w co najmniej trzech transakcjach narkotykowych, w których obracał narkotykami w łącznej ilości ponad 50 kg. Chodzi m.in. o nabycie 17 kg marihuany (o wartości ok. 850 tys. zł) oraz 2 kg amfetaminy (ok. 60 tys. zł).

Kolejne zarzuty dotyczą udziału w kradzieży z włamaniem do samochodu marki Audi Q7, której to kradzieży miał dokonać wspólnie ze współoskarżonym Adrianem R. Drugi zarzut związany z wątkiem kradzieży auta dotyczy oszustwa przy sprzedaży tego pojazdu – nabywca stracił 41 tys. zł.

Do żadnego z zarzutów „Wielki Bu" się nie przyznaje. Twierdzi, że obciążające go zeznania złożyły osoby oskarżane o inne przestępstwa i zrobiły to po to, aby dostać niższe, korzystniejsze dla siebie wyroki.

Te osoby to Bartosz B. ps. Balon oraz Łukasz B. ps. Mechanik. „Balon" w przeszłości był szefem bojówki ultrasów Lechii Gdańsk. Na skutek dużej operacji FBI pk. „Anom" został zatrzymany pod zarzutem kierowania zorganizowaną grupą przestępczą handlującą narkotykami. „Balon" w trakcie śledztwa poszedł na współpracę z lubelską prokuraturą i swoimi wyjaśnieniami, jako świadek koronny, obciążył osoby ze środowiska pseudokibicowskiego, z którymi robił narkotykowe interesy. „Balon" jako świadek, obecnie na wolności i pod ochroną policji, zainicjował kilka postępowań prokuratorskich, w których jest w sumie ponad stu podejrzanych. Największe śledztwo wciąż jest w toku w lubelskim wydziale prokuratury krajowej, o którym „Wyborcza" informowała w ubiegłym roku, kiedy zarzuty miało już ponad 60 osób.

Zarzuty prokuratorskie

6

ZARZUTÓW

• **Prokuratura postawiła M. w sumie sześć zarzutów. Chodzi o udział w latach 2017-18 w zorganizowanej grupie przestępczej działającej w woj,. pomorskim oraz w Holandii i Hiszpanii. Zajmowała się ona handlem marihuaną, kokainą, amfetaminą, haszyszem, mefedronem, klefedronem i ekstazy.**

Na ławie oskarżonych

Proces Patryka M. rozpoczął się w poniedziałek 24 sierpnia w Sądzie Okręgowym w Gdańsku. Na rozprawę mierzący niemal dwa metry wzrostu i solidnie umięśniony Patryk M. doprowadzony został z celi izolacyjnej, w której – pod stałym monitoringiem – ma przebywać 24 godziny na dobę.

Patryk M. nie przyznał się do żadnego z postawionych mu zarzutów. Zakwestionował udział w kradzieży samochodu, o co posądza go z kolei Adrian R., współoskarżony, który ukradł wspomniane Audi Q7.

„Wielki Bu" zgodził się natomiast złożyć krótkie wyjaśnienia, które odczytał z kartki. Zapowiedział przy tym, że odpowie tylko na pytania swojego obrońcy, mec. Łukasza Isenki. Nie chciał składać obszernych wyjaśnień, jak zaznaczył, z uwagi na obecność mediów, aby nie zdradzać swojej linii obrony przed przesłuchaniem świadków oskarżenia.

– Nie brałem udziału w transakcjach związanych z obrotem nielegalnymi substancjami – oświadczył Patryk M. – Oskarżenie człowieka na podstawie świadka, który opowiada o setkach transakcji narkotykowych z udziałem kilkudziesięciu, jak nie ponad setki osób, rozgrywających się na przestrzeni 10 lat, wydaje się z założenia błędne, niewiarygodne i pozbawione logiki. Nie ma takiego człowieka na świecie, który nie prowadząc żadnych zapisków, byłby w stanie zapamiętać tyle zdarzeń, wielokrotnie bardzo do siebie podobnych – bronił się M.

Mówił, że jest oskarżony o udział w grupie przestępczej, ale prokurator nie wskazał nawet, z kim Patryk M. miałby tę grupę tworzyć. Ze wszystkich kilkudziesięciu podejrzanych w wielkim lubelskim śledztwie narkotykowym tylko sprawę Patryka M. wyłączono do osobnego postępowania i akt oskarżenia wysłano do sądu w Gdańsku.

– Uważam, że na śledztwo i niektóre decyzje procesowe [w mojej sprawie] miała wpływ polityka – odczytywał z kartki Patryk M. – O politycznych naciskach niech świadczy fakt, że jako jednemu z ostatnich postawiono mi zarzuty, a jako pierwszy i jedyny członek tejże grupy siedzę na ławie oskarżonych. Chodzi o przekaz medialny, jak jestem tutaj wprowadzany w kajdankach w asyście policji. (...) Przełożonym wszystkich prokuratorów i osobą władną do wydawania im wiążących decyzji jest polityk, który nie kryje negatywnego nastawienia do mnie i do środowiska, z którym jestem kojarzony – mówił Patryk M.

Zaznaczał, że nie ukrywał się przed policją, a do Dubaju wyjechał, bo chciał uniknąć, jak stwierdził, nagonki na swoją rodzinę związaną z kampanią do wyborów prezydenckich. Podkreślał, że jego życie opierało się na karierze sportowej i miał zawarte kontrakty z promotorami gal sportowych. – Cały czas byłem dostępny dla organów ścigania. W Dubaju miałem umówione spotkanie z funkcjonariuszami ABW w innej sprawie. Gdy w środowisku kibicowskim w Trójmieście już mówiło się o zatrzymaniach i współpracy zatrzymanych z prokuraturą, nigdzie nie uciekałem – wskazywał M.

Mówił też o brakach w materiale dowodowym, który według prokuratury ma go obciążać. Na siedmiu świadków oskarżenia pięciu ma w ogóle nie mówić o udziale „Wielkiego Bu" w handlu narkotykami, który organizował „Balon" lub „Mechanik".

– Wyłączenie sprawy Patryka M. z głównego śledztwa jest decyzją pozbawioną jakiegokolwiek sensu prawnego, ale też merytorycznego. Patryk M. miał brać udział w zorganizowanej grupie przestępczej jako jedyny, i pierwszy zarazem trafił na ławę oskarżonych. Pozostałe osoby cały czas objęte są śledztwem i czekają na akt oskarżenia. To sytuacja niebywała i dotychczas dla mnie niespotykana. Jedyny wniosek, jaki przychodzi mi do głowy, to kwestia motywów politycznych, aby sprawę pana Patryka wykorzystać do bieżącej polityki – komentował po wyjściu z sali mec. Łukasz Isenko, obrońca Patryka M.

Pytany o te kwestie prokurator Antoni Markocki, odmówił rozmowy z dziennikarzami, odsyłając wszystkich z pytaniami do rzecznika prasowego PK.

Prokurator chce przedłużenia aresztu

Mec. Łukasz Isenko złożył wniosek o zamianę dla swojego klienta środka zapobiegawczego z aresztu na tzw. wolnościowe środki zapobiegawcze: dozór policji, zakaz opuszczania kraju i poręczenie majątkowe (w wysokości pół miliona złotych). Adwokat wniósł także o dostęp do pełnych akt głównej sprawy lubelskiej, aby mieć wgląd we wszystkie protokoły przesłuchań, w których obciążany jest „Wielki Bu". Zawnioskował także o dołączenie do akt sprawy opinii biegłego chemika. Adwokat wskazywał bowiem, że narkotyki, którymi rzekomo miał handlować „Wielki Bu", nie miały właściwości narkotycznych, a sami podejrzani mówili o potrzebie pryskania tych substancji środkami chemicznymi.

Prokurator Antoni Markocki sprzeciwił się temu wnioskowi, wskazując, że nadal istnieją przesłanki do stosowania tymczasowego aresztu, w tym m.in. obawa matactwa oskarżonego oraz zagrożenie wysoką karą.

Sędzia Joanna Mierzwa-Dzięcielska poinformowała, że z uwagi na zawiłość sprawy, kwestię uchylenia tymczasowego aresztowania rozpatrzy dziś, 26 sierpnia. ●

1 S2

eprasa.pl 4803ed91ec

ODESZLI.pl

Stwórz Miejsce Pamięci

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Dziel się wspomnieniami o bliskich, których już z nami nie ma

pomoc@odeszli.pl
tel. 22 55 55 383
22 55 55 399
22 55 55 555

Drogim koleżankom
Matyldzie i Stefanii

oraz

koledze Hubertowi Bochyńskim

wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

Mamy

składa

zespół Katedry i Kliniki Endokrynologii Ginekologicznej UM w Poznaniu

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449429

ODESZLI.pl

Dziel się wspomnieniami o bliskich

Wejdź na serwis **odeszli.pl**

Pracownicy i Zarząd

Wydawnictwa „Nasza Księgarnia”

składają najszczersze wyrazy współczucia

z powodu śmierci

Mamy

naszej drogiej Koleżance

Magdalenie Łagockiej

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449460

Wójt Gminy Santok

informuje, że w siedzibie Urzędu Gminy Santok został wywieszony **wykaz nr 12/2026 nieruchomości przeznaczonej do wniesienia**

jako wkład niepieniężny (aport).

Wykaz umieszczono również na stronie internetowej **www.santok.pl**

Lubuskie/34449279

Burmistrz Miasta Malborka

informuje

o podaniu do publicznej wiadomości poprzez umieszczenie na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Malborka oraz na stronie www.bip.malbork.pl w dniach od 24 sierpnia 2026 r. do 14 września 2026 r.

wykazu nieruchomości gruntowych przeznaczonych do sprzedaży w trybie bezprzetargowym **– dz. 61/5 obr. 16, dz. 512/8 i 512/10 obr. 15.**

Gdańsk/34449252

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA WOLINA
o rozpoczęciu konsultacji społecznych

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wolin dla terenu położonego w obrębie ewidencyjnym Żółwino wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie ewidencyjnym Żółwino, opracowywanego dla działki nr 20/22 w oparciu o uchwałę nr VIII/87/24 Rady Miejskiej w Wolinie z dnia 30 października 2024 r.

Przedmiotem planu jest ustalenie zasad zagospodarowania terenów rekreacji indywidualnej oaz mieszkalnych jednorodzinnych wraz z obsługą w zakresie komunikacji i infrastruktury technicznej.

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach 10 września 2026 r. – 12 października 2026 r.** i obejmą:

1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **10 września 2026 r. – 12 października 2026 r.;**
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się **24 września 2026 r. o godz. 16.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin, w Sali Sesyjnej na I piętrze;
4) zbieranie ankiet związanych z procedurą planistyczną ww. planu miejscowego w terminie od **10 września 2026 r. – 12 października 2026 r.**, dostępnych w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie w Biurze Obsługi Interesanta, przy ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin. Ankiety dostępne są również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin: https://bip.gminawolin.pl/, w zakładce: Planowanie przestrzenne/Konsultacje społeczne/2026

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin, w godzinach od 8.00 do 15.00, pok. nr 103, II piętro oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin – https://bip.gminawolin.pl/, w zakładce: Planowanie przestrzenne/Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego – wyłożenie/2026 r.

Uwagi do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Burmistrza Wolina **wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO”**. Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin – https://bip.gminawolin.pl/, w zakładce: w zakładce: Planowanie przestrzenne/Konsultacje społeczne oraz w Biurze Obsługi Interesanta.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin lub poczty elektronicznej: sekretariat@gminawolin.pl Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu w terminie do **12 października 2026 r.**

Uwagi powinny zawierać także oświadczenie (zgodę) składającego, dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Z up. Burmistrza
Zastępca Burmistrza
Ewa Deląg

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust.2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego I Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, Dziennik Urzędowy UE, L 119/1 z 4 maja 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Wolina. Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać na naszej stronie internetowej: www.bip.wolin.pl

Szczecin/34446558

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA WOLINA
o rozpoczęciu konsultacji społecznych

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wolin dla terenu położonego w obrębie ewidencyjnym Kołczewo 1 – Obszar A i B wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie ewidencyjnym Kołczewo 1 – Obszar A i B, opracowywanego w oparciu o uchwałę nr XXI/213/25 Rady Miejskiej w Wolinie z dnia 01 sierpnia 2025 r.

Przedmiotem planu jest ustalenie zasad zagospodarowania terenów rekreacji indywidualnej oaz mieszkalnych jednorodzinnych wraz z obsługą w zakresie komunikacji i infrastruktury technicznej.

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach 10 września 2026 r. – 12 października 2026 r.** i obejmą:

1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko **w dniach 10 września 2026 r. – 12 października 2026 r.;**
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się **24 września 2026 r. o godz. 17.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin, w Sali Sesyjnej na I piętrze;
4) zbieranie ankiet związanych z procedurą planistyczną ww. planu miejscowego w terminie od **10 września 2026 r. – 12 października 2026 r.**, dostępnych w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie w Biurze Obsługi Interesanta, przy ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin. Ankiety dostępne są również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin: https://bip.gminawolin.pl/, w zakładce: Planowanie przestrzenne/Konsultacje społeczne/2026 r.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin, w godzinach od 8.00 do 15.00, pok. nr 103, II piętro oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin – https://bip.gminawolin.pl/, w zakładce: Planowanie przestrzenne/Projekty miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego – wyłożenie

Uwagi do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Burmistrza Wolina **wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO”**. Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin – https://bip. gminawolin.pl/, w zakładce: w zakładce: Planowanie przestrzenne/Konsultacje społeczne oraz w Biurze Obsługi Interesanta,

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin lub poczty elektronicznej: sekretariat@gminawolin.pl Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu w terminie do **12 października 2026 r.**

Uwagi powinny zawierać także oświadczenie (zgodę) składającego, dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Z up. Burmistrza
Zastępca Burmistrza
Ewa Deląg

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust.2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego I Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, Dziennik Urzędowy UE, L 119/1 z 4 maja 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Wolina. Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać na naszej stronie internetowej: www.bip.wolin.pl

Szczecin/34446585

eprasa.pl 4803ed91ec

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY SANTOK
o przyjęciu dokumentu – Planu ogólnego Gminy Santok

Zgodnie z art. 43 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670), zawiadamiam o przyjęciu:

uchwały Nr XXXIII/221/2026 Rady Gminy Santok z dnia 19 sierpnia 2026 roku w sprawie uchwalenia planu ogólnego gminy Santok

Z treścią planu ogólnego, prognozą oddziaływania na środowisko, uzasadnieniem, o którym mowa w art. 42 pkt 2, oraz podsumowaniem, o którym mowa w art. 55 ust. 3 przywołanej ustawy – zapoznać się można w Urzędzie Gminy Santok, ul. Gorzowska 59, 66-431 Santok, w dniach pracy urzędu, oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej https://www.bip.santok.pl/ (zakładka: Zagospodarowanie Przestrzenne > PLAN OGÓLNY > PRZYJĘCIE DOKUMENTU).

WÓJT GMINY SANTOK
Józef Ludniewski

Lubuskie/34449185

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O ROKOWANIACH
Burmistrz Miasta i Gminy Gryfino
informuje,

GRYFINO

że w dniu **28.09.2026 r. w sali nr 34 UMiG w Gryfinie przy ul. 1 Maja 16 o godzinie 10^{00}, przeprowadzone zostaną I rokowania** po III przetargu ustnym nieograniczonym zakończonym wynikiem negatywnym - **na sprzedaż udziału Gminy Gryfino w wysokości ½ części niewydzielonej nieruchomości gruntowej położonej przy ulicy Władysława Reymonta 12 w Gryfinie, na dz. nr 200 w obrębie Gryfino 4,** o pow. całkowitej 622 m², zabudowanej wolnostojącym parterowym budynkiem mieszkalnym z użytkowym poddaszem (częściowo podpiwniczonym) o powierzchni zabudowy 71 m² wraz z dobudówką stanowiącą ewidencyjnie inny budynek; KW nr SZ1Y/00026031/0.
- Cena wywoławcza wynosi 61.800 zł.
- Zaliczka stanowi kwotę 6.180 zł.

Pełna treść ogłoszenia o ww. rokowaniach, wywieszona została na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie oraz zamieszczona na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej (www.bip.gryfino.pl). Szczegółowych informacji dotyczących nieruchomości będących przedmiotem rokowań udziela bezpośrednio Wydział Działalności Gospodarczej, Rolnictwa i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta i Gminy w Gryfinie z siedzibą przy ul. Parkowej 3 (telefon numer 91 4162011 wew. 403).

Szczecin/34449294

Gdańskie Nieruchomości

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399 i 912) **Gdańskie Nieruchomości Samorządowy Zakład Budżetowy** informują, że na tablicach ogłoszeń: w siedzibie przy ul. Partyzantów 74, Działu Nieruchomości i Lokali Użytkowych przy ul. Dyrekcyjnej 5, właściwych terytorialnie Obszarach Administracyjnych, Urzędu Miejskiego w Gdańsku przy ul. Nowe Ogrody 8/12, a także na stronach internetowych www.gdansk.pl, www.nieruchomoscigda.pl, zostało wywieszone na okres 21 dni **zarządzenie Nr 1367/26 Prezydenta Miasta Gdańska z dnia 21 sierpnia 2026 roku** W sprawie użyczenia oraz zatwierdzenia i podania do publicznej wiadomości wykazu zawierającego opis lokalu użytkowego przy ul. Gdyńskich Kosynierów 11 w Gdańsku przeznaczonego do oddania w użyczenie.

Gdańsk/34449219

BURMISTRZ MIASTA BARTOSZYCE

informuje, że na tablicy ogłoszeń Wydziału Gospodarowania Mieniem i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Bartoszyce (II piętro) oraz na stronach bip.bartoszyce.pl i bartoszyce.pl wywieszone zostały wykazy nieruchomości obejmujące lokale mieszkalne położone w budynkach przy ul. Generała Bema 51/33 i ul. Mazurskiej 23/3 w Bartoszycach, przeznaczone do zbycia w trybie bezprzetargowym na rzecz dotychczasowych najemców.

Olsztyn/34449267

Burmistrz Miasta Kowalewa Pomorskiego

działając w oparciu o art. 35 ust. 1 ustawy o gospodarce nieruchomościami informuje, że w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kowalewie Pomorskim przy ul. Konopnickiej 13, został wywieszony

wykaz nieruchomości przeznaczonych do oddania w najem:

lokal socjalny: ul. 1 Maja 13/3 o pow. 12,6 m² 03 obręb ewid. Kowalewo Pom.

Bydgoszcz-Toruń/34449218

Gdański Zarząd Dróg

OGŁOSZENIE
o naborze

Dyrektor Gdańskiego Zarządu Dróg ul. Partyzantów 36, 80-254 Gdańsk

na podstawie art. 11 ust.1 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o pracownikach samorządowych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1135.)

ogłasza nabór na wolne stanowisko urzędnicze:

Od Starszego referenta / Starszej referentki do Specjalisty / Specjalistki ds. kadr i płac – 1 etat
– **w Dziale Zasobów Ludzkich**

Termin składania dokumentów aplikacyjnych od dnia **24.08.2026 r.** do dnia **11.09.2026 r.** (liczy się data wpływu do GZD).

Szczegółowe wymagania stawiane kandydatom, zakres zadań wykonywanych na danym stanowisku oraz niezbędne dokumenty aplikacyjne podane są na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gdańskiego Zarządu Dróg, Gdańskiego Zarządu Dróg oraz na tablicy informacyjnej w siedzibie Gdańskiego Zarządu Dróg.

Gdańsk/34449191

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA WOLINA
o rozpoczęciu konsultacji społecznych

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wolin dla terenu położonego w obrębie ewidencyjnym Kołczewo 1 w gminie Wolin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko (dz. nr 164)

Na podstawie art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie ewidencyjnym Kołczewo 1, sporządzonego na podstawie uchwały Nr XII/137/25 Rady Miejskiej w Wolinie z dnia 31 stycznia 2025 r.

Przedmiotem sporządzenia planu jest określenie zasad zagospodarowania i zabudowy dla terenu zabudowy rekreacji indywidualnej wraz z obsługą w zakresie komunikacji i infrastruktury technicznej w obrębie ewidencyjnym Kołczewo 1, w gminie Wolin.

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach 10 września 2026 r. – 12 października 2026 r.** i obejmą:
1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko **w dniach 10 września 2026 r. – 12 października 2026 r.;**
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się **23 września 2026 r. o godz. 16:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin, w Sali Sesyjnej;
4) zbieranie ankiet związanych z procedurą planistyczną ww. planu miejscowego w terminie od **10 września 2026 r. – 12 października 2026 r.**, dostępnych w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie w Biurze Obsługi Interesanta, pok. nr 12, przy ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin. Ankiety dostępne są również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin: https://bip.gminawolin.pl/artykul/projekty-miejscowych-planow-zagospodarowania-przestrzennego ,w zakładce: Planowanie przestrzenne/Konsultacje społeczne/2026 r.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin, w godzinach od 8.00 do 15.00, pok. nr 103, I piętro oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin – https://bip.gminawolin.pl/artykul/projekty-miejscowych-planow-zagospodarowania-przestrzennego w zakładce: Planowanie przestrzenne/Projekty Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego – wyłożenie.

Uwagi do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Burmistrza Wolina **wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO”**. Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin – https://bip.gminawolin.pl/artykul/pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego w zakładce: Planowanie przestrzenne/Konsultacje społeczne/formularz wniosku – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego oraz w Biurze Obsługi Interesanta.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin lub poczty elektronicznej: sekretariat@gminawolin.pl Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego.

Uwagi powinny zawierać także oświadczenie (zgodę) składającego, dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Z up. Burmistrza
Zastępca Burmistrza
Ewa Deląg

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust.2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego I Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, Dziennik Urzędowy UE, L 119/1 z 4 maja 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Wolina. Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać na naszej stronie internetowej: www.bip.wolin.pl

Szczecin/34446678

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA WOLINA
o rozpoczęciu konsultacji społecznych

dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Wolin dla terenu położonego w obrębie ewidencyjnym Kołczewo 1 w gminie Wolin wraz z prognozą oddziaływania na środowisko (dz. nr 209/19)

Na podstawie art. 17 pkt 11 w związku z art. 8h ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2026 r. poz. 538 ze zm.), art. 39 i art. 54 ustawy z dnia 3 października 2008r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz.U. z 2026 r. poz. 670) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego w obrębie ewidencyjnym Kołczewo 1, sporządzonego na podstawie uchwały Nr VIII/90/24 Rady Miejskiej w Wolinie z dnia 30 października 2024 r.

Przedmiotem sporządzenia planu jest określenie zasad zagospodarowania i zabudowy dla terenu zabudowy rekreacji indywidualnej wraz z obsługą w zakresie komunikacji i infrastruktury technicznej w obrębie ewidencyjnym Kołczewo 1, w gminie Wolin.

Konsultacje społeczne będą prowadzone **w dniach 10 września 2026 r. – 12 października 2026 r.** i obejmą:
1) zbieranie uwag do projektu planu i prognozy oddziaływania na środowisko **w dniach 10 września 2026 r. – 12 października 2026 r.;**
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się **23 września 2026 r. o godz. 17:00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin, w Sali Sesyjnej;
4) zbieranie ankiet związanych z procedurą planistyczną ww. planu miejscowego w terminie od **10 września 2026 r. – 12 października 2026 r.**, dostępnych w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie w Biurze Obsługi Interesanta, pok. nr 12, przy ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin. Ankiety dostępne są również na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin: https://bip.gminawolin.pl/artykul/projekty-miejscowych-planow-zagospodarowania-przestrzennego, w zakładce: Planowanie przestrzenne/Konsultacje społeczne/2026 r.

Projekt planu miejscowego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko został udostępniony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin, w godzinach od 8.00 do 15.00, pok. nr 103, I piętro oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin – https://bip.gminawolin.pl/artykul/projekty-miejscowych-planow-zagospodarowania-przestrzennego w zakładce: Planowanie przestrzenne/Projekty Miejscowych Planów Zagospodarowania Przestrzennego – wyłożenie.

Uwagi do projektu planu miejscowego i prognozy oddziaływania na środowisko należy kierować do Burmistrza Wolina **wyłącznie za pomocą „FORMULARZA PISMA DOTYCZĄCEGO AKTU PLANOWANIA PRZESTRZENNEGO”**. Formularz dostępny jest na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Wolin – https://bip.gminawolin.pl/artykul/pismo-dotyczace-aktu-planowania-przestrzennego w zakładce: Planowanie przestrzenne/Konsultacje społeczne/formularz wniosku – Pismo dotyczące aktu planowania przestrzennego oraz w Biurze Obsługi Interesanta.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Miejskiego w Wolinie, ul. Zamkowa 23, 72-510 Wolin lub poczty elektronicznej: sekretariat@gminawolin.pl Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego.

Uwagi powinny zawierać także oświadczenie (zgodę) składającego, dotyczące przetwarzania i udostępniania danych osobowych na potrzeby procedury sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych).

Z up. Burmistrza
Zastępca Burmistrza
Ewa Deląg

KLAUZULA INFORMACYJNA DOTYCZĄCA PRZETWARZANIA
Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust.2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego I Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, Dziennik Urzędowy UE, L 119/1 z 4 maja 2016 r. (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) informuję, że administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Burmistrz Wolina. Szczegółowe informacje w tej sprawie można uzyskać na naszej stronie internetowej: www.bip.wolin.pl

Szczecin/34446679

GAZETA wyborcza
DLA FIRM, URZĘDÓW I INSTYTUCJI

Przetargi,
licytacje,
zamówienia
publiczne

Ogłoszenia
sądowe
i rekrutacyjne

Nekrologi,
kondolencje,
wspomnienia



KONTAKT:

kontakt_komunikaty@wyborcza.pl,
tel. 507 094 232
nekrologi@wyborcza.pl,
tel. 22 555 55 55

Komunikaty.pl
nekrologi.wyborcza.pl

S2G 1

eprasa.pl 4803ed91ec

Miliarderzy i kurek z kasą

Albo świat stanął na głowie, albo miliarderzy wiedzą coś więcej niż analitycy rynku. Oto bowiem trzeci najbogatszy człowiek świata – Jeff Bezos – i jego dwaj trochę mniej majętni koledzy spowodowali, że Liverpool jest dziś warty ponad 5 mld dolarów, choć w ostatnich latach przyniósł więcej strat niż zysków.

Michał Kiedrowski



• **23 sierpnia 2026 r. Wielka Brytania, stadion St James' Park w Newcastle. Dominik Szoboszlai z Liverpoolu świętuje zdobycie drugiej bramki dla swojej drużyny w meczu Premier League z Newcastle United** FOT. REUTERS / SCOTT HEPPELL

W ostatni weekend rozpoczęła rozgrywki najbogatsza piłkarska liga świata: angielska Premier League.

Kibice Liverpoolu, który chce się odbudować po niezbyt udanym poprzednim sezonie (5. miejsce w lidze i ćwierćfinał Ligi Mistrzów), przeżyli w pierwszej kolejce niesamowite emocje. Ich drużyna uratowała remis w Newcastle dopiero w dziewiątej doliczonej minucie meczu, gdy Dominik Szoboszlai wykorzystał rzut karny i ustalił wynik meczu na 2:2.

Nowi właściciele

Niedzielne spotkanie otworzyło nową erę w historii Liverpoolu. Kilka dni wcześniej w klubie pojawił się nowy inwestor: konsorcjum 1892 Holdings. Za tą nazwą kryją się m.in. Jeff Bezos, założyciel Amazona, Eduardo Saverin, współzałożyciel Facebooka, oraz brytyjsko-indyjski biznesmen Amit Bhatia. Pierwszy ma majątek szacowany na 266,6 miliarda dolarów, dwaj pozostali po ok. 30 mld.

Według medialnych doniesień konsorcjum przejęło 38 proc. akcji Liverpoolu. Głównym udziałowcem klubu pozostało więc inne konsorcjum – Fenway Sports Group, którego głównym właścicielem jest amerykański biznesmen John Henry. On też zachowuje kontrolę i władze nad klubem w jego codziennym działaniu.

Dzięki nowej transakcji ogromnie wzrosła wycena klubu. Media szacują, że obecnie Liverpool warty jest w granicach 5-5,5 miliarda funtów. Tu warto przypomnieć, że Henry kupił go w 2010 roku za 300 mln funtów. A to znaczy, że dzięki inwestycji konsorcjum 1892 Holdings nakłady, które poniósł Amerykanin przed piętnastu laty, zwróciły mu się ponadsześciokrotnie, a wciąż pozostaje większościowym udziałowcem Liverpoolu. I jak tu wierzyć w potoczne sądy, że na piłkarskim klubie nie można zarobić? Okazuje się, że można, i to sumy wielokrotnie wyższe, niż wyniosła pierwotna inwestycja.

Jest jednak w tej transakcji coś z szaleństwa albo prorockiej wizji. Jeśli chodzi o to pierwsze, warto zwrócić uwagę na fakt, że między 2010 a 2025 rokiem przychody klubu wzrosły niespełna czterokrotnie. W sezonie 2009/10 było to 177,3 mln funtów, a w sezonie 2024/25 – 703 mln. Jeśli natomiast chodzi o zysk finansowy, Liverpool przynosi raczej straty. Oto bilans ogłoszony przez klub w ciągu ostatnich pięciu sezonów:

- 2020/21 – strata 4,8 mln,
- 2021/22 – zysk 7,5 mln,
- 2022/23 – strata 9 mln,
- 2023/24 – strata 57 mln,
- 2024/25 – zysk 8 mln.

Jak to więc możliwe, że dziś Liverpool wyceniany jest około 18 razy drożej niż w 2010 roku?

Podaż mała, popyt ogromny

Tu eksperci mają co najmniej kilka wytłumaczeń. To najprostsze mówi, że klub piłkarski z taką marką i światową popularnością jest dobrem luksusowym. Biznesmeni, którzy je kupują, nie nabywają firmy z jej przychodami, zyskami itp., ale również jej markę budowaną od przeszło stu lat. No i pozostaje kwestia kibiców. Ich nie można porównać do zwykłych klientów, którzy są wierni marce, dopóki robi ona dla nich wystarczająco dobre produkty. W sporcie to działa inaczej. Owszem, najwięcej kibiców mają zawsze zwycięskie drużyny, ale nawet gdy jakaś dłuższy czas przegrywa, odpadają od niej tylko ci najmniej wartościowi rynkowo fani. Najzagorzalsi, którzy przynoszą klubowi największe dochody, czyli kupujący koszulki, karnety, abonamenty telewizyjne, gadżety – zostają.

W dodatku posiadanie klubu daje prestiż i popularność daleko większą niż sam sport. To widać najbardziej po inwestycjach rodzin panujących znad Zatoki Perskiej. Co z tego, że Manchester City i Paris St. Germain przynoszą finansowo swoim właścicielom tylko straty, skoro dzięki tym klubom szejkowie z Abu Zabi i Kataru skrócili dystans, jaki ich dzielił od świata biznesu i polityki w – odpowiednio – Wielkiej Brytanii i Francji? Oba kraje znad Zatoki Perskiej wypromowały przy okazji swoje państwowe przedsiębiorstwa, jak np. linie lotnicze czy hotele. I nawet krytyka obrońców praw człowieka nie narusza ich wizerunku.

Kolejnym – już czysto rynkowym – powodem nagłego wzrostu cen klubów sportowych (nie tylko piłkarskich, podobne zjawisko w większym jeszcze stopniu dotyczy zespołów z NFL, MLB czy NBA), jest ogromna nierównowaga między popytem a podażą. Popyt wśród miliarderów na kluby sportowe jest ogromny, ale rynek bardzo ograniczony. Zwłaszcza jeśli chodzi o kluby, które przynoszą prestiż i możliwość udziału w elitarnych rozgrywkach. Nie chodzi przecież o to, żeby zainwestować w klub, o którym szeroki świat nie usłyszy. W dodatku do rywalizacji o inwestycje w sport włączyły się fundusze kapitałowe, których zainteresowanie jeszcze podbija ceny na rynku i pompuje bańkę.

Biznes sportowy

Czy to jest bańka? W to akurat miliarderzy nie wierzą. Uważają, że biznes sportowy w Europie wciąż jest w powijakach i z klubów Premier League oraz z europejskich rozgrywek pucharowych można wycisnąć znacznie więcej. Jak to wyciskanie wygląda, kibice spoza USA mogli się przekonać podczas tegorocznego mundialu. Dynamiczne ceny biletów przyniosły FIFA gigantyczne zyski z kart wstępu, a reklamy podczas tzw. przerw na nawodnienie dały stacjom telewizyjnym kosmiczne przychody. Takie sposoby jeszcze większej komercjalizacji piłki nożnej mogą się kryć za łagodnie brzmiącymi słowami oficjalnego komunikatu, że nowi udziałowcy mają „pomóc Liverpoolowi w realizacji celów biznesowych i komercyjnych, wykorzystując doświadczenie zdobyte w świecie technologii, mediów i inwestycji".

Nowi właściciele w Liverpoolu to ogromny pozytywny sygnał dla całej ligi angielskiej. Samo nazwisko Bezosa uwiarygodnia kolejne inwestycje w kluby Premier League. A przecież już wkrótce może dojść do zmian właścicielskich w Chelsea. Todd Boehly i Mark Walter rozmawiają o sprzedaży swoich mniejszościowych pakietów (mają po 12,83 proc. udziałów) obecnemu większościowemu udziałowcowi, funduszowi Clearlake Capital. Gdyby transakcja doszła do skutku, Boehly i Walter odeszliby z klubu. Clearlake Capital miałby wtedy 87,17 proc. udziałów. Szacunkowa wartość Chelsea wynosi 5 mld funtów, czyli dwa razy więcej niż 2022 roku, gdy drużynę sprzedawał Roman Abramowicz. ●

Nowa era w historii Liverpoolu. Kilka dni temu pojawił się nowy inwestor: konsorcjum 1892 Holdings. Za tą nazwą kryją się m.in. Jeff Bezos, założyciel Amazona, Eduardo Saverin, współzałożyciel Facebooka, oraz brytyjsko-indyjski biznesmen Amit Bhatia

SPORT.PL

- **Kwalifikacje do US Open – jak poszło naszym tenisistom?**
- **Pierwsze rozstrzygnięcia decydującej rundy eliminacji do Ligi Mistrzów**
- **Relacja z meczu Słowenia – Polska na mistrzostwach Europy siatkarek**

Wiadomości, wyniki, historie sportowe znajdziesz na SPORT.PL

Zapraszamy na **Sport.pl+.** Subskrypcja za 1 zł miesięcznie przez pół roku. Płatność 6 zł z góry za 6 miesięcy, potem 9,90 zł co cztery tygodnie.

www.nekrologi.wyborcza.pl/34449269

Z ogromnym smutkiem i żalem
przyjąłem wiadomość o śmierci

gen. Mirosława Różańskiego

senatora RP, Dowódcy Generalnego Rodzajów Sił Zbrojnych
w latach 2015-2017, generała broni w stanie spoczynku,
za liczne zasługi dla obronności kraju odznaczonego
m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Rodzinie, Bliskim, Przyjaciołom Zmarłego

składam wyrazy najgłębszego współczucia

Marcin Krupa
Prezydent Miasta Katowice

34446668

wyborcza

REDAKCJA
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
E-mail: redakcja@wyborcza.pl
Listy do redakcji: listy@wyborcza.pl
Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo ich redagowania i skracania. Wnioski i pytania w sprawie ochrony danych osobowych: iod@wyborcza.pl

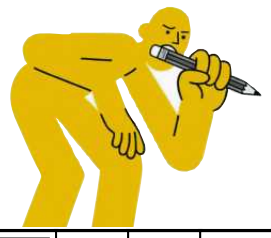
REDAKTOR NACZELNY: Adam Michnik
PIERWSZY ZASTĘPCA, REDAKTOR NACZELNY WYBORCZA.PL: Roman Imielski
ZASTĘPCY: Agata Żelazowska, Bartosz T. Wieliński
PROJEKT GRAFICZNY: Jacek Utko
KOLPORTAŻ: Michał Szałański
Problemy z dostępnością „Wyborczej" lub z właściwą mutacją lokalną: kolportaz@wyborcza.pl
Prenumerata cyfrowa: prenumerata.wyborcza.pl; pomoc@wyborcza.pl, 22 555 54 55, 519 255 455

Inne formy prenumeraty: wyborcza.pl/prenumerataGW
Gazeta Wyborcza w serwisach społecznościowych: facebook.com/wyborcza, bsky.app/profile/wyborcza.pl, instagram.com/gazeta_wyborcza
LICENCJE NA TREŚCI: licencje@wyborcza.pl

WYDAWCA
Wyborcza sp. z o.o., ul. Czerska 8/10
00-732 Warszawa; NIP: 521-403-30-11
PREZESKA ZARZĄDU: Aleksandra Sobczak
REKLAMA
Dyrektor sprzedaży: Bartosz Wysocki
Biuro reklam i ogłoszeń:
ul. Czerska 8/10, 00-732 Warszawa
reklama@wyborcza.pl; 22 555 55 55, faks: 22 555 54 44
DRUK: Polska Press
ISSN 0860-908X

Rozpowszechnianie redakcyjnych materiałów publicystycznych bez zgody wydawcy jest zabronione.

eprasa.pl 4803ed91ec



krzyżówka

■	1	2		3		■	4	5		6		7
8	■		■		■	9	■		■		■	
	■		■	10								
11		■			■		■		■		■	
	■		■		■	12			13			
14							■	■		■	■	
	■		■		■		■	■		■	■	
■	15		16					17		18		■
19	■	■		■	■		■		■		■	20
	■	■		■	■	21						
22		23		24			■		■		■	
	■		■		■		■	25				
26									■		■	
	■		■		■		■		■		■	
27						■	28					■

Hasło: ☐☐☐☐☐☐ ☐☐ ☐☐☐☐

Litery w kolorowych polach, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

Poziomo:
1) wąskie pasmo dymu, światła
4) wierny służący Batmana
10) być na czyjeś każde ... (do dyspozycji)
11) Pola, gwiazda kina niemego
12) podejmowane przez sejmik
14) esencja, istota sprawy
15) Polskie ... Ludowe
21) przyjął zamówienie na wykonanie komody
22) furkot ptasich skrzydeł
25) Hulk (zm. 2025) , gwiazda wrestlingu
26) duet Paul Simon i Art ...
27) Tadeusz, poseł uwieczniony na obrazie Jana Matejki
28) welurowa – pokryta lekkim meszkiem

Pionowo:
2) imię Żelaznej Damy
3) pisklę w wiejskiej zagrodzie
5) Vivien, zagrała w ekranizacji powieści „Przeminęło z wiatrem"
6) część walki pięściarzy
7) niewielki pojazd szynowy, dawniej napędzany siłą rąk
8) sąsiaduje tylko z Kostaryką i Kolumbią
9) hobby polegające na zbieraniu pudełek od zapałek
13) najważniejszy w Wilkowyjach
16) rakiety świetlne
17) ... drukarski, potrafi nieźle namieszać w tekście
18) marka dżinsów
19) szef oddziału kopalni
20) pieśni śpiewane na okrętach, żaglowcach
23) Piwniczna-..., miasto w powiecie nowosądeckim
24) Puszcza Kampinoska to zielone ... Warszawy

Rozwiązanie „krzyżówki" nr 103 z 25.08:
Poziomo: 1) kraik **4)** Spears **10)** Chylińska **11)** Milne **12)** Wembley **14)** deszcze **15)** infantylizm **21)** ognisko **22)** Rzeszów **25)** Socha **26)** plebiscyt **27)** artyzm **28)** konto
Pionowo: 2) Rawlison **3)** Incepcja **5)** Priam **6)** aksel **7)** szatyni **8)** Temida **9)** sylwestrowicz **13)** Bali **16)** fuks **17)** lenistwo **18)** zaszczyt **19)** terapia **20)** gokart **23)** elekt **24)** znicz
Hasło: Krzywe lustro.

sudoku

	2	4	6	3			1	8
		9			5	2	3	7
	7			9	2		5	
			2	5	9			1
	1		3			7	2	4
6	8				4	3	9	5
	5	6	7				4	9
	3	7	9	8		5		
					6	1		3

		7		4			2	
	4		5	8	6			
3		2						4
6				5	3	2		
	1		6			8		5
	3	8		1		6	7	
							4	9
					9		8	

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34427030

Czekamy na Twoje uwagi i pomysły

ROZRYWKA @WYBORCZA.PL



zakreślanka

Zakreślaj słowa z listy na planszy. Mogą być ukryte w wierszach, kolumnach lub prowadzić wężykiem. Niewykorzystane litery czytane rzędami utworzą hasło

E	N	N	A	E	R	D
L	L	O	C	S	Z	A
T	I	N	O	K	R	I
D	B	Y	R	Y	O	G
M	O	T	I	C	M	O
U	C	U	N	L	E	N
C	E	F	T	E	O	K
H	I	O	Y	Z	C	L
A	W	I	N	O	B	E

cannelloni, dmuchawiec, byt, ufo, nobel, nogi, dres, romeo, czytelnicy, rok

Hasło z 25.08: optymistka

skojarzenia

Skuba	Gąbka	Pani Norris	Skórka
Herostrates	Rademenes	Pióro	Wilczur
Pięciornik	Kleks	Sajetan Tempe	Behemot
Jan Kiliński	Garfield	Dumbledore	Pipki

Znajdź powiązania między hasłami i połącz je w cztery grupy po cztery hasła, by każdą grupę łączyło jedno wspólne skojarzenie.

Rozwiązanie z 25.08:
Do okazania przy wejściu: Zaproszenie, Bilet, Identyfikator, Przepustka. **Działają w ośrodku kultury:** Kółko, Świetlica, Sekcja, Klub. **Znaki graficzne na pięciolinii:** Krzyżyk, Fermata, Kasownik, Bemol. **Po zmianie litery są objawami przeziębienia:** Kanar, Goryczka, Chrupka, Kastel

OGŁOSZENIE WŁASNE WYDAWCY Kraj/34426992

Słówko
Wybierz słowo, sprawdzaj litery i kombinuj, aż skończą Ci się próby

Literówka
Kilka liter i jedno zadanie: ułożyć jak najwięcej słów

Jeszcze więcej rozrywki w Aplikacji Wyborczej
Szukaj w aplikacji

Zakreślanka

Skojarzenia

1 RP

eprasa.pl 4803ed91ec